GAZETA
wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Wtorek, 11 sierpnia 2026 | Redaktorka prowadząca **Alina Janusz** | Cena gazety **7,99 zł** (w tym 8% VAT) | nr 186.11285, 1

Nakład 32 tys. + **322 tys. prenumerat cyfrowych**

Zaćmienie słońca

Ziemia wygrała kosmiczną loterię

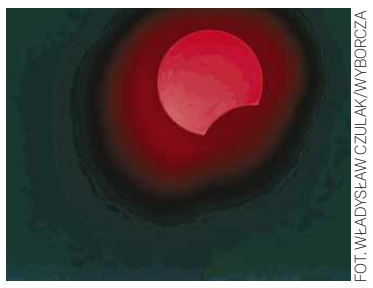

FOT. WŁADYSŁAW CZULAK/WYBORCZA

Pierwsze od ćwierć wieku całkowite zaćmienie Słońca w kontynentalnej Europie to zjawisko prawdziwie unikatowe. Mamy jego najlepszą znaną wersję w Układzie Słonecznym.
▶ 3

Wakacyjna trasa Lewicy

Nie pojechaliśmy tłumaczyć się za KO

O polityce nie da się dziś opowiedzieć tylko przez media. Wybory można wygrywać z zaangażowaniem społecznym. To zresztą mówi też premier Magyar na Węgrzech. Że do momentu, aż nie wyruszył w wyborczą podróż, wszystkie sondaże pokazywały klęskę – mówi Krzysztof Gawkowski.
Rozmowa ▶ 4-5

Mikrodramy

Dlaczego podbiły świat

Co czwarty Polak zetknął się z mikrodramami. Trudno, by było inaczej. Kręcone wertykalnie produkcje przeznaczone na smartfony ogląda legalnie blisko miliard ludzi na całym świecie. Ilu śledzi je nielegalnie, w serwisach YouTube czy Dailymotion? Trudno powiedzieć ▶ **14-15**

Wydaje Wyborcza Sp. z o. o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X
33>
9 770860 908129
1 RP

FOT. REUTERS/DYLAN MARTINEZ

Mistrzostwa Europy

TYDZIEŃ LEKKO-ATLETÓW

W Birmingham wczoraj ropoczęły się lekkoatletyczne mistrzostwa Europy. Już pierwszego dnia mieliśmy nadzieję na medale – w wieczornej sesji finałowej, która zakończyła się po zamknięciu tego wydania, walczyła m.in. sztafeta mieszana 4x400 m, Ewa Swoboda na 100 m i Konrad Bukowiecki w pchnięciu kulą (wyniki i relacja – na Sport.pl). Dziś kolejne szanse na medale, powalczą m.in. Pia Skrzyszowska na 100 m przez płotki i Paweł Fajdek w rzucie młotem. Mistrzostwa w Birmingham potrwają do niedzieli.

Kolejny zgrzyt w relacjach polsko-ukraińskich

Czyje te obrazy?

Spadkobiercy Lubomirskich chcą zatrzymać w Polsce dzieła z kolekcji, które ukraińscy muzealnicy przywieźli do Polski po wybuchu wojny, żeby zapobiec ich zniszczeniu przez Rosję.

Michał Olszewski
Piotr Andrusieczko

– Nie dosyć, że bijecie, to jeszcze zabieracie – mówi „Wyborczej" gorzko jeden z kijowskich oficjeli. Ukraińskie władze na temat roszczeń spadkobierców Lubomirskich wypowiadają się ostrożnie, choć jednoznacznie, uznając je za bezzasadne.

Spór o dwa obrazy

Potomkowie rodziny Lubomirskich próbują odzyskać m.in. obrazy z kolekcji Lwowskiego Muzeum Historycznego. Uważają, że są ich właścicielami. Spór dotyczy dwóch obrazów z wystawy pokazywanej od maja 2026 r. w Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku. „Pogranicza Europy" to część zbiorów Lwowskiego Muzeum Historycznego: obejmuje 605 obiektów muzealnych należących do państwowej części Muzealnego Funduszu Ukrainy. Obiekty miały pozostać w muzeum do 30 października.

Częścią ekspozycji są dwa obrazy: XVI-wieczny „Portret Roksolany" nieznanego autora oraz „Portret młodzieńca" Alojzego Rejchana z połowy XIX wieku. Łączna wartość dzieł nie jest bardzo wysoka – eksperci szacują ją na ok. 150 tys. zł.

Sprawa ma swój początek w 2022 r. Tuż po inwazji Rosji na Ukrainę ukraińscy muzealnicy wywozili najcenniejsze dzieła za granicę, żeby zapobiec ich zniszczeniu przez Rosję. Polskie muzea zaoferowały pomoc w przechowaniu i ekspozycji zbiorów.

Spadkobiercy nie rezygnują

Pierwsze roszczenie sądowe miało miejsce już w 2024 r. i dotyczyło części pokazywanej na Zamku Królewskim wystawy „Geniusz Lwowa. Lwów jako ośrodek sztuki i jego kolekcje artystyczne". Spadkobiercy wystąpili do sądu o ustanowienie zabezpieczenia dwunastu obrazów. W przypadku obrazu oznacza ono, że dzieło musi zostać w miejscu, w którym zastaje je spór, do czasu rozstrzygnięcia sądowego. Strona ukraińska uprzedziła działania prawne i wywiozła obrazy do Ukrainy. Spadkobiercy Lubomirskich jednak nie rezygnują. Mec. Maciej Obrębski, reprezentujący rodzinę, identyczną ścieżkę obrał w przypadku dwóch obrazów z wystawy pokazywanej w Słupsku. Na razie Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku jest na etapie odpowiedzi na wniosek o zabezpieczenie.

Mec. Obrębski zaznacza: – To nie jest jeszcze rozstrzygnięcie kwestii, czy obrazy powinny wrócić do moich klientów. Poprosiłem jedynie, by dzieła zostały na terenie Polski do momentu rozstrzygnięcia, kto jest ich właścicielem.

To rozstrzygnięcie dla mecenasa jest oczywiste. – Posiadamy stosowne dokumenty własności, sprawa jest klarowna – uważa. – Co więcej, w niektórych przypadkach zarówno władze radzieckie, jak i później ukraińskie w katalogach wystaw przyznawały, że dzieło stanowi własność Andrzeja Lubomirskiego, który na początku września 1939 r. złożył go w depozycie muzealnym celem zabezpieczenia przed wojenną zawieruchą.

Potomkowie Lubomirskich stawiają państwo polskie w bardzo niezręcznej sytuacji. Przecież te dzieła miały być w Polsce bezpieczne

DYREKTOR JEDNEGO Z POLSKICH MUZEÓW

Na dodatek dzieła z Ukrainy nie mają immunitetów muzealnych. To rodzaj listu żelaznego, dzięki któremu ustanowienie zabezpieczenia nie jest możliwe.

Niezręczna sytuacja

Wasyl Bodnar, ambasador Ukrainy w Polsce, nie ma jednak wątpliwości: – Te obrazy stanowią własność państwa ukraińskiego i należą do państwowej części Muzealnego Funduszu Ukrainy, której status prawny określają przepisy prawa Ukrainy – mówi.

Niezależnie od decyzji sądu spór może mieć bardzo poważne konsekwencje. – Nie mam pewności, jaką decyzję podejmie sąd, bo od strony prawnej sprawa wygląda niejednoznacznie, a sąd nie musi brać pod uwagę kwestii etycznych – komentuje dyrektor dużego polskiego muzeum (chce pozostać anonimowy). – Źle się stało, że nie zostały wystawione immunitety, choć zapewne nikt nie przewidział tego typu szarży. Ale potomkowie Lubomirskich stawiają państwo polskie w bardzo niezręcznej sytuacji. Przecież te dzieła miały być w Polsce bezpieczne. Tymczasem może okazać się, że do Ukrainy nie wrócą. Dla stosunków kulturalnych pomiędzy krajami to poważny zgrzyt i nie ma znaczenia, że w sprawie odzyskania zbiorów występuje podmiot prywatny. Bez wątpienia to działanie będzie uznane w Ukrainie za kolejny nieprzyjazny gest Polaków wobec kraju, który toczy krwawą wojnę. ▶ **8-9**

eprasa.pl d067faf01a

Małgorzata Skowrońska

Kraków do wzięcia

Kampania wyborcza jeszcze się na dobre nie zaczęła, a Kraków już jest nią zmęczony. Polityczne wzmożenie trwa pod Wawelem od ogłoszenia referendum odwołującego prezydenta Aleksandra Miszalskiego. Jeśli to znużenie przeniesie się na wrześniowe wybory, mała frekwencja może przynieść nieoczekiwane zwycięskie nazwisko.

Datę wymuszonych przez referendum przedterminowych wyborów premier wyznaczył na 27 września.

Do pierwszej tury zostało więc niewiele ponad półtora miesiąca, a stawka wcale nie jest symboliczna. Nowy prezydent obejmie urząd co prawda tylko na resztę kadencji, lecz w praktyce oznacza to ponad dwa i pół roku rządzenia: trzy budżety miasta, decyzje inwestycyjne, zmiany personalne w urzędzie i spółkach miejskich oraz – to, co najbardziej nęci kandydatów – możliwość zbudowania pozycji przed wyborami samorządowymi w 2029 roku.

Najważniejszy spór tej kampanii może więc dotyczyć tego, kto potrafi przekonać Krakowian, że wynik referendum właśnie jego upoważnia do przejęcia miasta.

Sondaże zgodnie dają dziś pierwsze miejsce Gibale, ale nie wskazują jednoznacznie, z kim miałby się zmierzyć w drugiej turze

Łukasz Gibała (Kraków dla Mieszkańców) będzie przedstawiał odwołanie Miszalskiego jako dowód, że Krakowianie odrzucili dotychczasowy model rządzenia i chcą kandydata spoza partyjnego układu. Łatwego zadania mieć nie będzie, bo nawet przy wykorzystaniu skrajnie manipulacyjnych kanałów społecznościowych ciężko prowadzić narrację, że to on jest „spoza układu", skoro ma za sobą polityczną historię w różnych ugrupowaniach i wieloletnie próby przejęcia Krakowa (to już będzie czwarty start w kampanii prezydenckiej tego polityka).

Z kolei Monika Piątkowska, którą namaścili Tusk i Kosiniak-Kamysz, też ma pod górkę, bo musi korzystać z zaplecza KO i PSL, a jednocześnie udowadniać, że jej rządy nie będą przedłużeniem prezydentury Miszalskiego. Już za ogłoszenie jej kandydatury w ogrodach kancelarii premiera, a nie w Krakowie, posypały się na nią gromy. Za wcześnie jednak, by ogłaszać, że Kraków wybiera między Gibałą a Piątkowską. Sondaże zgodnie dają dziś pierwsze miejsce Gibale, ale nie wskazują jednoznacznie, z kim miałby się zmierzyć w drugiej turze. Wiele będzie zależało od tego, jaką wizję miasta pokażą Daria Gosek-Popiołek (Nowa Lewica) czy Michał Drewnicki (PiS) – kandydatów jest więcej, ale pozostali w Krakowie są mało znani.

A krótka kampania będzie premiowała tych, którzy już mają rozpoznawalność, struktury i gotową opowieść o tym, dlaczego właśnie oni powinni przejąć Kraków. Nie będzie czasu na wielomiesięczne budowanie programów i objeżdżanie dzielnic, dlatego część sporu przeniesie się do mediów społecznościowych, gdzie jedno nagranie, wypowiedź albo celnie przyklejona łatka mogą narzucić temat na kilka dni. ●

Andrzej rysuje

Hiszpania
Rekordowo wczesne zbiory winogron

FOT. REUTERS / NACHO DOCE

Pracownicy winnicy w Bedorc, znajdującej około 50 kilometrów na północny zachód od Barcelony, rozpoczęli zbiory winogron o 3 nad ranem, dlatego konieczne było dodatkowe oświetlenie. To najwcześniejsze w historii zbiory winogron w Katalonii. Hiszpania, 10 sierpnia 2026 roku

Młodzi szturmują medycynę

16,6

TYS.

Tylu kandydatów na studia zarejestrowało się w tym roku na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie, czyli o niemal 67 proc. więcej niż rok wcześniej. A UM w Lublinie nie był wyjątkiem.

Więcej ▶ 10-11

Jarosław Abramow-Newerly nie żyje
Pisarz, dramaturg i współtwórca STS

W wieku 93 lat zmarł Jarosław Abramow-Newerly, pisarz, dramaturg, współtwórca STS i autor melodii do jednej z najsłynniejszych piosenek Agnieszki Osieckiej.

„Mam spotkania autorskie i satysfakcję, że będąc w depresji, potrafię jeszcze rozbawić publiczność, zainteresować ją. To bardzo podnosi na duchu" – mówił Annie Żebrowskiej w 2023 roku.

Jarosław Abramow-Newerly miał wówczas 90 lat.

Urodzony w 1933 r. w inteligenckiej rodzinie: ojciec, Igor Newerly, był pisarzem, matka, Barbara Abramow-Newerly, aktorką i reżyserką związaną z Teatrem Baj. A także wychowanką Domu Sierot, prowadzonego przez Janusza Korczaka i Stefanię Wilczyńską.

W 1951 r. Jarosław Abramow-Newerly zaczął studia na filologii polskiej. W tym czasie ukazywały się już powieści jego ojca.

Studencki Teatr Satyryków zaczął działać w 1954 r. Szybko stał się fenomenem i symbolem odwilży po okresie stalinizmu. To w STS jako tekściarka zaczynała poetka Agnieszka Osiecka, z którą Jarosław Abramow-Newerly się zaprzyjaźnił. W 1963 r. skomponował muzykę do „Piosenki o okularnikach", jednego z najsłynniejszych tekstów Osieckiej i nieformalnego hymnu PRL-owskiej inteligencji.

Poza „Okularnikami" Abramow-Newerly skomponował kilkanaście innych piosenek, w tym wykonywaną przez Bohdana Łazukę „Bohdan, trzymaj się".

W latach 60. zaczęły ukazywać się jego pierwsze dramaty. Debiutancka sztuka z 1965 r. „Anioł na dworcu" została wyróżniona Nagrodą im. Stanisława Piętaka i Nagrodą Kościelskich. Później przyszły „Derby w pałacu", „Klik-klak", „Darz Bór" czy „Maestro", wystawione przez Kazimierza Dejmka w Teatrze Polskim w 1984 r.

FOT. AGNIESZKA SADOWSKA/WYBORCZA

Rok później Abramow-Newerly wyjechał do Kanady. Jak wspominał, planował zostać tam rok – jego żona, lekarka, dostała tam pracę. Został na zawsze, ale miał też mieszkanie w Warszawie.

W Kanadzie publikował w prasie polonijnej. Zbiór jego felietonów „Pan Zdzich w Kanadzie" ukazał się tam w 1991 r. Rok wcześniej, w Polsce, premierę miała książka „Alianci", powieść o amerykańskich lotnikach, którzy w 1945 r. lądują awaryjnie na terytorium ZSRR.

Publikował też książki non-fiction, opisujące losy swojej rodziny i środowiska: poza wspomnianymi „Lwami z mojego podwórka" to „Lwy wyzwolone", „Lwy z STS-u", „Piórem i pazurem". Żona Jarosława Abramowa-Newerly'ego zmarła nagle w 2016 r.

W wieku 90 lat Abramow-Newerly pozostawał aktywny, uczestniczył w spotkaniach autorskich, nie przestał tworzyć. „Na ogół starość jest jednak smutna. Czasem jestem zadowolony z pisania. Początek jest zawsze bardzo trudny, ale jak już zacznę i piszę, wtedy uciekam od codziennych trosk w pisanie. Jestem szczęśliwy, kiedy jestem w towarzystwie bliskich ludzi. Kobiety nadal mi się podobają. Od przedszkola bardzo lubiłem kobiety. Nadal je lubię" – mówił. ● **Emilia Dłużewska**

1 RP

eprasa.pl d067faf01a

Dlaczego nasze zaćmienia są tak niezwykłe

Pierwsze od ćwierć wieku całkowite zaćmienie Słońca w kontynentalnej Europie to zjawisko prawdziwie unikatowe. Mamy jego najlepszą znaną wersję w Układzie Słonecznym.

Piotr Cieśliński

KORESPONDENCJA Z MADRYTU

• **2022 rok, Warszawa. Zaćmienie słońca obserwowane z Placu Zamkowego** FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

12 sierpnia Księżyc zasłoni Słońce nad Grenlandią, Islandią i Hiszpanią. W pasie całkowitego zaćmienia na kilkadziesiąt sekund dzień zgaśnie, w miejscu tarczy słonecznej pojawi się czarny krąg, a wokół niego protuberancje i przepiękna korona słoneczna.

To widowisko zawdzięczamy szczęśliwemu zbiegowi rozmiarów Słońca i Księżyca, ich odległości od Ziemi, a także... czasów, w których żyjemy.

Czy równie doskonałe zaćmienia można zobaczyć na innych światach? I tak, i nie. W Układzie Słonecznym są konkurenci, ale żaden nie dorównuje Ziemi.

W popularnym wyjaśnieniu ziemskiego zaćmienia często usłyszymy, że Słońce jest około 400 razy większe od Księżyca, ale znajduje się też około 400 razy dalej.

Dlatego oba te obiekty mają podobny rozmiar kątowy na niebie i Księżyc idealnie zasłania oślepiająco jasną fotosferę, lecz nic ponadto. A to pozwala zobaczyć:

• koronę słoneczną (najbardziej zewnętrzną część atmosfery Słońca),

• protuberancje (olbrzymie łuki plazmy wznoszące się nad jego powierzchnią),

• czy chromosferę (cienką warstwę atmosfery leżącą między fotosferą a koroną).

W rzeczywistości proporcje odległości i rozmiarów nie są aż tak eleganckie. Co więcej, ani Ziemia nie krąży wokół Słońca po idealnym okręgu, ani Księżyc wokół Ziemi. Pozorna średnica Słońca zmienia się w ciągu roku mniej więcej od 31,5 do 32,5 minuty kątowej. Rozmiar tarczy Księżyca waha się jeszcze bardziej – w przybliżeniu od 29,5 do ponad 33 minut kątowych.

Zakresy te zachodzą na siebie. Czasem więc Księżyc wydaje się nieco większy od Słońca i może zasłonić je całkowicie. Innym razem jest od niego odrobinę mniejszy, dlatego wokół jego ciemnej tarczy pozostaje wąska otoczka słonecznej fotosfery, zwana pierścieniem ognia (to tzw. zaćmienie obrączkowe). A niekiedy różnica jest tak mała, że w jednych miejscach pasa zaćmienia jest ono całkowite, a w innych obrączkowe. Nazywamy je wtedy hybrydowym.

Paradoksalnie, to właśnie te niewielkie różnice – niedopasowanie rozmiarów kątowych Słońca i Księżyca – czyni zjawisko zaćmienia tak efektownym.

NASA nazywa to kosmicznym przypadkiem. Ale – jak za chwilę będę argumentował – być może jest to... kosmiczna konieczność.

Zaćmienia nie są ziemskim wynalazkiem

Zacznijmy od tego, że samo całkowite przesłonięcie Słońca przez Księżyc nie jest niczym wyjątkowym. Dochodzi do niego także na innych planetach naszego układu.

Weźmy Jowisz. Na jego niebie Słońce jest maleńkie, ma pięć razy mniejszą średnicę niż oglądane z Ziemi. Największe jowiszowe księżyce – Io, Europa, Ganimedes i Kallisto – bez trudu mogą je zasłonić. Robi to również znacznie mniejsza Amaltea.

Ich cienie regularnie wędrują po chmurach Jowisza. Ponieważ orbity największych księżyców są tylko nieznacznie nachylone względem płaszczyzny, w której planeta obiega Słońce, zaćmienia są tam częste.

Zdarza się nawet, że na Jowiszu jednocześnie widać dwa lub trzy księżycowe cienie.

Nie są to jednak zaćmienia podobne do ziemskich. Na niebie Jowisza jego wielkie księżyce są znacznie większe od maleńkiego Słońca. Zamiast precyzyjnie zasłonić tylko jego fotosferę, przykrywają dużo więcej – również znaczną część najbliższego otoczenia gwiazdy. Widowisko jest więc tam znacznie mniej subtelne.

Jeszcze bardziej przesadzone zaćmienie można byłoby zobaczyć na Plutonie. Księżyc Charon jest na niebie tej planety karłowatej około 200 razy większy od Słońca. Trudno mówić tu o dopasowaniu.

Nasza planeta ma konkurencję

Czy gdzieś w Układzie Słonecznym znajdziemy równie dokładne dopasowanie tarcz księżyca i Słońca?

Jutro Księżyc zasłoni Słońce nad Grenlandią, Islandią i Hiszpanią. W pasie całkowitego zaćmienia na kilkadziesiąt sekund dzień zgaśnie, w miejscu tarczy słonecznej pojawi się czarny krąg, a wokół niego protuberancje i przepiękna korona słoneczna

Magazyn „Sky & Telescope" przytacza obliczenia, które wskazują, że może tak być na Saturnie. Pozornemu rozmiarowi Słońca mogą dorównywać niewielkie księżyce tej planety: Epimeteusz, Prometeusz i Pandora. Dwa z nich – Epimeteusz i Pandora – mogą nawet przechodzić od zaćmień obrączkowych do całkowitych, podobnie jak nasz Księżyc.

Nie znaczy to jednak, że Saturn jest lepszym miejscem na zaćmieniowe widowisko niż Ziemia.

Po pierwsze, nie ma stałej powierzchni, na której można byłoby stanąć i wygodnie rozłożyć koc. Obserwator musiałby unosić się w jego atmosferze ponad chmurami.

Po drugie, wymienione księżyce nie są kuliste. Przypominają raczej poobijane ziemniaki. Nie mają tak okrągłej tarczy jak nasz Księżyc, więc fragmenty Słońca wystawałyby zza ich poszarpanych brzegów.

Może dodawałoby to zjawisku uroku, gdyby nie trzecia przeszkoda: te księżyce poruszają się bardzo szybko.

Zaćmienia całkowite trwają na Saturnie ledwie ułamek sekundy. Nie zdążylibyśmy zdjąć okularów z nosa, a zjawisko już by się skończyło.

Wniosek?

Ziemia nie jest jedynym miejscem, gdzie możliwe jest całkowite albo nawet bardzo dobrze dopasowane zaćmienie. Ma jednak najlepszy znany zestaw warunków: wygodną powierzchnię obserwacyjną, jasną i dużą tarczę Słońca na niebie, kulisty księżyc o odpowiednim rozmiarze, który porusza się na tyle wolno, że zjawisko trwa dostatecznie długo, aby można je było podziwiać.

Trafiliśmy nie tylko w miejsce, ale i w czas

Niemal idealne dopasowanie tarcz Słońca i Księżyca nie jest nam dane raz na zawsze.

Księżyc powstał ze szczątków wyrzuconych w kosmos po potężnym zderzeniu młodej Ziemi z inną planetą i z początku krążył znacznie bliżej naszej planety. Jego rozmiar na niebie był więc znacznie większy. Podczas zaćmień zasłaniał słoneczną tarczę wraz z dużą częścią korony.

Z biegiem czasu nasz satelita oddalał się dzięki zjawisku pływów, które lekko przyspieszają jego ruch po orbicie, jednocześnie spowalniając obroty Ziemi. Szybkość oddalania się Księżyca zmieniała się wraz z długością ziemskiej doby, rozmieszczeniem kontynentów i sposobem, w jaki oceany pochłaniały energię pływów.

Jego rozmiar na niebie stopniowo się zmniejszał i wreszcie zbliżył do rozmiaru Słońca. Szczęśliwie nastąpiło to w czasach, kiedy pojawił się nasz gatunek.

Obecnie Księżyc wciąż się od nas oddala – w tempie około 3,8 cm rocznie. Wiemy o tym m.in. dzięki pomiarom laserowym wykorzystującym zwierciadła pozostawione na jego powierzchni przez astronautów programu Apollo.

Według szacunków NASA za około 600–700 mln lat nie będzie już w stanie całkowicie zasłonić Słońca. Pozostaną wtedy tylko zaćmienia częściowe i obrączkowe.

Żyjemy zatem w szczególnym rozdziale historii Ziemi: Księżyc odsunął się już wystarczająco daleko, aby nie zasłaniać zbyt dużej części korony, ale nadal znajduje się na tyle blisko, by czasem całkowicie przykryć fotosferę.

To okno potrwa setki milionów lat, więc z ludzkiej perspektywy nie jest krótkie. Wobec liczącej miliardy lat historii układu Ziemia–Księżyc pozostaje jednak wąskim okresem przejściowym.

12 sierpnia wraz ze mną całkowite zaćmienie Słońca będą na miejscu w Hiszpanii obserwować miliony ludzi, a kolejne miliony obejrzą w transmisjach internetowych. Relacje w internecie zapowiedzieli m.in. „Z głową w gwiazdach" Karola Wójcickiego, Fundacja Nicolaus Copernicus Roberta Szaja, Hevelianum w Gdańsku, ESA oraz NASA. ●

• **Więcej na wyborcza.pl**

eprasa.pl d067faf01a

Wakacyjna trasa Lewicy

Nie pojechaliśmy w Polskę tłumaczyć się za KO

– Co podczas wakacyjnej trasy po Polsce słyszeliśmy najczęściej? Że ludzie chcą rozmawiać. Nie było jednak głosów, że chcą zmienić rząd. **Za to mówili, że zostaną w domu i nie pójdą głosować.**

ROZMOWA Z
KRZYSZTOFEM GAWKOWSKIM
wicepremierem i ministrem cyfryzacji

• **Krzysztof Gawkowski, wicepremier i minister cyfryzacji, podczas spotkania z mieszkańcami Wrocławia w ramach letniej trasy „Lewica Dowozi". Wrocław, 2 sierpnia 2026 roku**
FOT. KRZYSZTOF ZATYCKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Od początku lipca Lewica przez sześć tygodni była w trasie. „Dziękujemy Wam za tak liczną frekwencję na wszystkich przystankach, za każdą rozmowę, każde pytanie i każdą uwagę" – pisaliście do swoich zwolenników. I co usłyszeliście od ludzi?
– Narzekają, że politycy z nimi nie rozmawiają. A Polaków pasjonuje polityka, nawet ci, którzy nie chodzą na wybory, i tak się nią interesują. Polityka jest z nimi, ciekawi ich i oburza.

Co się najbardziej nie podoba?
– Ochrona zdrowia, kolejki, zarobki lekarzy. To temat uniwersalny, pojawia się na każdym spotkaniu niezależnie od regionu Polski. Ludzie pytają, czy na pewno nie dojdzie do podwyższenia wieku emerytalnego. Dlaczego nie ma wyższej kwoty wolnej od podatku.

No i temat ukraińskich uchodźców. Powraca na każdym spotkaniu, wywołuje o wiele mocniejsze emocje niż zdrowie.

Lewica weszła trochę w rolę rzecznika całego rządu. To z czego tłumaczyliście się w ochronie zdrowia?
– Przede wszystkim nie baliśmy się tych rozmów. Założenie było takie, że jedziemy w Polskę i dajemy mikrofon ludziom. Uznaliśmy, że warto się pochwalić tym, jakie sukcesy w rządzie ma Lewica, a skoro inne koalicyjne partie w ogóle nic nie robią, nie konfrontują się z ludźmi, to my obierzemy właśnie kierunek rozmowy. Było więc dobrze o Lewicy i o rządzie, ale kiedy stawał temat zdrowia, mówiliśmy wprost, co nam się nie podoba.

Czyli?
– Trzeba ściąć budżety na pensje. Nie powinniśmy płacić setek tysięcy złotych lekarzom, którzy pracują w wielu miejscach w tym samym czasie. System ma mieć na celu poprawę jakości pomocy ludziom chorym, a nie poprawę jakości zarobków medyków.

Nikt z nas nie ma pretensji, że lekarze więcej zarabiają, podobnie zresztą sądzi publiczność na naszych spotkaniach. Ludziom chodzi o coś innego: byli wkurzeni, że nikt nie reaguje na oszustwo. Bo nie da się pracować w trzech miejscach naraz, być na dwóch etatach w tym samym czasie, z każdego miejsca brać pensję i jeszcze udawać, że jest się dostępnym dla pacjentów. To jest system, który przez lata był przyklepywany przez państwo. Kolejne ekipy polityczne nie ruszały tematu, bo „jakoś to będzie". Tylko że „jakoś" się skończyło. Ludzie czują, że są po prostu robieni w konia.

Wasz rząd również jest na tej liście.
– Nasz właśnie się za to wziął. Trasa Lewicy, nasze sześć tygodni w drodze po Polsce zbiegło się z prześwietlaniem praktyk w Warszawskim Szpitalu Południowym. Był kryzys, ale były też szybkie decyzje, zmiany w prawie. Ludzie dostaną konkrety. Prawo regulujące zasady wynagradzania lekarzy. Ale to wcale nie kończy debaty.

Ludzie nie rozumieją, dlaczego prominenci poprzedniej ekipy uciekają za granicę, nie siedzą w więzieniach. Tak jest ze Zbigniewem Ziobrą. I znów, trzeba im tłumaczyć zabetonowanie systemu sprawiedliwości

To znaczy?
– Szykowane zmiany dotyczą jawności zarobków lekarzy, zasad wykonywania zawodu w publicznej ochronie zdrowia. Ale dyskusja, która wciąż jest przed nami, dotyczy całości finansowania tej części usług publicznych. Pytanie brzmi: Czy obecny system oparty na składce zdrowotnej jest OK? My w Lewicy mówimy, że nie, i chcemy jego zmiany. Jasno opowiadamy się za likwidacją składki zdrowotnej i wprowadzeniem podatku. Biedniejsi mają płacić mniej, a bogatsi więcej. Czy ta szersza dyskusja wróci, nie potrafię powiedzieć. Ale z pewnością ochrona zdrowia będzie w szpicy przyszłej kampanii.

A co będzie tematem nr 1?
– To, jak będziemy opowiadali o obecności Ukraińców w Polsce, o samych uchodźcach, o wsparciu dla kraju pogrążonego w wojnie. Temat budzi skrajne emocje. Poszliśmy do ludzi z przekazem: szanuj drugiego człowieka tak, jakbyś chciał być szanowanym. Ale ludzie brzmieli bardzo różnie, niektórzy mówili nam wręcz, że rząd powinien skończyć z pomocą.

Na spotkania przychodzili aktywiści Konfederacji, próbowali je zagłuszać. Zapału mieli na mniej więcej kwadrans, ale w tym czasie grzali antyukraińskie hasła. I do niektórych to trafia, zwłaszcza jeśli nie dostają odpowiedzi drugiej strony, czyli ekipy rządowej. Mam wrażenie, że ludzie czekają na te odpowiedzi. Słyszeliśmy, że pomagać trzeba, ale mądrze. Bo trzeba też wymagać. Nie można się do Ukrainy odwrócić plecami. Po spotkaniach, kiedy były jakieś utarczki słowne, dominował pogląd, że człowiek jest człowiekiem i w Polsce nie ma miejsca na dyktowaną nienawiścią przemoc. Temat bardzo polaryzuje. I będzie jedną z głównych osi kampanii.

Przekaz rządu odpowiada na te nastroje Polaków? Czy jednak rząd oddaje pole prawicy?
– Przekaz rządu jest stały – wsparcie dla Ukrainy trzeba kontynuować, bo inaczej wojnę wygra Rosja. Tyle że nie wszyscy politycy partii koalicyjnych mocno to komunikują. Niektórzy uważają, że trzeba stanąć gdzieś w cieniu.

Ale o jakich partiach pan teraz mówi?
– Z pewnością nie o Lewicy. My uważamy, że z koalicji nie wychodzi dostatecznie mocny przekaz, który doceniałby Ukraińców pracujących w Polsce. Dla niektórych polityków koalicji to gorący kartofel.

eprasa.pl d067faf01a

Wakacyjna trasa Lewicy

A nam w Lewicy wydaje się inaczej, że właśnie musimy też tłumaczyć, dlaczego przyjezdni z Ukrainy są ważni dla naszej gospodarki. Jak wpływają na rosnące PKB. Dlaczego nie warto im odbierać 800 plus, że korzystamy z ich pracy. I w ZUS jest więcej pieniędzy.

Prawica szaleńczo będzie napędzała nienawiść do Ukraińców i musimy dawać temu mocny odpór. Zresztą przez słowa polityków z PiS i Konfederacji niektórzy już czują przyzwolenie na to, by ich atakować. To sprowokuje falę. Zdarzą się wariaci, którzy pobiją, uderzą, zaatakują Ukraińców. Zdarzy się, że Ukraińcy też coś zrobią w odwecie. Nienawistna fala będzie się napędzała, więc mocno wejdzie do debaty publicznej. To oznacza coraz więcej zaangażowanych po jednej ze stron – i tu dochodzimy do lidera tematów w kampanii. Właśnie dlatego odradzam kolegom z koalicji chowanie się z tematem po kątach. Rolą rządu i koalicji jest stanąć po stronie Ukraińców, odeprzeć atak brunatnej prawicy i obronić prawo człowieka do godności.

Ukraińcy powinni zmienić podejście do polityki historycznej?
– Tak. Nie mam problemu z opinią, że Zełenski, honorując UPA jako patrona ukraińskiej jednostki, zachował się głupio. Ale nie można tracić też z horyzontu tego, że Ukraina wciąż walczy z Rosją. Państwem bardzo nam wrogim. I całość tej naszej opowieści właśnie tak powinna wyglądać. Większa perspektywa, a nie wybrane przez prawicę wątki, na których próbuje budować kapitał przed kampanią. Chociażby słowa Przemysława Czarnka czy innych polityków PiS, którzy twierdzą, że Ukrainie trzeba odebrać jakiekolwiek wsparcie, niech sobie sami radzą i walczą. Jak upadną, to ich problem. No nie. To będzie problem Ukrainy w momencie klęski, ale nasz miesiąc po niej. Bo wtedy przy granicach staną Rosjanie. Czy to jest lepiej dla Polski? Nie. To jest zdrada polskiego interesu.

PiS ogłosił, że kiedy wygra wybory, to będzie odsyłał Ukraińców, którzy są tu bez wiz, żeby walczyli na froncie.
– Takie słowa to polityka rynsztokowa. Obłuda do kwadratu. Przypomnijmy, że jak panowie z PiS rządzili, to nawpuszczali do Polski najwięcej uchodźców w historii. I to z innych państw niż Ukraina. Dziś za to jakoś nie przepraszają. Ich słowa o deportacjach to nic ponad retorykę polityczną. Zero strategicznego myślenia o konsekwencjach. PiS coraz bardziej brunatnieje, wybrał model polityki, gdzie nienawiść i hejt na drugiego człowieka to polityczny oręż. Ta retoryka zbliża ich do Konfederacji, ale oddala od polskiej racji stanu. Najbardziej z takiej postawy cieszą się w Moskwie. No i po drodze zdarzył się im Mateusz Morawiecki, któremu radykalny kurs się nie podobał. I też odbił wyborców.

Jaką cenę zapłaci za rozłam Kaczyński, chyba jeszcze nie wiadomo?
– Zgoda, ale straty PiS są bezsprzeczne. Nie wiem, czy spadki są trwałe, ale w mojej ocenie Morawiecki jako jeden z nielicznych ma szansę wybić się na niepodległość z PiS i nie umrzeć politycznie. Pokazał, że w sytuacji trudnej umie się przeciwstawić Jarosławowi Kaczyńskiemu. Umie zaryzykować. Prezes PiS chciał go kiwać, rozprowadzać na boki, a nie wyrzucać. A Morawiecki założył swój klub, zapowiedział partię. To jest odważne. I trzeba powiedzieć, Morawiecki na pewno w tej grze nie jest na spalonym. Przynajmniej na tę chwilę.

Mówiliście, że będą związki partnerskie. Miesiącami układaliście się z PSL w tej sprawie. Dostaliście prezydenckie weto.
– To, co koalicja obiecała w sprawie związków, to zrealizowała. Ustawa w Sejmie przeszła, ale na prezydenta nikt nie ma wpływu. Zresztą uprzedzaliśmy przed tym jako Lewica. Gdyby w sprawie transkrypcji małżeństw była ustawa, też byłoby weto. A dzięki wytrwałości Lewicy, mojemu uporowi i planowi legislacyjnemu na rozporządzenie zamiast ustawy dziś masa ludzi może być szczęśliwa.

W trasie po Polsce czuliśmy, że ludzie to doceniają. Przychodzili, dziękowali, a pary, które zjawiały się na spotkaniach, mówiły wprost, że gdyby nie to, wyjechaliby z kraju. W tej sprawie rząd wykazał się polityczną odwagą, ale to Lewica była autorem pomysłu i do niego parła. Mimo że był prawicowy hejt, spory w koalicji, czy to zrobić, w finale się udało. Więc nie jest tak, że nic nie wychodzi, gdy koalicjantów dzieli światopogląd. W niektórych rzeczach trzeba mieć trochę sprytu, także prawnego. Po to jest Lewica w rządzie. Aby odwagę przekuwać w czyny.

Nawrocki na wecie dla związków partnerskich politycznie straci czy zyska?
– Karol Nawrocki to zły człowiek i ideologicznie jest tam, gdzie konserwatywna prawica. Tam, gdzie pewnie zyska brunatne kolory partyjne. My, demokraci, musimy nazywać jednak to, co robi, po imieniu: Nawrocki jest zdrajcą wielu obywateli, którzy liczyli, że będzie prezydentem wszystkich Polaków. Jest prezydentem prawicy. Przez obu ostatnich prezydentów Polska w wielu miejscach jest państwem europejskim drugiej kategorii, m.in. właśnie w sprawach społecznych i światopoglądowych. Dlaczego? Bo najpierw Duda, teraz Nawrocki są mentalnie zaściankiem Europy. Ale dla nas na Lewicy nic się nie kończy. Prawa kobiet, rozdział państwa od Kościoła czy związki partnerskie zawsze będą na agendzie, aż do szczęśliwego finału. Prawdopodobnie już jednak przy innym prezydencie.

Czyli już nie będzie kolejnych podejść do ustawy o związkach?
– Będą, zresztą o to pytali na spotkaniach ludzie. Tłumaczyliśmy, jakiego mamy prezydenta, że to człowiek określonej partii, ale i tak słyszałem, byśmy nie odpuszczali, pokazywali, że to on utrudnia, rzuca kłody. Jest decyzja koalicji, by wracać z tematami mimo wet. Podobnie jako minister cyfryzacji robię to z bezpieczeństwem w internecie. Będzie kolejna próba w sprawie rynku krypto.

Czwarte podejście...
– Jesteśmy jedynym państwem, które nie ma żadnej opieki nad kryptoaktywami i ludzie na tym tracą pieniądze. Trzeba to załatwić, a na razie pełną odpowiedzialność za to, że ludzie są okradani, bierze Nawrocki. Po prezydenckim wecie do SAFE trzeba było różnymi innymi mechanizmami zdobywać pieniądze na bezpieczeństwo. Nam się udało, a Nawrocki został na spalonym. To właśnie nieustannie trzeba przypominać w naszym środowisku i elektoracie. Niszczyciel i wetomat w Pałacu Prezydenckim to z jednej strony dla Polski niebezpieczeństwo, a z drugiej szaleństwo.

Ludzie mówili, że rząd nie umie komunikować swoich sukcesów. Czego konkretnie?
– Przede wszystkim to pytali, dlaczego Koalicja Obywatelska nie jeździ na spotkania. Mówili: chcemy, żeby na takie spotkanie przyjechał Donald Tusk, tak jak w 2023 roku przed wyborami, chcemy mu powiedzieć, co myślimy. Cytuję słowa, które padały, bo uważam, że wyjazdy to również część komunikacji, która według tych samych ludzi nie idzie koalicji najlepiej.

O polityce nie da się dziś opowiedzieć tylko przez media. To już inny czas. Wybory można wygrywać z zaangażowaniem społecznym. To zresztą mówi też premier Magyar na Węgrzech. Że do momentu aż nie wyruszył w wyborczą podróż, wszystkie sondaże pokazywały klęskę

I co mówiliście?
– Lewica zawsze odważnie broni decyzji rządu, ale nie mamy odpowiedzi, dlaczego największy dziś w Sejmie klub nie jeździ po Polsce. Mówiliśmy: my jeździmy, ale nie będziemy się tłumaczyć za naszych kolegów z innej partii. No, trudno, żebyście oczekiwali od polityków Lewicy odpowiedzi na pytanie „Dlaczego tu nie ma Platformy?".

Uważa pan, że to błąd? W KO usłyszałam, że „po co teraz, ludziom w wakacje należy odpoczynek od polityki".
– Uważam, że wszystkie partie koalicji powinny na jesieni podobnie wyjechać w Polskę. To rekomendacja po lewicowej trasie. Jedyna szansa na zwycięstwo w wyborach w 2027 roku to być na ulicach i rozmawiać, nawet na trudne tematy. Co słyszeliśmy najczęściej? Po prostu, że ludzie chcą rozmawiać. Brakuje im tego. Nie było jednak głosów, że chcą zmienić rząd. Za to mówili, że zostaną w domu i nie pójdą głosować.

A jak dopytywaliśmy o powody, zwykle okazywało się, że zniechęciła ich jakaś jedna rzecz. O stu innych, które temu rządowi się udały, nawet nie słyszeli. Naprawdę warto być wśród ludzi.

Czyli wielka reforma komunikacyjna, rzecznik rządu itp. – to nie zadziałało?
– Bardzo dobrze, że rząd ma rzecznika. Ale on tego sam nie pociągnie. Nie chodzi nawet o błędy komunikacyjne ekipy rządowej, ale o postawę ludzi, którzy chcą rozmów w realu. Interesują się polityką bardzo wybiórczo, w określonej sprawie. Gdy o niej nie słyszą, uważają, że czegoś nie ma. Dlatego upieram się przy tych wyjazdach. Bo tam ci nasi zniechęceni wyborcy dostają odpowiedzi. Potem wracają do siebie, ktoś jedzie do rodziny, bliskich, znajomych i opowiada, że był na takim spotkaniu. O polityce nie da się dziś opowiedzieć tylko przez media. To już inny czas. Platformy internetowe zmieniły świat, ludzie mają polityka w swoim telefonie na co dzień. Mogą sobie znaleźć dowolne treści, ale nic nie zastąpi rozmowy. Wybory można wygrywać z zaangażowaniem społecznym. To zresztą mówi też premier Magyar na Węgrzech. Że do momentu aż nie wyruszył w wyborczą podróż, wszystkie sondaże pokazywały klęskę.

A co odpowiadaliście przy pytaniu o kwotę wolną od podatku?
– Za każdym razem to samo: kwota wolna jest zobowiązaniem, które złożyła Platforma, i musicie ich o to zapytać.

Lewica jest też częścią tego rządu.
– I lojalnym partnerem, ale nie pojechaliśmy w Polskę tłumaczyć się za Koalicję Obywatelską. Gdyby politycy od Tuska pojechali w trasę, to ktoś by o to zapytał. A że nikt od nich nie jeździ, to ludzie pytają nas. Opowiadamy, jak rzeczy się mają. Że nie da się dzisiaj rozliczyć Lewicy za innego koalicjanta. Lewica w rządzie ma 20 proc. udziału, bo tyle przypadło mniejszym partiom. Więc ta perspektywa wygląda tak: 20-20-20 i 40. I największy koalicjant też musi to czuć.

Odpowiadamy przed ludźmi za swoją część. Bo tam mamy coś do powiedzenia, np. że została dowieziona renta wdowia, podwyżki w budżetówce i dla nauczycieli. W kampanii mówiliśmy, że będą budowane mieszkania na wynajem, i są. Lewica w rządzie pomaga dziś po prostu zwykłym ludziom lepiej żyć. Ale jako Lewica nie kreujemy w pełni polityki finansowej państwa. To w KO muszą chcieć zmian i korekty w myśleniu o kwocie wolnej od podatku. Oczywiście mamy swoje propozycje, Lewica chce zmian w progach dochodowych i bardziej progresywnych podatków. W koalicji jest jednak tak, że jeśli jeden coś zgłasza, to nie ma automatu, że drugi to poprze. Bo np. na nasze propozycje podatku zdrowotnego czy podatku cyfrowego niektórzy w koalicji odpowiadają: „No nie, to jest za duża reforma i to jeszcze nie jest ten czas". Na Lewicy jesteśmy dumni z sukcesów w rządzie, ale wskazujemy również, jakie są problemy. Wskazujemy także, co zrobić, aby więcej lewicowych pomysłów zostało zrealizowanych. W nowym rządzie musimy mieć więcej siły, a żeby to było możliwe, musimy mieć lepszy wynik wyborczy i dlatego warto na nas głosować za rok.

A co było najtrudniej tłumaczyć?
– Rozliczenia. Ludzie nie rozumieją, dlaczego prominenci poprzedniej ekipy uciekają za granicę, nie siedzą w więzieniach. Tak jest ze Zbigniewem Ziobrą. I znów, trzeba im tłumaczyć zabetonowanie systemu sprawiedliwości. Dlaczego to trwa latami, jaką rolę odegrał poprzedni prezydent Andrzej Duda i jak dalej ten zepsuty system konserwuje prezydent Nawrocki. I to, że w 2023 roku nie mieliśmy większości konstytucyjnej itp. Niby wszystko to było powiedziane, ale ludzie nadal chcą od nas odpowiedzi. Liczyli, że sprawiedliwość dopadnie winnych w miesiąc, a mija już trzeci rok.

No właśnie.
Ale te spotkania są również po to, by mówić: zarzuty są stawiane kolejnym politykom, którzy naruszyli prawo. I będzie ich pewnie coraz więcej. Jesteśmy ekipą, która przyszła wymiar sprawiedliwości odbudować, a nie politycznie betonować. Ale jak się uda ściągnąć Ziobrę przez ekstradycję, to ludzie zobaczą, że sprawczość jest możliwa.

Były pytania o rozpad PiS?
– Nie, tylko w kuluarach ludzie się cieszyli, że rozłam u Kaczyńskiego to dobry znak dla naszego obozu.

Pan podziela te opinie?
– Prawica w konflikcie, Kaczyński grający o życie swojej partii i Morawiecki walczący o swoje życie w polityce. Jeden drugiego będzie chciał politycznie dobić. Do tego elektorat, który wciąż doskonale pamięta osiem lat Kaczyńskiego. Bójka PiS na radykalizm z konfederatami, nieuchronny kurs w stronę Brauna. Mniej więcej tak wygląda polityczny krajobraz na prawicy. Nie ukrywam, że widzę dla strony demokratycznej nowe pola do politycznej gry przed 2027 rokiem. I wierzę w zwycięstwo. ●

eprasa.pl d067faf01a

FOT. SHUTTERSTOCK

Jakiej Polski chce pokolenie Z?

Jestem wolnym duchem, nie chcę, żeby ktoś trzymał mnie w ryzach. Dobrze wykonam swoją pracę i wrócę do domu, bo chcę mieć własne życie – podkreśla maturzystka Julia.

Karolina Słowik

Pokolenie Z już przebadaliśmy, opisaliśmy i oceniliśmy. Uznaliśmy, że jest kruche, zanurzone w telefonach, niechętne do pracy, roszczeniowe i nieprzygotowane do życia. Teraz chcemy odwrócić perspektywę – sprawdzamy, jak młodzi, którzy wchodzą w dorosłość, oceniają świat urządzony przez nas: szkołę, relacje społeczne oraz rynek pracy.

Według raportu MEN „Diagnoza Młodzieży 2026” 60 proc. nastolatków żyje w chronicznym stresie i przemęczeniu, 40 proc. wykazuje objawy depresyjne, 62 proc. doświadcza przemocy rówieśniczej, a 17 proc. dokonało samookaleczeń. Ponad połowa młodych dorosłych nadal mieszka z rodzicami i ma trudności z usamodzielnieniem. Raport powstał na podstawie ponad 200 badań.

Jednocześnie rząd – wspólnie z ministerstwem edukacji – pracują nad Krajową Strategią Młodzieżową, pierwszym takim dokumentem od wygaśnięcia strategii na lata 2003–2012. Projekt ma trafić pod obrady Rady Ministrów jesienią 2026 roku.

Chcemy posłuchać młodych i oddajemy im głos. Z „Wyborczą” rozmawiała trójka tegorocznych maturzystów: Julia Gallez-Janssens (absolwentka XXIV LO im. Norwida w Warszawie), Olivier Świderski (z Technikum Ekonomicznego im. Pileckiego w Gdyni) i Magdalena Burek (ukończyła I LO im. Kościuszki w Busku-Zdroju). Są laureatami konkursu „Młode Concilium 2026”, zorganizowanego z inicjatywy Concilium Civitas i Związku Nauczycielstwa Polskiego. Pisali o „Polakach swoich marzeń”, a ich prace znalazły się w „Młodym Almanachu 2026”.

Ich spostrzeżenia są różne, ale tworzą wspólny „rachunek” wystawiony dorosłym. Nie proszą o świat bez wysiłku. Tylko o taki, w którym: wysiłek ma sens, ocenianie nie zastępuje rozwoju, autorytet nie oznacza przewagi, pomoc nie jest tylko adresem na Librusie, praca nie odbiera godności i życia, a drugi człowiek nie jest zagrożeniem.

JULIA

Szkoła nauczyła mnie, że muszę radzić sobie sama

– Jestem z podwójnego rocznika. Nawet mając dobre wyniki trudno było nam dostać się na państwową uczelnię, a za rok miało być jeszcze gorzej – zaznacza Julia z Warszawy.

Dlatego myślała, aby zrobić sobie rok przerwy, popracować, pójść na kursy językowe. Jednak ostatecznie zrezygnowała z tego planu. Dzięki esejowi napisanemu na konkurs dostała się na dziennikarstwo i komunikację społeczną na SWPS.

Zaznacza, że w jej pokoleniu dużo zamieszania wprowadziły zmiany w systemie edukacji – jedni szli do szkoły jako sześciolatki, inni jako siedmiolatki. A przecież w tym wieku nawet trzy miesiące robią różnicę, a co dopiero rok.

– Jako czternastolatek masz wybrać profil, czyli właściwie zdecydować, co będzie się zdawało na maturze i co dalej robiło w życiu. W tak młodym wieku czytaliśmy lektury, do których jeszcze nie dorośliśmy. Teraz po nie sięgam i rozumiem, ale zupełnie inaczej. W szkole były po prostu przymusem – przyznaje.

Jak wspomina szkołę? Opowiada, że w tej prywatnej najważniejsze były wyniki, czerwone paski. Z kolei w publicznym liceum można było być „niewidzialnym”. Niektórzy nauczyciele nie pamiętali nawet ich imion.

Julia: – Wiem, że uczyli aż w dziewięciu, a nie pięciu klasach, ale zawsze wyobrażałam sobie nauczyciela jako mentora, kogoś, kto inspiruje. Spotkałam tylko jedną taką polonistkę. Pozostali byli skupieni na tym, co muszą przerobić.

Przyznaje, że szkoła nauczyła jej przede wszystkim tego, jak radzić sobie samodzielnie. Bo system za bardzo skupia się na ocenianiu, a za mało na człowieku, na jego postępach. Raz wyrobiona opinia na początku pierwszej klasy, ciągnie się za uczniem latami, nawet jeśli ktoś się zmieni.

Zaskoczeniem były dla niej sytuacje, w których większe świństwa robili sobie rówieśnicy, nie nauczyciele. Wszystko działo się głównie w internecie, na zamkniętych grupach. Bo jak siedzi się w domu, nikt nikogo nie widzi, więc łatwiej jest obrażać innych. – Kiedy czyta się docinki o sobie, potem może pojawić się problem.

Niektórzy obawiali zgłaszać się podczas lekcji, aby nie powiedzieć czegoś głupiego i żeby inni z tego się nie śmiali – tłumaczy.

Julia, kiedyś mocno „oberwała” podczas szkolnej wycieczki, ale pomogły je przyjaciółki. Nie jest pewna, czy sama, tak szybko by się pozbierała. W takich sytuacjach dorośli reagowali dopiero wtedy, gdy ktoś poprosił o pomoc. Proponowane rozwiązania były dla niej rozczarowujące: proś, albo dostajesz uwagę, naganę. – Tylko co nagana zmienia, jeśli takiej osobie nie zależy na dobrej ocenie z zachowania ani czerwonym pasku – pyta retorycznie.

I dopowiada. – Mieliśmy psychologa, ale mało kto z niego korzystał. Byłam raz. Trochę wyglądało to, jak rozmowa z przyjaciółką, nic odkrywczego, ale ktoś mnie wysłuchał. Czasem właśnie tego potrzeba.

Julia przyznaje, że w dorosłym życiu potrzebuje więcej empatii, zrozumienia i otwartości. Tak, aby pozwolono jej żyć po swojemu. Chciałaby słuchać wykładowców z pasją, a od pracodawcy będzie oczekiwała, że czegoś się od niego nauczy.

– Jestem wolnym duchem, nie chcę, żeby ktoś trzymał mnie w ryzach. Dobrze wykonam swoją pracę i wrócę do domu, bo chcę mieć własne życie – kończy.

Pokolenie Z już przebadaliśmy, opisaliśmy i oceniliśmy. Uznaliśmy, że jest kruche, zanurzone w telefonach, niechętne do pracy, roszczeniowe i nieprzygotowane do życia

OLIVIER

Uczciwie, godnie i po prostu po ludzku

Olivier skończył w Gdyni technikum na kierunku grafika i poligrafia. Oprócz matury miał dwa egzaminy zawodowe: musiał przygotować projekt, oddać go do oceny i zdać część teoretyczną. Zaznacza, że w technikum większość nie uczy się tylko do matury, bo dochodzą przedmioty zawodowe, a tego naprawdę jest dużo. Dlatego ma swoje spostrzeżenia dotyczące edukacji.

– W szkole przede wszystkim „odchudziłbym” program – zaznacza. – Nie twierdzę, że pewne przedmioty są niepotrzebne, ale lekcje muzyki w pierwszej klasie technikum zabierały nam czas, który można było przeznaczyć na ważniejsze rzeczy. Cały system jest przestarzały, lekcje od lat wyglądają tak samo, co staje się męczące – przyznaje.

Opowiada, że zdarzały się sytuacje, kiedy młodzi ludzie byli niesprawiedliwe oceniani. Że ktoś starał się, przygotował pracę, a potem dostał złą ocenę. Ale najgorsze było to, iż nauczyciele nie zawsze tłumaczyli, dlaczego tak się stało. – Jednak mieliśmy też nauczycieli, choćby naszą wychowawczynię, którzy traktowali nas po partnersku – zastrzega Olivier.

Podkreśla, że miał wsparcie rodziców i znajomych. W szkole był psycholog i część uczniów korzystała z jego porad. W systemie edukacyjnym najbardziej brakowało mu praktycznego przygotowania do życia. – Może szkoła uczy teorii, ale dorosłość odpytuje nas z praktyki – argumentuje. I dodaje, że chciałby żyć w społeczeństwie, w którym drugi człowiek jest partnerem, a nie zagrożeniem. A w Polsce przy pierwszym kontakcie nadal czuć pewnego rodzaju dystans. Potrzeba czasu, żeby przekroczyć bariery i żeby lody stopniały.

Olivier pracuje teraz w Norwegii przy housekeepingu, czyli utrzymywaniu czystości w pokojach, różnych przestrzeniach. – Ludzie są tu otwarci, ze wszystkimi można być na „ty”, a między pracownikami panuje przyjacielska atmosfera. W Polsce też się to zdarza, ale nadal nie ma takiej otwartości na pracownika – mówi.

– Jeśli mam pracować dla kogoś, chcę być traktowany uczciwie, godnie, po ludzku. Elastyczne godziny są fajne, ale najważniejsza jest uczciwa płaca – podkreśla.

Jeśli mam pracować więcej, powinienem odpowiednio zarabiać. To naprawdę nie jest roszczeniowa postawa – mówi.

1 RP

eprasa.pl d067faf01a

• **Julia Gallez-Janssens** FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

• **Olivier Świderski** FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

• **Magdalena Burek** FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

W swoim życiu chce spotykać ludzi pozytywnych, otwartych na rozwój, takich, którzy będą dla niego impulsem do dalszego rozwoju. Wymarzona praca? – Najchętniej sam byłbym szefem, może kiedyś założę firmę – przyznaje. I zastrzega: – Chciałbym dobrać ludzi, z którymi można dobrze współpracować, prawie jak z przyjaciółmi, tak żeby wszystko nie opierało się tylko na pieniądzach.

MAGDALENA
Wrócę do szkoły i zrobię ją lepszą!

Magdalena właśnie dostała się na chemię na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i jest bardzo szczęśliwa. Nie sądziła, że jej się uda. Wspomina, że szkoła dawała jej możliwość rozwoju głównie dzięki kilku zaangażowanym nauczycielom. Jedna z nauczycielek podsuwała jej dodatkowe projekty, inni pomagali, kiedy decydowała się wystartować w konkursach.

– Od siódmej klasy myślałam o medycynie, dlatego wybrałam klasę biologiczno-chemiczną. W połowie liceum zmieniłam zdanie – opowiada. – Odkryłam, że mogę sama rozszerzać swoją wiedzę, a nie trzymać się wcześniej wybranej ścieżki. Na maturze rozszerzonej zdawałam chemię, WOS i matematykę, a z biologii zrezygnowałam, bo nie udźwignęłabym wszystkiego – przyznaje.

Wspomina, że jej klasa „dostała łatkę" przyszłych lekarzy i stomatologów, dlatego nauczyciele wymagali od nich więcej z każdego przedmiotu, nawet jeśli nie był on profilowy.

Jakich zmian chciałaby w szkole? – Więcej zajęć praktycznych. Na podstawach przedsiębiorczości „uczyliśmy się" wypełniać PIT, ale w praktyce jedynie przepisywaliśmy wszystko za nauczycielką. Sami niczego nie robiliśmy – przyznaje.

W szkole Magdalena miała problem w relacjach z niektórymi osobami. Dlatego przed studniówką poprosiła, aby nie posadzono jej przy osobach, z którymi przez cztery lata prawie nie rozmawiała.

– Sprawa trafiła na grupę klasową i wylał się na mnie hejt. Opuściłam tę grupę, bo wiedziałam, że jeśli zostanę, odpowiem impulsywnie. Wolałam się wyciszyć – argumentuje.

Według niej pomoc psychologiczno-pedagogiczna istniała bardziej jako informacja na Librusie, niż jako realna relacja z dorosłymi, do których można było zwrócić się po wsparcie. Wychowawczyni nie chciała być na grupach klasowych, więc nie reagowała na to, co się tam działo.

A psycholog i pedagog? – Wiedziałam, gdzie mają gabinety i że można napisać do nich przez Librusa, jednak nigdy nie skorzystałam. Sama świadomość takiej możliwości dawała pewne poczucie bezpieczeństwa, ale w praktyce byliśmy uczeni, żeby ze wszystkim radzić sobie sami – wspomina.

W liceum nieraz czuła, że balansuje na granicy swoich możliwości. W tym samym czasie jej babcie poważnie zachorowały i odeszły w krótkim odstępie czasu, więc w domu również było bardzo trudno. Największym wsparciem byli dla niej rodzice i znajomi. W szkole właściwie nie rozmawiało się o zdrowiu psychicznym. Co tydzień pisali sprawdziany z biologii, czasem z dwóch albo trzech działów.

– W pewnym momencie powiedziałam: „stop". Jeżeli mam dotrwać do matury, muszę z czegoś zrezygnować. I zrezygnowałam z jednego przedmiotu rozszerzonego. Potrzebowałam czasu dla siebie, choćby na leżenie w łóżku i patrzenie w sufit oraz czasu dla znajomych – opowiada.

Magdalena przyznaje, że jej pokolenie jest bardziej otwarte na rozmowę o zdrowiu psychicznym, ale wciąż wiele osób obawia się reakcji innych. Do dziś pamięta śmiech z tylnych ławek, gdy pomyliła się podczas odpowiedzi. Chociaż wydarzyło się to jeszcze w szkole podstawowej, to mimo upływu lat wciąż słyszała go w głowie.

– Tamta sytuacja zamknęła mnie na całe lata, również w liceum. Nauczyciel wtedy zareagował, ale jego uwaga uciszyła klasę tylko na chwilę. Później drwiny wracały na korytarzu – wspomina.

Teraz czeka ją przeprowadzka ponad 500 kilometrów od domu – do Poznania, miasta, którego jeszcze nie zna. Chce tam spotkać ludzi, których łączy pasja do chemii, nauki oraz działalności społecznej, którzy angażują się w koła naukowe, projekty, inicjatywy obywatelskie oraz w wolontariat. Mimo obaw patrzy w przyszłość z nadzieją. Wierzy, że po doświadczeniach z liceum czeka ją miejsce, w którym będzie mogła rozwijać swoje zainteresowania i po prostu poczuć się sobą.

W przyszłości chce uczyć chemii, chociaż nauczyciele odradzają jej ten pomysł. – Ale zainspirowała mnie nauczycielka z podstawówki, która naprawdę angażowała się w lekcje i pokazywała świat szerzej niż to, co było w podręczniku. W liceum takiego nauczyciela mi brakowało. A ja chcę podsuwać młodym projekty, zachęcać ich do rozwijania pasji i pomagać im odnaleźć siebie, swoją własną drogę – podkreśla.

Ma swoje wyobrażenie dobrej szkoły – takiej, która nie zabija kreatywności, uczy dyskusji i prowadzenia debat. Powinna zapewniać dodatkową pomoc uczniom, zamiast wypychać ich na drogie korepetycje. Bo przecież nie każdy może sobie na nie pozwolić.

– Nigdy nie chciałam jedynie przetrwać szkoły stworzonej przez dorosłych. Chcę do niej wrócić i dać uczniom to, czego sama nie dostałam – kończy Magdalena. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34447336

Burmistrz Miasta Augustowa

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, iż w siedzibie Urzędu Miejskiego w Augustowie na tablicy ogłoszeń oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.um.augustow.pl i stronie internetowej Urzędu: urzad.augustow.pl,

został zamieszczony na okres od 11.08.2026 r. do 01.09.2026 r. wykaz nieruchomości położonych w Augustowie:

Przeznaczonych do oddania w najem na okres 3 lat:

- pomieszczenie gospodarcze zlokalizowane na działce oznaczonej nr geodez. 956/5, obręb 4 o pow. użytkowej 12,42 m2 przy ul. Robotniczej 4 w Augustowie.
- pomieszczenie gospodarcze zlokalizowane na działce oznaczonej nr geodez. 956/5, obręb 4 o pow. użytkowej 12,42 m2 przy ul. Robotniczej 4 w Augustowie.
- pomieszczenie gospodarcze zlokalizowane na działce oznaczonej nr geodez. 956/5, obręb 4 o pow. użytkowej 11,96 m2 przy ul. Robotniczej 4 w Augustowie.

Przeznaczonych do oddania w dzierżawę na okres 3 lat:

- grunt pod pomieszczenie gospodarcze zlokalizowane na działce oznaczonej nr geodez. 956/5, obręb 4 o pow. 4,19 m2 przy ul. Robotniczej 4 w Augustowie.
- grunt pod pomieszczenie gospodarcze zlokalizowane na działce oznaczonej nr geodez. 956/5, obręb 4 o pow. 4,2 m2 przy ul. Robotniczej 4 w Augustowie.
- grunt pod pomieszczenie gospodarcze zlokalizowane na działce oznaczonej nr geodez. 956/5, obręb 4 o pow. 15,40 m2 przy ul. Robotniczej 4 w Augustowie.
- grunt pod pomieszczenie gospodarcze zlokalizowane na działce oznaczonej nr geodez. 956/5, obręb 4 o pow. 18,24 m2 przy ul. Robotniczej 4 w Augustowie.
- grunt pod pomieszczenie gospodarcze zlokalizowane na działce oznaczonej nr geodez. 956/5, obręb 4 o pow. 7,68 m2 przy ul. Robotniczej 4 w Augustowie.
- grunt z przeznaczeniem na cele rekreacyjne zlokalizowany na działce oznaczonej nr geodez. 956/5, obręb 4 o pow. użytkowej 145,00 m2 przy ul. Robotniczej 4 w Augustowie.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Augustowie ul. Młyńska 35, pokój Nr 301, tel. 87 643 86 22.

Burmistrz Miasta Augustowa

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34446781

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Zarządu Powiatu w Gryfinie

o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, stanowiącej własność Powiatu Gryfińskiego, położonej przy ul. Łużyckiej 82 w Gryfinie

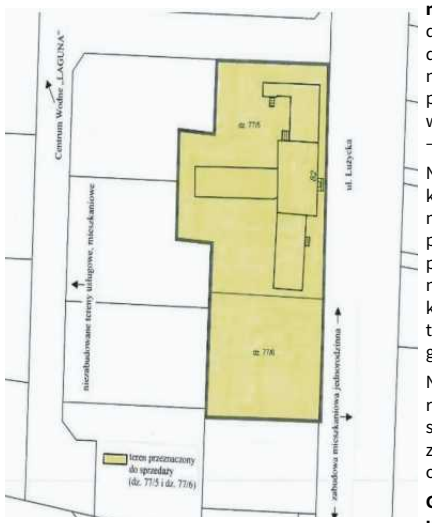

Przedmiotem przetargu jest **nieruchomość zabudowana**, w skład której wchodzi działka nr **77/5** o pow. 0,2863 ha oraz działka nr **77/6** o pow. 0,1338 ha, położona w obrębie ewidencyjnym 5 m. Gryfino, przy **ul. Łużyckiej 82 w Gryfinie** (księga wieczysta nr SZ1Y/0004 9678/4, użytek Bi – inne tereny zabudowane).

Nieruchomość zabudowana jest nieużytkowanymi obiektami wykorzystywanymi na cele oświatowe oraz mieszkalne, posiada zapewniony dostęp do drogi publicznej – ul. Łużyckiej. Sąsiedztwo nieruchomości stanowi zabudowa mieszkaniowa i usługowa oraz niezabudowane tereny usługowe i mieszkaniowo-usługowe.

Nieruchomość leży na terenie, dla którego obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z zapisami planu, nieruchomość posiada oznaczenie:

G5-73a.UO/UA/MW.16 – zabudowa usług oświaty, administracji i zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej.

Cena wywoławcza wynosi 2 000 000,00 zł

Sprzedaż nieruchomości podlega przepisom ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług. **Na dzień ogłoszenia sprzedaż podlega zwolnieniu z podatku VAT.**

Przetarg odbędzie się w dniu 13 października 2026 r. (wtorek) o godz. 10.00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Gryfinie przy ul. Sprzymierzonych 4.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest dokonanie wpłaty **wadium** w pieniądzu w wysokości **400 000,00 zł** na konto Starostwa Powiatowego w Gryfinie nr **27 2030 0045 1110 0000 0194 1850** w terminie do dnia **6 października 2026 r.** (wtorek). Za datę wpływu wadium uznaje się dzień wpływu środków na wskazany powyżej rachunek bankowy.

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, upłynął w dniu 23.04.2025 r. Pierwszy przetarg odbył się 11.07.2025 r., drugi przetarg odbył się 07.11.2025 r., trzeci przetarg odbył się 17.04.2026 r.

Osoby zainteresowane mogą zapoznać się z dodatkowymi informacjami o nieruchomości i warunkach przetargu w Starostwie Powiatowym w Gryfinie – Wydział Gospodarki Nieruchomościami i Nadzoru Właścicielskiego, przy ul. Sprzymierzonych 4, pok. 32 oraz pod nr tel. 91 416 22 15 w. 132.

Ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie internetowej bip.gryfino.powiat.pl oraz na tablicach ogłoszeń w budynkach Starostwa Powiatowego w Gryfinie (ul. Sprzymierzonych 4 i ul. 11 Listopada 16d w Gryfinie, ul. Dworcowa 1 w Chojnie).

eprasa.pl d067faf01a

• **Zamek Królewski – wystawa „Geniusz Lwowa. Lwów jako ośrodek sztuki i jego kolekcje artystyczne”** FOT. PAP/TOMASZ GZELL

Spór o dzieła z ukraińskich kolekcji

Dyrektor dużego polskiego muzeum: – Niezależnie od strony prawnej, to działanie będzie uznane na Ukrainie za kolejny nieprzyjazny gest Polaków wobec kraju, który toczy krwawą wojnę.

Michał Olszewski, Piotr Andrusieczko

– Nie dosyć, że bijecie, to jeszcze zabieracie – mówi „Wyborczej” gorzko jeden z kijowskich oficjeli. Oficjalnie ukraińskie władze na temat roszczeń spadkobierców Lubomirskich wypowiadają się ostrożnie, choć jednoznacznie, uznając je za bezzasadne. Potomkowie rodziny Lubomirskich próbują m.in. odzyskać obrazy z kolekcji Lwowskiego Muzeum Historycznego. Uważają, że są ich właścicielami.

Z mediami kontaktują się przez prawnika, więc nie znamy nazwisk. Wiemy, że to linia spadkobierców Andrzeja Lubomirskiego – nie ma zatem wśród nich Jana Lanckorońskiego – Lubomirskiego, najbardziej obecnie rozpoznawalnej postaci wśród spadkobierców.

Spór dotyczy dwóch obrazów z wystawy, pokazywanej od maja 2026 r. w Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku. „Pogranicza Europy” to część zbiorów Lwowskiego Muzeum Historycznego: obejmuje 605 obiektów muzealnych należących do państwowej części Muzealnego Funduszu Ukrainy. Obiekty miały pozostać w muzeum do 30 października, a umowę oprócz słupskiej instytucji zawarły Lwowskie Muzeum Historyczne, Muzeum Narodowe w Lublinie, Muzeum Miejskie Wrocławia, Muzeum Archeologiczne w Poznaniu.

Sprawę jako pierwsza opisała „Rzeczpospolita”.

Częścią ekspozycji są dwa obrazy: XVI-wieczny „Portret Roksolany” nieznanego autora oraz „Portret młodzieńca” Alojzego Rejchana z połowy XIX-go wieku. To część lwowskiej kolekcji, która trafiła do Polski jeszcze zimą 2022 r. – ukraińscy muzealnicy wywieźli ją z obawy przed zniszczeniem. Łączna wartość dzieł nie jest bardzo wysoka – eksperci szacują ją na ok. 150 tys. zł.

Muzeum we Lwowie: obrazy były już eksponowane w Polsce

Cofnijmy się do zimy i wiosny 2022 r., kiedy na Ukrainę zaczynają spadać rosyjskie bomby i rakiety. Wiadomo, że Rosjanie nie mają litości nie tylko dla ludzi, ale również dla zabytków. We wschodniej części Ukrainy płoną muzea.

Reakcja polskiej strona jest błyskawiczna. Już w marcu z Polski wyjeżdża pierwszy transport materiałów budowlanych do zabezpieczenia arcydzieł. Stanowisko ówczesnego ministra kultury Piotra Glińskiego jest jasne: Polska pomaga w Ukrainie, ale jeśli ukraińskie władze chcą wywieźć najcenniejsze obiekty, magazyny polskich muzeów stoją przed nimi otworem. Tak też się dzieje. Przez granicę wyjeżdżają między innymi zasoby Lwowskiego Muzeum Historycznego czy Narodowego Muzeum Sztuki im. Bohdana i Warwary Chanenków w Kijowie. Dzieła trafiają m.in. na Zamek Królewski i do Muzeum Narodowego w Poznaniu.

Potomkowie Lubomirskich domagają się dzieł

Pod koniec 2023 r. Zamek Królewski otwiera wystawę „Geniusz Lwowa. Lwów jako ośrodek sztuki i jego kolekcje artystyczne”. Na ekspozycji pokazywane są m.in. obrazy, do których roszczenia wysuwają spadkobiercy Lubomirskich. Reprezentujący rodzinę mecenas Maciej Obrębski występuje do sądu o zabezpieczenie 12 dzieł, m.in. „Na zwiadach. Krakus na koniu i pasterze” Januarego Suchodolskiego, „Poławiacze pereł i korali” Jacopo Zucchiego, „Martwa natura ze szparagami” Jana van Kessela starszego, „Portret Francesca Bartolozziego” Antona Raphaela Mengsa, czy „Teresa Lubomirska jako Hebe”, namalowanego przez Josepha Grassiego.

– To nie jest sprawa nowa – zaznacza w rozmowie z „Wyborczą”. – Moi klienci próbowali porozumieć się z wrocławskim Ossolineum, które przejęło posiadanie części dzieł sztuki należących do rodziny Lubomirskich. Jeśli chodzi o ze stronę ukraińską, to wielokrotnie w przeszłości publicznie wskazywała ona, że te dzieła sztuki, które znalazły się w jej granicach, stanowią jej własność. Na wnioski restytucyjne odpowiadała negatywnie. Dlatego wystąpiliśmy do sądu o zabezpieczenie obrazów.

Czym jest zabezpieczenie? W przypadku obrazu oznacza ono, że dzieło musi zostać w miejscu, w którym zastaje je spór, do czasu rozstrzygnięcia sądowego.

– Sąd Okręgowy w Warszawie wysłał do dyrekcji Zamku Królewskiego wniosek o zabezpieczenie pocztą tradycyjną. Zanim wniosek doszedł, informacja została przekazana na Zamek przez pracownika sądowego mailem, co jest działaniem niespotykanym. Reakcja strony ukraińskiej była błyskawiczna: jeszcze przed rozpatrzeniem mojego wniosku przez sąd wystawa została zamknięta na głucho, a obrazy wróciły do Lwowa. Ta sekwencja zdarzeń pokazuje, że doszło do działania wbrew interesom obywateli polskich – uważa Obrębski.

Z prawnego punktu widzenia sprawa jest niejasna. Rodzi się szereg pytań, na które będzie musiał odpowiedzieć sąd. Przede wszystkim: czy radziecka nacjonalizacja dzieł polskiego właściciela była prawnie skuteczna. Od odpowiedzi na to pytanie zależy los arcydzieł

Sąd Okręgowy musiał oddalić wniosek o zabezpieczenie, uznając go za bezprzedmiotowy.

Ukraina o roszczenia Lubomirskich: „Bezzasadne”

Spadkobiercy Lubomirskich jednak nie rezygnują. Mec. Obrębski identyczną ścieżkę obrał w przypadku dwóch obrazów z wystawy pokazywanej w Słupsku. Na razie Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku jest na etapie odpowiedzi na wniosek o zabezpieczenie.

Mec. Obrębski zaznacza: – To nie jest jeszcze rozstrzygnięcie kwestii, czy obrazy powinny wrócić do moich klientów. Poprosiłem jedynie, by dzieła zostały na terenie Polski do momentu rozstrzygnięcia, kto jest ich właścicielem.

To rozstrzygnięcie dla mecenasa, który od 10 lat reprezentuje spadkobierców rodu Lubomirskich, jest oczywiste.

– Posiadamy stosowne dokumenty, sprawa jest klarowna – przekonuje. I dodaje: – Jeden z obrazów pokazywanych na Zamku Królewskim miał status depozytu, co oznacza, że moi klienci nadal są jego właścicielami. W przypadku obrazów ze Słupska sprawa wygląda inaczej: były częścią przedwojennego muzeum Lubomirskich, które znajdowało się we Lwowie. Przepisy z 1946 roku, regulujące prawo spadkowe polskich obywateli, precyzyjnie wskazywały, że wszystko, co stanowiło własność ordynacji przedwojennej, w momencie jej likwidacji, tj z dniem 1.01.1947, wracało na własność ostatniego ordynata. Muzeum zostało zlikwidowane przez władze sowieckie w 1940 roku, a zgodnie ze statutem Ordynacji Przeworskiej [dobra Lubomirskich], jego majątek wszedł w skład majątku ordynackiego. W konsekwencji to oznacza, że wyłączne prawo dysponowania tymi dziełami sztuki mają moi klienci.

Innego zdania jest strona ukraińska. Wasyl Bodnar, ambasador Ukrainy w Polsce, nie ma wątpliwości: – Te obrazy stanowią własność państwa ukraińskiego i należą do państwowej części Muzealnego Funduszu Ukrainy, której status prawny określają przepisy prawa Ukrainy. Dlatego zwróciłem się do polskiego MSZ o podjęcie odpowiednich działań i umożliwienia zwrotu wskazanych obiektów do Lwowskiego Muzeum Historycznego po zakończeniu wystawy, tj. po dniu 30 października 2026 r. – mówi.

Z prawnego punktu widzenia sprawa jest niejasna. Rodzi się szereg pytań, na które będzie musiał odpowiedzieć sąd. Przede wszystkim: czy radziecka nacjonalizacja dzieł polskiego właściciela była prawnie skuteczna. Od odpowiedzi na to pytanie zależy los arcydzieł.

MSZ odsyła w tej sprawie do Ministerstwa Kultury. To jest nad wyraz lakoniczne. W odpowiedzi czytamy:

„W świetle przepisów prawa w przedmiotowej sprawie Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie jest stroną. W przypadku roszczeń prywatnych, kwestie sporne dotyczące własności dóbr kultury muszą być rozstrzygane na drodze sądowej”.

O sprawie rozmawiamy z Zenowijem Mazurykiem, jedną z najważniejszych postaci ukra-

eprasa.pl d067faf01a

ińskiego muzealnictwa. Mazuryk wcześniej był między innymi wiceprezydentem Ukraińskiego Narodowego Komitetu Międzynarodowej Rady Muzeów.

– Nie mogę zrozumieć, dlaczego się tak stało. W czasie wojny nasze lokalne muzea nie mogą wystawiać kolekcji ze względów bezpieczeństwa i prezentują wiele ekspozycji za granicą. To przecież wspólne tradycje historyczne i kulturowe, które dzielimy z Polakami i które warto pokazywać – komentuje Zenowij Mazuryk.

– Istnieje prawo międzynarodowe, istnieją instytucje międzynarodowe, w których aktywnie uczestniczą zarówno Ukraina, jak i Polska. Istnieją odpowiednie normy, których przestrzegają muzea. Nie było żadnych naruszeń ze strony Ukrainy. Jeśli sąd będzie kierował się normami międzynarodowymi, to powinien je zwrócić – uważa Zenowij Mazuryk.

Jaka jest łączna liczba ukraińskich dzieł, którego mogą zostać objęte roszczeniami? Spadkobiercy Lubomirskich nie są w stanie tego na razie oszacować, ze względu na brak dostępu do inwentarzy ukraińskich muzeów. Stąd też na razie inne sprawy sądowe się nie toczą

– To, co wydarzyło się teraz, jest dla mnie po prostu straszne. Nie spodziewałem się takiego obrotu sprawy. Mamy bardzo dobrą współpracę z Ossolineum. Odbywają się u nas spotkania. Nikt nie domagał się od nas zwrotu tych dzieł – mówi ukraiński muzealnik.

Obrębski: – Mamy dokumenty własności, co więcej, w niektórych przypadkach zarówno władze radzieckie, jak i później ukraińskie w katalogach wystaw przyznawały, że dzieło stanowi własność Andrzeja Lubomirskiego, który na początku września 1939 r. złożył go w depozycie muzealnym celem zabezpieczenia przed wojenną zawieruchą. I domagamy się respektowania prawa własności.

– Nie mogliście poczekać do końca wojny? – dopytuje „Wyborcza".

– Moment jest faktycznie niefortunny. Ale podkreślam, że strona ukraińska nie chce podjąć negocjacji. Celem moich klientów nie jest odzyskanie tego czy innego dzieła tylko wsparcie w odbudowie muzeum Lubomirskich we Wrocławiu. Szkoda, że ukraińskie władze nie chcą podjąć dialogu. Mimo wszystko nadal liczymy na podjęcie negocjacji.

Obrębski kategorycznie protestuje też przeciwko wpisywaniu roszczenia w napięte stosunki pomiędzy Polską a Ukrainą.

– Jesteśmy jak najdalsi od kwestii politycznych i narodowościowych – ucina.

Na pytanie, dlaczego spadkobiercy Lubomirskich czekali tak długo z wejściem na ścieżkę prawną, mec. Obrębski odpowiada: – Wcześniejsze podjęcie działań nie było możliwe, albowiem konieczne było przeprowadzenie licznych spraw spadkowych. Obecne grono spadkobierców obejmuje około 50 osób rozsianych na różnych kontynentach. Główne sprawy spadkowe kończyły się mniej więcej w czasie wystawy na Zamku Królewskim. I tak, jak wskazałem wcześniej, negocjacje ze stroną ukraińską akurat przez tych spadkobierców nie były podjęte wobec jej jednoznacznego i wielokrotnie wyrażanego negatywnego stanowiska w kwestii restytucji.

Mec. Obrębski podkreśla również w rozmowie z „Wyborczą", że zmiana granic państwowych nie wpływa na kwestię własności dzieł sztuki stanowiących własność osób prywatnych.

„Wyborcza" skontaktowała się z dyrektorem Lwowskiego Muzeum Historycznego Romanem Czmełykiem. Ten jednak nie chciał komentować sprawy i odesłał do Lwowskiej Obwodowej Rady, która jest organem założycielskim lwowskiego muzeum. Podczas wcześniejszego od naszych pytań briefingu Czmełyk zwracał uwagę, że wystawa od 2024 r. była bez przeszkód prezentowana w wielu polskich miastach i nie jest pierwszą, które prezentuje dzieła z kolekcji Lubomirskich. Podkreślił również, że jest to mienie ukraińskie.

– Te dwa obrazy oraz wiele innych były już wcześniej wystawiane, między innymi w 2017 r. we Wrocławiu, i nikt wówczas nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń do ich stanu prawnego – stwierdził podczas briefingu Roman Czmełyk.

Przedstawiciel Lwowskiej Rady Obwodowej Wiktor Kusy podkreśla w oficjalnym stanowisku, że nie jest to spór między Polską a Ukrainą, lecz pozew wniesiony przez osobę prywatną.

Strona ukraińska przypomina również podobną sytuację sprzed wielu lat. W 1993 r. wystawa „Skarby galicyjskich Żydów" mieszcząca ponad 270 eksponatów ze Lwowa była eksponowana w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa (dziś Muzeum Krakowa). A w roku 1994 r. wyruszyła do Izraela, do ówczesnego Muzeum Diaspory (Beth Hatefutsoth) w Tel Awiwie.

Tam spadkobierca kolekcjonera Maksymiliana Goldsteina, który w 1941 r. przekazał swoją kolekcję do lwowskiego muzeum przemysłowego na czas niemieckiej okupacji, zgłosił roszczenia dotyczące 30 eksponatów. I chociaż powództwo wniósł bezpośredni spadkobierca, a Goldstein faktycznie przekazał swoją kolekcję do muzeum w formie depozytu, to izraelskie sądy odrzuciły wniosek i cała wystawa powróciła do Ukrainy. Sprawa trwała dwa lata: izraelski sąd uznał, że nie ma mandatu do rozpatrzenia roszczenia, ponieważ zdarzenia miały miejsce poza Izraelem.

W rezultacie eksponaty wróciły do Ukrainy. Nie oznaczało to jednak sądowego stwierdzenia, że Ukraina jest właścicielem kolekcji. Po powrocie eksponatów do Ukrainy kwestia ostatecznego tytułu własności kolekcji pozostała nierozstrzygnięta

„To miał być gest solidarności"

Na niekorzyść Ukraińców może działać fakt, że słupska wystawa nie jest objęta tzw. immunitetem muzealnym. Podobnie było na Zamku Królewskim. To gwarancje nietykalności dzieł, nawet tych, w stosunku do których istnieją roszczenia, rodzaj muzealnego listu żelaznego.

Mec. Maciej Obrębski nie wyklucza ugody w tej sprawie: – Ugoda polega na wypracowaniu stanowiska satysfakcjonującego obie strony i nie oznacza spełnienia wszystkich oczekiwań jednej z nich. Kolekcja dzieł sztuki rodziny Lubomirskich jest znaczna i wyrażam przekonanie, iż możliwe jest osiągnięcie konsensusu.

O komentarz do sprawy poprosiliśmy również Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, w której obecnie znajdują się obrazy, do których roszczenia mają spadkobiercy Lubomirskich.

– Wykonamy postanowienia i wyroki sądu – deklaruje Gerard Radecki, dyrektor placówki. Przypomina jednak:

Ta wystawa była pokazywana od 2024 r. w różnych polskich placówkach i jest wyrazem solidarności wobec muzealników ukraińskich. Chcieliśmy pomóc uchronić bezcenne dzieła przed rosyjskimi bombardowaniami.

O sprawie rozmawiamy z dyrektorem dużego polskiego muzeum (nie chce wypowiadać się oficjalnie): – Nie mam pewności, jaką decyzję podejmie sąd, bo od strony prawnej sprawa wygląda niejednoznacznie, a sąd nie musi brać pod uwagę kwestii etycznych. Źle się stało, że nie zostały wystawione immunitety, choć zapewne nikt nie przewidział tego typu szarży. Ale potomkowie Lubomirskich stawiają państwo polskie w bardzo niezręcznej sytuacji. Przecież te dzieła miały być w Polsce bezpieczne. Tymczasem może okazać się, że do Ukrainy nie wrócą. Dla stosunków kulturalnych pomiędzy krajami to poważny zgrzyt i nie ma znaczenia, że w sprawie odzyskania zbiorów występuje podmiot prywatny. Bez wątpienia to działanie będzie uznane w Ukrainie za kolejny nieprzyjazny gest Polaków wobec kraju, który toczy krwawą wojnę. ●

wyborcza.pl

• Więcej czytaj na Wyborcza.pl/swiat

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34447167

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

Zarządzeniem nr 5648/26 z dnia 4 sierpnia 2026 r. zmienia termin przeprowadzenia przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego nr 7 położonego w budynku wielolokalowym przy ul. Krupniczej 3, termin wpłaty wadium oraz terminy oglądania lokalu.

Powodem zmiany terminu przetargu, wpłaty wadium oraz oglądania lokalu jest brak możliwości publikacji w prasie wyciągu z ogłoszenia, zgodnie z terminami przewidzianymi przepisami prawa. Zmienia się termin przetargu z dnia 23 września 2026 r. na dzień 26 października 2026 r., wpłaty wadium do dnia 19 października 2026 r. oraz oglądania lokalu w dniach 7.10.2026 w godz. 9^{00} – 11^{00}, 8.10.2026 r. w godz. 11^{00} – 13^{00} oraz 9.10.2026 r. w godz. 12^{00} – 14^{00} r. po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 1, ul. św. Antoniego 19, 50-073 Wrocław, tel. 71 798-69-74.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777-77-66.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34447016

Goleniów, 05.08.2026 r.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU USTNYM OGRANICZONYM

BURMISTRZ GMINY GOLENIÓW

ogłasza kolejny przetarg ustny nieograniczony

na zbycie nieruchomości stanowiącej własność Gminy Goleniów.

Kolejny przetarg:
Pierwszy przetarg odbył się: **09 kwietnia 2026 r.**
Drugi przetarg odbył się : **14 lipca 2006 r.**

Obręb Łozienica.

Działka objęta jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego przyjętym uchwałą nr XXX/366/17 Rady Miejskiej w Goleniowie z dnia 26 kwietnia 2017 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Goleniów obejmującego teren w obrębie ewidencyjnym Łozienica – Goleniowski Park Przemysłowy (opublikowany w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 23 maja 2017 r., poz. 2363) zmienionym Uchwałą Nr XLVII/559/22 Rady Miejskiej w Goleniowie z dnia 26 kwietnia 2022 r. (opublikowany w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 5 maja 2022 r., poz. 2011), w którym przeznaczona została pod:

– teren obiektów produkcyjnych, składów, magazynów – oznaczenie terenu elementarnego **w planie – 26P**,

– działka nr **55/8** o powierzchni **1,7775 ha, KW nr SZ1O/00053904/2.**

Cena wywoławcza: 4.400.000,00 zł

Kształt działki prostokątny. Teren działki nieogrodzony, ogólnie dostępny, niezagospodarowany. **Nabywca zobowiązany będzie do przygotowania gruntu do zabudowy we własnym zakresie i na własny koszt.** Działka posiada dostęp do drogi publicznej (działka nr 9). **Teren działki porośnięty krzewami i trawą.** W przypadku kolizji planowanej inwestycji z istniejącym krzewostanem Nabywca uzyska pozwolenie na wycinkę zgodnie z obowiązującymi przepisami i dokona wycinki na własny koszt. Zgodnie z ewidencją prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Goleniowie działka nr 55/8 oznaczona jest symbolem: ***ŁV***.

Na ukos, rogiem działki przebiega napowietrzna linia energetyczna wysokiego napięcia. **W dziale III Księgi Wieczystej Kw nr SZ1O/00053904/2 prowadzonej dla ww. nieruchomości wpisane jest ograniczone prawo rzeczowe tj. służebność przesyłu na rzecz ENEA Operator Spółka z o. o.** Długość przecięcia działki napowietrzną siecią wysokiego napięcia wynosi około 129,0 m, a szerokość pasa służebności przesyłu 9,0 m. Powierzchnia pasa służebności przesyłu wynosi 1.163,0 m^2. Na działce znajduje się 1 (jeden) słup. Infrastruktura energetyczna, wodociągowa i kanalizacji sanitarnej w drodze.

Cenę nabycia nieruchomości będzie stanowiła wylicytowana kwota powiększona o podatek VAT zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu sprzedaży.

Gleby działki w świetle obowiązujących przepisów nie są zanieczyszczone.

Gmina nie przeprowadziła badań geologicznych ww. działki.

Uprzątnięcie i wyrównanie terenu ww. działki na koszt przyszłego Nabywcy.

Wadium na ww. nieruchomość wynosi 10% ceny wywoławczej.

Przetarg odbędzie się w dniu **20 października 2026 r. o godzinie 10^{00}** w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Goleniowie, Plac Lotników nr 1, **sala konferencyjna nr 124 I piętro.**

W przetargu mogą uczestniczyć krajowe i zagraniczne osoby fizyczne i prawne, jeżeli wpłacą wadium w podanej wyżej wysokości w formie pieniądza, przelewem lub wpłatą na rachunek bankowy Urzędu Gminy i Miasta w Goleniowie Plac Lotników 1, 72-100 Goleniów, prowadzony przez **PKO Bank Polski S.A. Oddział w Goleniowie Nr (SWIFT: BPKOPLPW) (IBAN PL 06 1020 4795 0000 9802 0350 9361)** w taki sposób, aby najpóźniej w dniu **12 października 2026 r.,** wadium znajdowało się na rachunku bankowym Urzędu Gminy i Miasta w Goleniowie. Wpłacając wadium należy wyraźnie zaznaczyć na jaką nieruchomość dokonana jest wpłata.

Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej w trakcie ustalania listy licytantów.

Wadium oferenta, który wygra przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości, a innym oferentom zostanie zwrócone w całości.

W wypadku uchylenia się od zawarcia umowy przez uczestnika, który przetarg wygrał, wadium nie podlega zwrotowi.

Zapłata pozostałej części należności za zakup nieruchomości musi nastąpić przed zawarciem umowy sprzedaży, z odpowiednim wyprzedzeniem tak, aby środki pieniężne znalazły się na rachunku bankowym tut. Urzędu przed zawarciem umowy.

Koszty zawarcia umowy sprzedaży ponosi kupujący.

Osoby fizyczne zobowiązane są przedstawić komisji przetargowej, przed rozpoczęciem przetargu, dokument tożsamości, natomiast osoby prawne – aktualny odpis (z ostatnich 3 miesięcy) z właściwego rejestru handlowego (lub równorzędnego), pełnomocnictwo, dokument tożsamości osoby reprezentującej – w oryginałach.

Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika. Pełnomocnictwo wymaga formy pisemnej.

Małżonkowie oboje biorą udział w przetargu osobiście lub okazując pełnomocnictwo drugiego małżonka.

Wejście na przetarg wyłącznie dla uczestników przetargu lub ich pełnomocników.

Do nabycia nieruchomości przez oferenta zagranicznego mają zastosowanie odpowiednie przepisy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców.

Organizator przetargu zawiadomi oferenta, który wygrał przetarg o miejscu i terminie sporządzenia aktu notarialnego umowy sprzedaży w ciągu **21 dni** od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

Wadium przepada na rzecz Gminy Goleniów w razie uchylenia się uczestnika przetargu, który wygrał przetarg od zawarcia umowy sprzedaży w terminie podanym w zawiadomieniu.

Dodatkowe informacje o nieruchomości zamieszczonej w ogłoszeniu o przetargu można uzyskać w Wydziale Planowania Przestrzennego i Nieruchomości UGiM w Goleniowie, **tel. 91 46-98-243, 91 46-98-244,** pokój 010, e-mail: **geodezja@goleniow.pl** lub na stronie internetowej www.goleniow.pl .

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z dokumentacją wyżej wymienionej nieruchomości .

Burmistrz Gminy Goleniów zastrzega sobie prawo do odwołania ogłoszonego przetargu z uzasadnionej przyczyny, informując o tym niezwłocznie w formie właściwej dla ogłoszenia o przetargu.

W związku z wejściem w życie w dniu 25 maja 2018r. ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016r. Informuję, iż Administratorem Danych Osobowych jest Burmistrz Gminy Goleniów z siedzibą pod adresem: Plac Lotników 1, 72-100 Goleniów. Nadzór nad przetwarzaniem danych osobowych w Urzędzie Gminy i Miasta w Goleniowie, sprawuje Inspektor Ochrony Danych, kontakt e-mail: iod@goleniow.pl. Dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji ustawowych zadań urzędu na podstawie art. 6 ust. 1 lit. a ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. Poprzez dokonanie wpłaty wadium uczestnik przetargu wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych w celu przeprowadzenia postępowania przetargowego. Przysługuje Pani/Panu prawo do cofnięcia tej zgody w dowolnym momencie. Cofnięcie to nie ma wpływu na zgodność przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem, zgodnie z obowiązującym prawem. Odbiorcami danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa. Dane osobowe przechowywane będą w czasie określonym przepisami prawa, zgodnie z instrukcją kancelaryjną. Uczestnik przetargu ma prawo żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania. Osoba, której dane są przetwarzane ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym.

eprasa.pl d067faf01a

Czy studenci medycyny chwycili pana Boga za nogi?

Powiedzenie, że „im więcej, tym lepiej" nabiera w tym przypadku nowego znaczenia. Im więcej przyszłych medyków, tym lepiej dla pacjentów? Niekoniecznie. A już na pewno to nie są dobre wieści dla świeżo upieczonych studentów kierunku lekarskiego.

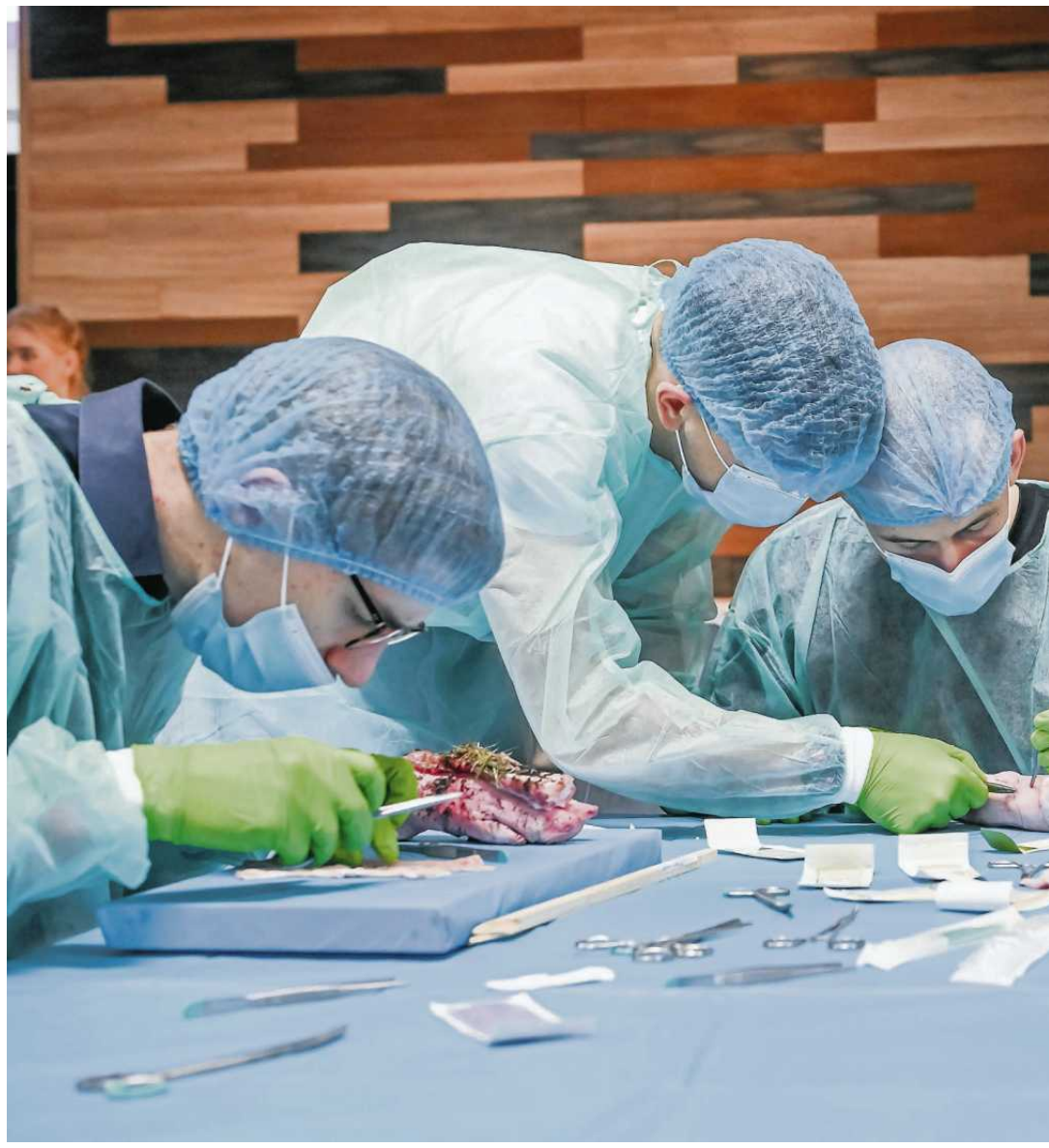

• **2023 rok, Zielona Góra. Studenci medycyny podczas IV Mistrzostw Polski w Szyciu Chirurgicznym** FOT. WŁADYSŁAW CZULAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Kasia Bielecka

Rekordowe liczby kandydatów na uczelnie medyczne mogą wyglądać jak znak, że młodzi doskonale odczytują rynek. Lekarzy w Polsce wciąż brakuje, kolejki do specjalistów są długie, a zarobki medyków w ostatnich latach rosły znacznie szybciej niż przeciętne wynagrodzenia. W warunkach rynkowej niepewności „lekarski" wydaje się więc jednym z ostatnich bezpiecznych wyborów.

Może i studia są trudne, ale premia za ich ukończenie zdecydowanie rekompensuje wcześniejszy wysiłek.

Tyle że rynek pracy już nie takie historie widział.

Boom na informatykę

Jeszcze kilka lat temu podobną obietnicę składano kandydatom na informatykę. W 2021 roku na Politechnice Krakowskiej o jedno miejsce na informatyce walczyło 12 osób, a rok później Politechnika Warszawska otrzymała 2104 aplikacje na informatykę i 1478 na cyberbezpieczeństwo. Na tym ostatnim kierunku przypadało aż 25 zgłoszeń na jedno miejsce.

Jednak dziś (tylko kilka lat później) branża technologiczna wcale nie oznacza łatwego startu dla absolwentów. Chociaż rynek dla programistów zaliczył odbicie, to w 2025 roku na portalu Just Join IT na 111 tys. ofert jedynie 4,79 proc. było skierowanych do juniorów. Ponad połowa – 51,48 proc. – dotyczyła seniorów. Według danych innego serwisu (No Fluff Jobs) jeszcze w 2022 roku do początkujących kierowana była mniej więcej co piąta oferta, w 2025 r. już tylko 5,7 proc., a w pierwszej połowie 2026 r. – 5 proc.

Dziś podobnym (choć trzeba pamiętać, że mówimy tu o skumulowanym roczniku) zainteresowaniem cieszą się kierunki medyczne. Rekord padł na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie, gdzie zarejestrowało się aż 16,6 tys. kandydatów – o niemal 67 proc. więcej niż rok wcześniej. Na 330 miejsc na kierunku lekarskim przypadło tam 4789 zgłoszeń. Z kolei w Łodzi odnotowano 24,9 tys. aplikacji, o ponad 20 proc. więcej niż przed rokiem, a na jedno miejsce na kierunku lekarsko-dentystycznym przypadało ponad 24 chętnych. W Białymstoku liczba kandydatów wzrosła z 9256 do 14 715, zaś na stomatologii osiągnięto niemal 33 zgłoszenia na miejsce.

Pytanie brzmi więc, czy za kilka lat rynek zweryfikuje pozycję lekarzy, tak jak miało to miejsce z informatykami?

Medycyna jak informatyka?

Krótkie przypomnienie, jak wyglądały rekrutacje i rynek dla informatyków to dosadny przykład, że to co jest bardzo opłacalne w dniu rekrutacji, niekoniecznie będzie takie już po skończeniu studiów.

Kandydaci rozpoczynający studia lekarskie jesienią 2026 roku. ukończą sześcioletni kierunek najwcześniej w 2032 roku. Po odbyciu stażu, zdaniu egzaminów i przejściu specjalizacji wielu z nich osiągnie pełną samodzielność zawodową dopiero w drugiej połowie lat 30.

Jak wtedy będzie wyglądać sytuacja w branży medycznej? Nie ma tu pewnych odpowiedzi, chociaż są pewne wskazówki. Jedną z ich może być symulacja przygotowana w 2023 roku przez Naczelną Izbę Lekarską (NIL), którą przedstawia poniższa grafika. To model podaży i zapotrzebowania na lekarzy do 2048 roku, uwzględniający m.in. zmiany demograficzne, starzenie się społeczeństwa, chorobowość, rozwój tech-

Do 2031 roku lekarzy brakuje, potem zaczyna ich być za dużo

Różnica między podażą a popytem na lekarzy. Wartości ujemne to niedobór, dodatnie – nadwyżka. Dane w tys.

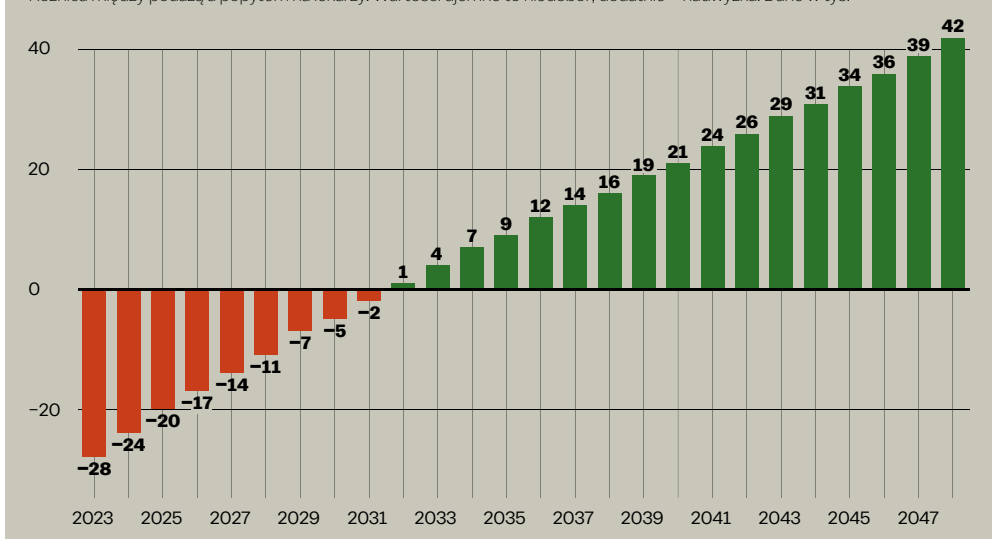

© GAZETA WYBORCZA ŹRÓDŁO: NACZELNA IZBA LEKARSKA

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34413993

eprasa.pl d067faf01a

Tegoroczna rekrutacja może być ostatnią prowadzoną na tak dużą skalę. Jeśli resort zdrowia zdecydowałby się na radykalne zmniejszenie liczby miejsc na kierunkach lekarskich, to problem będą mieli dzisiejsi licealiści idący na profile biologiczno-chemiczne

nologii, wzrost świadomości zdrowotnej i tempo rozwoju gospodarczego.

Zgodnie z nią optymalną dla Polski liczbę lekarzy na tysiąc mieszkańców osiągniemy już w 2031 roku. Po tym czasie, jeśli utrzymają się limity miejsc na studia medyczne, Polska będzie miała aż za dużo medyków.

Rosnąca liczba młodych lekarzy może uzupełnić luki po lekarzach odchodzących na emeryturę.

Z prognoz tych wynika, że w samym 2035 roku (a więc mniej więcej w momencie, kiedy dzisiejsi świeżo upieczeni studenci medycyny zaczną kończyć specjalizacje) na rynek pracy miałoby wejść 6771 lekarzy, podczas gdy na emeryturę odeszłoby 2274. Roczny bilans wyniósłby więc niemal 4,5 tys. lekarzy na plus: na każdego odchodzącego przypadałoby prawie trzech wchodzących do zawodu.

Jak widać, w całej Polsce bilans będzie dodatni, choć jego skala zależy od danego województwa.

I to pojawia się pierwszy potencjalny problem. Z jednej strony, to dobrze, że Polska będzie dysponować większą kadrą medyczną – to może zmniejszyć siłę negocjacyjną poszczególnych specjalistów, którzy dziś mogą z dużą swobodą windować stawki.

Jeśli jednak liczba absolwentów będzie zwiększać się szybciej niż nakłady na ochronę zdrowia i liczba finansowanych miejsc na specjalizacjach, skutkiem nie musi być automatycznie lepszy dostęp pacjentów do leczenia.

Może nim być większa konkurencja o rezydentury, etaty i kontrakty oraz słabsza pozycja negocjacyjna osób rozpoczynających karierę.

Ze skrajności w skrajność

W dłuższej perspektywie wnioski NIL są jeszcze bardziej jednoznaczne. Izba szacuje, że w 2048 roku Polska będzie potrzebować około 5,14 lekarza na 1000 mieszkańców. Ze względu na niepewność tak odległej prognozy autorzy podają przedział od 4,8 do 5,4. Przy utrzymaniu wysokich limitów przyjęć liczba lekarzy mogłaby jednak wzrosnąć do 6,3 na 1000 mieszkańców, a więc znaleźć się około 20 proc. powyżej oszacowanego zapotrzebowania.

Model NIL powstawał przy założeniu utrzymywania około 7,8 tys. miejsc rocznie na polskojęzycznych studiach lekarskich. Zdaniem jego autorów po uzupełnieniu obecnych braków nabór należałoby ograniczyć do około 4,1–4,2 tys. osób rocznie.

Jednym z proponowanych wariantów było zachowanie wysokiego limitu tylko do 2027 roku, a następnie niemal skokowe zmniejszenie go o połowę. Inny zakładał stopniowe cięcia, o około 9 proc. rocznie.

Według NIL dalsze kształcenie lekarzy w obecnej skali mogłoby oznaczać wydawanie publicznych pieniędzy na absolwentów, dla których system nie stworzy odpowiedniej liczby miejsc pracy.

Pamiętajmy jednak, że liczba miejsc na kierunkach medycznych zależy od Ministerstwa Zdrowia, któremu może zależeć na wysokiej podaży lekarzy. I tak – w poprzednim roku akademickim łączny limit przyjęć na kierunek lekarski wynosił 10 504 miejsca, z czego 6880 przypadało na studia stacjonarne. W rekrutacji na rok 2026/2027 studia prowadzone po polsku ma rozpocząć około 9,2 tys. osób. A więc więcej, niż domagałaby się Izba Lekarska.

Resort deklaruje jednak, że nie widzi już potrzeby dalszego zwiększania naboru ani otwierania kolejnych kierunków lekarskich, a w następnych latach liczba miejsc może zacząć spadać. Tegoroczna rekrutacja może być więc ostatnią prowadzoną na tak dużą skalę. Tylko, czy na pewno tak będzie? Jeśli resort zdecydowałby się na radykalne zmniejszenie liczby miejsc na kierunkach lekarskich, to problem będą mieli dzisiejsi licealiści idący na profile biologiczno-chemiczne.

Czy studenci medycyny mają się z czego cieszyć?

Nie wiadomo też, jak długo utrzyma się obecna polityka kształcenia. Ministerstwo Zdrowia zapowiada wyhamowanie naboru, ale przyszli decydenci mogą ponownie zwiększyć limity, jeżeli kolejki i braki kadrowe nadal będą dotkliwe.

Otwarte pozostają również pytania o jakość kształcenia na szybko uruchamianych kierunkach, liczbę osób faktycznie kończących studia, emigrację lekarzy i lekarek oraz napływ medyków wykształconych za granicą. Każdy z tych czynników może znacząco zmienić przyszłą podaż.

Osobnym wąskim gardłem są specjalizacje. Sam wzrost liczby absolwentów nie przesądza jeszcze, ilu z nich zostanie chirurgami, geriatrami, psychiatrami dziecięcymi czy lekarzami rodzinnymi. O tym decydują m.in. liczba miejsc rezydenckich, możliwości szkoleniowe placówek i preferencje młodych lekarzy. Możemy więc dojść do sytuacji, w której lekarzy ogółem będzie wystarczająco dużo, ale nadal będzie brakować specjalistów najbardziej potrzebnych systemowi. Równocześnie wielu absolwentów może konkurować o te same, najbardziej pożądane dziedziny i lokalizacje.

Dzisiejsi studenci mają zatem powody do zadowolenia, ale nie dostają gwarancji utrzymania obecnych warunków. Dyplom lekarski prawdopodobnie nadal będzie dawał większe bezpieczeństwo niż wiele innych kierunków. Nie wiadomo jednak, czy za kilkanaście lat będzie również przepustką do dyktowania stawek. ●

wyborcza.biz

• **Więcej czytaj na Wyborcza.biz**

www.nekrologi.wyborcza.pl/34447296

ŚP

Elżbieta Kocańda

Krakowianka z urodzenia i przekonania. Absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego.
Wieloletni urzędnik państwowy i samorządowy.
Dyplomata, promowała polską gospodarkę w Hadze i Sztokholmie.
Zapalona narciarka, instruktor narciarstwa i sternik jachtowy,
miłośniczka pływania i turystyki kamperowej.
Troskliwa i kochająca Żona, Mama i Babcia.

Spocznie na Cmentarzu Wilanowskim.
Msza święta w kościele Św. Anny w warszawskim Wilanowie
w dniu 13 sierpnia 2026 roku o godzinie 12.

O czym z głębokim smutkiem powiadamiają

mąż, córka z zięciem, syn z synową i wnuczka

Zachęcamy do wsparcia Fundacji Onkologicznej Rakiety na rzecz profiRAKtyki.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34447322

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34447060

WOJEWODA LUBELSKI

IF-I.7840.3.12.2026.AT

OBWIESZCZENIE

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wniosku o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3, ust. 1a oraz art. 15 ust. 4, w związku z art. 38 pkt 5 i pkt 7 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1222) oraz art. 10, art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691),

zawiadamiam

że na wniosek pełnomocnika Polskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o. o. z siedzibą w Tarnowie, ul. Wojciecha Bandrowskiego 16, 33-100 Tarnów, wszczęto postępowanie w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę dla inwestycji pn.: „**Budowa sieci gazowej średniego ciśnienia z przyłączem gazowym w ul. Towarowej w Chełmie wraz z przebudową odcinka sieci gazowej średniego ciśnienia w ul. Okszowskiej i ul. Chemicznej w Chełmie, woj. Lubelskie.”**

Inwestycja będzie realizowana na działkach:

– w nawiasie ( ) podano numer księgi wieczystej

woj. lubelskie, powiat chełmski, gmina Chełm, obręb 0009 Miasto Chełm:

33/1 (LU1C/00051448/6); 22 (LU1C/00048295/4)

woj. lubelskie, powiat chełmski, gmina Chełm, obręb 0008 Miasto Chełm:

31/5 (LU1C/00051450/3); 184 (LU1C/00051450/3); 57/2 (LU1C/00051449/3); 183/2 (LU1C/00051450/3); 183/1 (LU1C/00059554/8); 177 (LU1C/00061687/6); 66/5 (LU1C/00059554/8); 66/11 (LU1C/00092981/5); 66/10 (LU1C/00092169/5); 66/9 (LU1C/00092207/4); 66/8 (LU1C/00079637/0); 66/7 (LU1C/00093447/5); 10/2 (LU1C/00013377/9); 72/2 (LU1C/00013377/9); 70 (-); 195 (LU1C/00093001/7),

woj. lubelskie, powiat chełmski, gmina Chełm, obręb 0007 Miasto Chełm:

134/4 (LU1C/00093447/5); 132/196 (LU1C/00088168/7); 132/170 (LU1C/00077596/6); 310/5 (LU1C/00053747/6); 311 (LU1C/00047654/2); 312 (LU1C/00068575/7); 317 (LU1C/00050054/0).

Jednocześnie informuję, że w przypadku zbycia lub przeniesienia wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę, po doręczeniu zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę, nabywca i zbywca są zobowiązani do zgłoszenia Wojewodzie Lubelskiemu (Wydział Infrastruktury) danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Brak dokonania powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Informacje dotyczące przedmiotowej inwestycji można uzyskać drogą telefoniczną oraz osobiście w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, po uprzednim umówieniu wizyty (81 74-24-138), od poniedziałku do piątku w godzinach 9:00 do 13:00.

Zgodnie z art. 8 ust. 1 pkt 3, w związku z art. 15 ust. 4 ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1222) pozostałe strony Wojewoda zawiadamia, w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Data publicznego obwieszczenia: 11 sierpnia 2026 r.

Z up. Wojewody Lubelskiego
/-/
Aneta Ciesielczuk
Zastępca Dyrektora Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

eprasa.pl d067faf01a

Rosyjska dezinformacja

Ulubieniec Kremla na listach Brauna

Rosyjska propaganda nie musi do polskiej sfery publicznej wchodzić już tylnimi drzwiami, Braun rozwija jej czerwony dywan.

Górski

Grzegorz Braun postanowił zaprosić na swoje listy mundurowych. Po jednym w każdym z czterdziestu okręgów. Dla każdego z nich zarezerwował piąte miejsce. Nie pierwsze, bo pierwsze jest dla wodza. Nie ostatnie, bo mundur musi być widoczny.

Pierwszym ogłoszonym został porucznik rezerwy Piotr Powałka. Ma dostać piąte miejsce w okręgu gdyńsko-słupskim. Służył przez 15 lat, odszedł w 2022 roku. Dziś prowadzi szkolenia i kanał na YouTube, który obserwuje ponad 300 tys. osób. Mundur daje mu wiarygodność. Internet zapewnia zasięg. Braun dorzuca polityczną nominację.

W moim tekście z 9 sierpnia opisałem drogę, którą pokonują kremlowskie narracje, zanim trafią do docelowego odbiorcy. Na rosyjskojęzycznych kanałach powstaje coś w rodzaju filtru: Ukraina jest niewdzięczna, niebezpieczna, banderowska i chce wciągnąć nas do wojny. Później polskie konta uzupełniają ją o lokalne emocje, historyczne urazy i prawdziwe wydarzenia bez kontekstu. W swoim tekście przywołałem przykład deputowanego Rady Najwyższej Ihora Huzi, który zaproponował, żeby w ukraińskich dokumentach, mapach i oficjalnym obiegu używać ukraińsko brzmiących nazw. Tak jak my piszemy „Rzym", a nie „Roma", tak Huzia zaproponował egzonimy Chełma czy Przemyśla. O tym, że polityk rzekomo żąda zmiany nazw również w Polsce, przeczytałem na Telegramie na początku sierpnia i czekałem.

8 sierpnia prawicowy komentator Rafał Ziemkiewicz skomentował sprawę na X. „Skoro Polacy zaczęli mówić «wukrainie» to dlaczego nie zażądać żeby nazywali swoje miasta po ukraińsku? Albo żeby zaczęli dla wygody uchodźców pisać cyrylicą? Jak frajer na każdy kopniak odpowiada ukłonem to się kopie dalej". Rybka połknęła haczyk.

Rosyjski ślad znika. Zostaje przekaz brzmiący tak, jakby wyrósł spontanicznie z polskich doświadczeń.

Wróćmy do porucznika Powałki, który używa języka Kremla w zasadzie wprost. Przekonuje, że banderowska Ukraina stanowi większe zagrożenie niż Rosja. Rozważa, czy Ukraina może przeprowadzić prowokacje pod fałszywą flagą, żeby wciągnąć Polskę do wojny. Opowiada o „denazyfikacji", rzekomym zagrożeniu ze strony ukraińskich służb, pijanych Ukraińcach na polskich drogach oraz ukraińskiej niewdzięczności.

Jest tylko jeden problem. Piotr Powałka jest jedną z gwiazd polskiego obiegu narracji zgodnych z interesem Kremla. Jego filmy w szczególności ukochała sobie Maria Zakharova, rzeczniczka Ministerstwa Spraw Zagranicznych Federacji Rosyjskiej i pierwsza dama rosyjskiej propagandy. Jak dowiedli w międzynarodowym śledztwie dziennikarze BBC, stoi ona za telegramowym kontem NewsFactoryPL.

Na swoich kanałach publikuje filmy polskiego porucznika Powałki.

• **Braun próbuje stworzyć wrażenie, że wojsko i policja stoją po jego stronie. Że prawdziwi żołnierze nie ufają NATO, Ukrainie, rządowi ani mediom** FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

Nie twierdzę, że Powałka dostaje instrukcje z Moskwy. Nie wiem, czy kiedykolwiek rozmawiał z kimś związanym z rosyjskim aparatem wpływu. Nie mam na to dowodów. Ale nie potrzebuję certyfikatu z masarni, żeby rozpoznać kiełbasę na talerzu.

Rosyjska propaganda nauczyła się czegoś ważnego. Polakom nie trzeba tłumaczyć, że Putin jest dobry. Wystarczy wmówić, że Zełenski jest gorszy. Nie trzeba wybielać rosyjskich zbrodni. Można zalać odbiorców opowieściami o Wołyniu, ukraińskich migrantach i ich rzekomych przywilejach. Rosja nie musi wygrywać moralnie. Wystarczy, że przestanie być postrzegana jako najważniejsze zagrożenie.

Braun, kolekcjonując mundurowych na listach, buduje obraz państwa wewnątrz państwa

Powałka nadaje temu przekazowi szczególną moc. Nie występuje przecież jako anonimowe konto. Występuje jako żołnierz, a mundur działa tutaj szybciej niż argument. Nie musi przedstawiać źródeł. Skoro mundurowy widział, wie i nie kłamie. Skoro mówi o prowokacji, widocznie ma podstawy. Przecież kilkanaście lat służył w armii, wiec zapewne wie coś, czego nie wiedzą cywile.

Braun, kolekcjonując wojskowych na listach, buduje obraz państwa wewnątrz państwa. Dopiero co zaprosił do współpracy Marcina Mikszę ps. „Borys", byłego policjanta olsztyńskiego CBŚ, który przez lata w ogólnopolskich mediach pojawiał się jako człowiek, który wie więcej. Na przykład wielokrotnie występował jako ekspert na antenie Polsatu, budując przekaz, że służby są zepsute. „Najlepsi policjanci są pomijani przez układy" – mówił o hierarchii w policji w programie Państwo w Państwie w czerwcu 2025 roku.

Braun ma swoich lekarzy, ekspertów, mundurowych i własną wersję rzeczywistości, którą tłucze do głów wyborcom. W tej wersji rzeczywistości instytucje publiczne zdradziły naród, Ukraina czyha na przejęcie Polski i ostateczną ukrainizację, Zachód gnije, a jedynie Braun stoi wyprostowany pośród ruin zawłaszczonego przez „eurokołchoz" państwa.

„Media wam tego nie pokażą" – to jedno z najbardziej zużytych, ale nadal najskuteczniejszych spinów w arsenale dezinformacji. A Braun opakowuje to w radykalną politykę w mundurze, czyli jeden z ostatnich symboli państwa, który cieszy się społecznym zaufaniem. W ten sposób prywatne poglądy byłych albo czynnych funkcjonariuszy „z dostępem do wiedzy, których nie mają zwykli ludzie" – jak chwalił się Braun podczas swojej konwencji programowej w podwarszawskim Łochowie zimą 2026 roku – zyskują rangę tajnej wiedzy, której nie ma większość społeczeństwa.

Braun to wykorzystuje, próbując stworzyć wrażenie, że wojsko i policja stoją po jego stronie. Że prawdziwi żołnierze nie ufają NATO, Ukrainie, rządowi ani mediom. Kandydatura Powałki nie jest kolejną wyborczą ciekawostką. To moment, w którym internetowy obieg dezinformacji zaczyna zmieniać się w polityczną reprezentację.

To nowy schemat na starych fundamentach: najpierw rosyjska narracja trafia na Telegram. Później przejmują ją polskie konta. Powtarzają ją influencerzy i politycy. Na końcu człowiek, który zbudował na niej ogromny zasięg, liczony w setkach tysięcy obserwujących, otrzymuje miejsce na liście wyborczej.

Rosyjska narracja nie musi już dobijać się tylnymi drzwiami do polskiego parlamentu. Grzegorz Braun właśnie je otworzył. ●

Rafał Górski

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34447335

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Zapisz się na:
wyborcza.pl/newslettery

wyborcza.pl

1 RP

eprasa.pl d067faf01a

Apel organizacji pozarządowych

Obawiamy się o obchody Dnia Niepodległości Ukrainy w Warszawie

24 sierpnia chcemy pokazać, że groźby i agresja nie wyprą polsko-ukraińskiej solidarności z przestrzeni publicznej.

Na niespełna trzy tygodnie przed obchodami Dnia Niepodległości Ukrainy na placu Zamkowym organizatorzy pozostają bez wsparcia finansowego biznesu. Z patronatu w wydarzeniu zrezygnowali przedstawiciele polskich i ukraińskich firm, a zaproszeń nie przyjął m.in. Minister Spraw Zagranicznych RP Radosław Sikorski. Przedstawiciele inicjatywy „Ciepło z Polski", Akcji Demokracja oraz KOD apelują o wzięcie udziału w zbiórce i obchodach.

Polska jako pierwsze państwo na świecie uznała niepodległość Ukrainy w 1991 roku. Od tego czasu Dzień Niepodległości Ukrainy jest co roku świętowany w wielu polskich miastach. Jeśli w tym roku obchody się nie odbędą, będzie to pierwszy taki przypadek od 35 lat.

Wobec narastającej niechęci części Polaków do Ukraińców, zamierają wspólne inicjatywy mające za zadanie wsparcie ukraińskiej diaspory i walczącej Ukrainy. Wzrost notowanej przestępczości wobec największej społeczności niepolskiej w kraju widoczny jest zwłaszcza w kartotekach policyjnych, które wykazują 30 proc. zmianę względem roku 2025.

Powszechne staje się napastowanie ludzi za posługiwanie się językiem ukraińskim, noszenie narodowych ukraińskich emblematów czy elementów ludowego stroju. Ten nieprzychylny wiatr zmian odbija się na niechęci przedsiębiorców do udzielania pomocy Ukraińcom. Polskie firmy, które od lat pomagają Ukrainie, zaczynają chować swoje logotypy i wycofywać wsparcie finansowe, bo boją się gróźb. Zmuszone są to czynić ukraińskie przedsiębiorstwa legalnie działające w Polsce, w obawie przed bojkotem lub niszczeniem mienia przez wandali. Nie powinno zatem dziwić, że politycy, którzy tak skwapliwie wykazywali solidarność cztery lata temu, teraz odwracają się plecami do narastającego problemu. Zamiast postawić tamę groźnemu trendowi, czasem sami go generują.

– Kiedy milczysz, stajesz się kimś kto liczy na to, że „dobry Polak" sam się objawi w potrzebie. Prawda jest taka, że łatwo zamknąć oczy na zło. Nie tak powinno być w państwie, które doświadczyło koszmaru II wojny światowej, holocaustu, komunizmu. Nie w państwie, które ma świetnie działającą Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, którego obywatele zorganizowali fantastyczną zbiórkę dla dzieci chorych na nowotwory, gdzie działamy corocznie na rzecz drugiego człowieka. Nasze czasy wymagają zaangażowania, nie obojętności – mówi Jerzy Wójcik, jeden z inicjatorów „Ciepła z Polski".

Skalę wycofywania się biznesu dobrze ilustrują liczby. W zeszłym roku obchody wsparło 20 sponsorów komercyjnych, zarówno polskich, jak i ukraińskich firm. W tym roku organizatorzy mają potwierdzonych zaledwie dwóch sponsorów. Pozostali odmówili, mimo że większość z nich wspierała wydarzenie nieprzerwanie od czterech lat, tym razem otwarcie mówiąc, że sytuacja jest napięta i wolą przeczekać. Podobny spadek widać w liczbie uczestników.

FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

• **Firmy wycofują wsparcie, politycy nie przyjdą. Ukraińcy obawiają się świętować Dzień Niepodległości Ukrainy w centrum Warszawy**

W poprzednich latach na obchody na Placu Zamkowym przychodziło 25-30 tysięcy osób. W zeszłym roku było to około 17 tysięcy. W tym roku pod wydarzeniem Ukrainki otwarcie piszą, że boją się o bezpieczeństwo swoje i swoich dzieci i boją się przyjechać.

Groźby dotykają też osoby zaangażowane w organizację: polski prawnik Dawid Dehnert, który opublikował rolkę z zaproszeniem na wydarzenie, zaczął dostawać groźby śmierci. Podobne groźby otrzymują również sami organizatorzy wydarzenia w mediach społecznościowych.

Mamy szansę, żeby jako obywatele wziąć sprawę we własne ręce. 24 sierpnia w dzień Święta Niepodległości Ukrainy Inicjatywa „Ciepło z Polski" mówi: dość. Przyjdźcie na Plac Zamkowy, wesprzyjcie zbiórkę, przeciwstawcie się złu. Zanim będzie za późno.

Im więcej pojawi się osób, tym silniejszy i bezpieczniejszy stanie się sygnał, że dla Ukraińców i dla Polaków, wolność, odpowiedzialność i przyzwoitość nie są pustymi słowami. Pod tym LINKIEM prowadzona jest zbiórka dla pokrycia kosztów bezpieczeństwa, logistyki i przyjazdu artystów z Ukrainy.

Organizatorzy apelują by zaangażowaniem społecznym pokazać, że nie zgadzamy się na przemoc i niszczenie dobrego imienia Polski, która jest otwarta na solidarność we wszystkich jej aspektach. Parafrazując słowa Zbigniewa Herberta: „To wcale nie wymaga wielkiego charakteru – nasza odmowa niezgoda i upór, i odrobina koniecznej odwagi". ●

„Ciepło z Polski"

• Inicjatywa „Ciepło z Polski" wyrosła z obywatelskiej kampanii „Ciepło z Polski dla Kijowa", w której zaangażowała się szeroka koalicja organizacji pozarządowych, ruchów społecznych, przedsiębiorstw i partnerów logistycznych. Wśród jej współtwórców znaleźli się m.in. Stand With Ukraine, portal Sestry.eu, Fundację Otwarty Dialog oraz The Diplomatic Platform.

• Część osób i organizacji zaangażowanych w kampanię kontynuowała współpracę przy kolejnych przedsięwzięciach, w tym „Namiocie Niezłomności" podczas konferencji Impact'26, „Obywatelskim Orderze Przyszłości" nadanym w imieniu obywateli RP narodowi ukraińskiemu i prezydentowi Wołodymyrowi Zełenskiemu, oraz zbiórce „Remontujemy schrony dla dzieci", której celem jest finansowanie budowy i remontów schronów przy ukraińskich szkołach. ●

Wspólne polsko-ukraińskie obchody Dnia Niepodległości Ukrainy, w tym koncert i zbiórka na rzecz warszawskiego hospicjum, odbędzie się 24 sierpnia 2026 o godz. 18 na Placu Zamkowym w Warszawie. Organizatorzy: Euromaidan Warszawa, Stand with Ukraine. Zbiórka: https://akcja.link/ukraina-2026-zbiorka

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34447148

Sygn. akt I Ns 1508/22

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie I Wydziale Cywilnym w sprawie o sygn. akt: I Ns 1508/22/K toczy się postępowanie z wniosku Gminy Miejskiej Kraków o stwierdzenie nabycia spadku po Piotrze Ślęzaku synu Ryszarda i Janiny, urodzonym w Krakowie w dniu 12 lutego 1961 roku, zmarłym w dniu 19 lipca 2019 roku w Makowie Podhalańskim, ostatnio stale zamieszkałym w Krakowie.

W związku z powyższym wzywa się wszystkich zainteresowanych – spadkobierców Piotra Ślęzaka – aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do sądu, w którym toczy się postępowanie i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym wypadku mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34447134

SPRZEDAŻ LOKALU MIESZKALNEGO

Syndyk masy upadłości Joanny Nowary osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej ogłasza pisemny przetarg na sprzedaż lokalu mieszkalnego w Gliwicach przy ul. Staszica 17, dla którego Sąd Rejonowy w Gliwicach, Wydział VIII Ksiąg Wieczystych prowadzi Księgę Wieczystą o numerze GL1G/00058451/4. Z własnością lokalu związany jest udział w wysokości 8/100 w nieruchomości wspólnej, którą stanowi prawo własności gruntu oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali, objętych księgą wieczystą GL1G/00042164/0.

Cena wywoławcza wynosi 100% wartości oszacowania tj. 178 000,00 zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie w Biurze Syndyka w Katowicach przy ul. PCK 10/7 w terminie do dnia **3 września 2026 roku do godziny 16:00** (decyduje data i godzina wpływu) pisemnej oferty spełniającej wszystkie wymogi określone regulaminem przetargu, który można uzyskać pocztą elektroniczną pod adresem **przetarg@bukd.pl** oraz na stronie ofertowej syndyka **bukd.pl/oferty.**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34447215

Syndyk masy upadłości
Pożyczka Gotówkowa Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Tarnowie

OGŁASZA PRZETARG NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI
upadłego Pożyczka Gotówkowa Sp. z o.o., w upadłości likwidacyjnej,
POŁOŻONEJ W PIEKLE GÓRNYM, GM. PRZYWIDZ, WOJ. POMORSKIE

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowej położonej w Piekle Górnym, gm. Przywidz, pow. gdański, woj. pomorskie, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki nr 143/11, R – grunty orne (identyfikator działki: 220405_2.0012.143/11) oraz nr 143/12, R – grunty orne (identyfikator działki: 220405_2.0012.143/12) o powierzchni łącznej 9,88 ha, dla których prowadzona jest księga wieczysta o numerze GD1G/00058202/0 za cenę netto nie niższą niż **575.000,00 zł** (słownie: pięćset siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych 00/100) na warunkach określonych w regulaminie przetargu z dnia 21.07.2026r.

Pisemne oferty winny być składane do dnia **03.09.2026r.** osobiście w godzinach urzędowania sądu lub przesłane listem poleconym na adres: **Sędzia Komisarz Jacek Werengowski Sąd Rejonowy Gdańsk - Północ w Gdańsku VI Wydział Gospodarczy ul. Piekarnicza 10, 80-126 Gdańsk (sygn. akt VI GUp 146/17)** z dopiskiem w kolorze czerwonym: *„Oferta na zakup nieruchomości w Piekle Górnym, gm. Przywidz - przetarg w dniu 08.09.2026r. - działki nr 143/11 i 143/12".*
W przypadku przesłania oferty pocztą decyduje data wpływu przesyłki do sądu. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie do **dnia 03.09.2026 r.** Wadium w wysokości **10%** ceny wywoławczej dla nieruchomości, będącej przedmiotem oferty, na rachunek bankowy Pożyczka Gotówkowa Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej o numerze: **38 1240 3510 1111 0011 1912 3853,** z dopiskiem „Pożyczka Gotówkowa - przetarg w dniu 08.09.2026r. - działki nr 143/11 i 143/12". Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym **w dniu 08.09.2026 r. o godz. 10:20,** w budynku Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku przy ul. Piekarniczej 10, **sala B 65.**
Zgodnie z art. 2a, ust. 3, pkt 9 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz. U. 2003 Nr 64, poz. 592 z późn. zm.), niniejsza sprzedaż nie podlega ograniczeniom, o których mowa w art. 2a ust. 1 i 2 ustawy.
Szczegółowe informacje dotyczące warunków i przedmiotu przetargów zawarte są w regulaminie przetargu oraz operacie szacunkowym, z którymi można zapoznać się w Biurze Syndyka, ul. Zastawna 31, 83-000 Pruszcz Gdański, a także w sekretariacie VI Wydziału Gospodarczego Sądu Rejonowego Gdańsk - Północ w Gdańsku w godzinach urzędowania sądu.
Informacje o przetargach są udzielane również pod numerem telefonicznym +48 512 413 070 oraz +48 697 979 150. Syndyk zastrzega sobie prawo do odwołania bądź unieważnienia przetargów bez podania przyczyn.

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE Kraj/34445941

PODARUJ MI 1,5% SWOJEGO PODATKU

Mam na imię Ewa. Jestem od dziecka prawie całkiem niewidoma niekorekcyjnie widzę na parę cm. Ponadto od 17 lat choruję na padaczkę z częstymi atakami, mam też skoliozę i inne wady kręgosłupa, a także nabyty brak odporności. Obecnie wykryto u mnie także nowotwór kości udowej. Mam podejrzaną zmianę o nowotworzenie na jajniku i mam kartę Dilo. Mam także depresje lecz jest to tylko część moich chorób.W ostatnim czasie doszła również nawrotna odma opłucnowa po stronie prawej, którą muszę poddawać częstej kontroli RTG. Moje płuco już nigdy nie będzie całkowicie wydolne. Posiadam również orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu znacznym, wymagam stałej opieki ze względu na ograniczoną możliwość samodzielnej egzystencji. Cały czas jestem w procesie diagnostycznym i w leczeniu. Moje życie to ciągła hospitalizacja i przyjmowanie wielu leków. Choroby ograniczają moją zdolność do normalnego funkcjonowania. **POMÓŻ MI W WALCE O ZDROWIE I LEPSZE JUTRO**

Przekazując 1,5% podatku lub darowiznę Fundacji Avalon z dopiskiem ANKLEWICZ, 11129 wspierasz mnie w codziennym funkcjonowaniu i walce z chorobami.

Więcej o mnie na fb PODARUJ EWIE ŻYCIE: https://www.facebook.com/profile.php?id=100064825068754

Numer konta do wpłaty darowizny

62 1600 1286 0003 0031 8642 6001

KRS: 0000270809 CEL SZCZEGÓŁOWY: ANKLEWICZ, 11129

1 RP

eprasa.pl d067faf01a

Mikrodramy

PRAWIE WSZYSCY OGLĄDAJĄ, NIEWIELU SIĘ PRZYZNAJE

Ktoś właśnie ma kogoś spoliczkować albo dowiaduje się, że jest czyimś mężem, lecz cierpi na amnezję. Aby dowiedzieć się, co będzie dalej, trzeba założyć konto.

Marta Górna

Co czwarty Polak zetknął się z mikrodramami. Trudno, by było inaczej. Kręcone wertykalnie produkcje przeznaczone na smartfony ogląda legalnie blisko miliard ludzi na całym świecie. Ilu śledzi je nielegalnie, w serwisach YouTube czy Dailymotion? Trudno powiedzieć.

W Polsce co jedenasty dorosły (3,5 mln osób) ogląda mikrodramy za pośrednictwem aplikacji powstałych w Chinach. Tylko z najpopularniejszej z nich – ReelShort – korzysta u nas 1,9 mln widzów.

Przyznawać się do tego mało kto ma jednak ochotę. Mikrodramy mają około 100 odcinków, a każdy z nich trwa niewiele ponad minutę. W tym czasie ich bohaterowie przeżywają gwałtowne romanse, nagłe zwroty akcji i błyskawiczne tragedie.

Aby oddać istotę mikrodram, wystarczy prześledzić tytuły kilku najnowszych: „Mój były mąż strażak płonie z żalu", „Panie miliarderze, nie baw się moim sercem", „Hokejowy kapitan, który mnie nienawidzi" (oczywiście tylko do czasu), „Ona nie jest bezdomna! Jest boginią uzdrowicielką".

Najpopularniejsze tytuły na ReelShort w Polsce? „Wymieniłam mojego byłego na jego wujka milionera" (11,8 mln wyświetleń) i „Tajna surogatka króla mafii" (8,7 mln).

Mikrodramy mają sznyt taniej telenoweli. Obyczajowe i romansowe cieszą się największą popularnością, ale powstają też mikrodramy reprezentujące inne gatunki, takie jak fantasy czy kryminał. Nie trzeba też wcale instalować żadnej aplikacji w telefonie, by je oglądać. Atakują potencjalnych widzów na Facebooku, Instagramie, TikToku czy w YouTube Shorts. Coraz częściej są też realizowane z wykorzystaniem sztucznej inteligencji.

Na zachętę wśród instagramowych relacji znajomych można obejrzeć kilka odcinków, z których ostatni kończy się morderczym zawieszeniem akcji. Ktoś właśnie ma kogoś spoliczkować albo dowiaduje się, że jest czyimś mężem, lecz cierpi na amnezję. Aby dowiedzieć się, co będzie dalej, trzeba założyć konto w jednej z aplikacji do oglądania mikrodram. I płacić za kolejne odcinki.

KOBIETY OGLĄDAJĄ MIKRODRAMY

Według raportu przygotowanego przez agencję konsultingową MediaSpurs, zajmującą się rozwojem rynku mikrodram, w Polsce mikrodramy najczęściej oglądają kobiety w wieku 25–44 lat. Kobiety stanowią też 82 proc. widowni mikrodram w ogóle. Najczęściej trafiają na nie na Facebooku i Instagramie. Pochodzą głównie spoza dużych miast, choć wiele z nich ma wyższe wykształcenie.

Podobny profil ma typowy widz mikrodram w Chinach, ich ojczyźnie. Tam również jest to najczęściej kobieta w wieku 25–44 lat, choć w Chinach mikrodramy ogląda już, według rządowego serwisu „People's Daily Online", 576 mln użytkowników, a same mikrodramy stały się poważnym zagrożeniem dla chińskiego przemysłu filmowego.

W Polsce mikrodramy produkuje serwis streamingowy Wow.Show, który ma na razie w ofercie dziesięć tytułów

Reuters zwraca też uwagę, że chińscy widzowie coraz częściej wybierają krótkie formy zamiast pełnometrażowych filmów. Już w 2024 roku rynek mikrodram osiągnął w Chinach wartość 50,4 mld juanów, podczas gdy rynek kinowy był wart 47 mld.

Do Hengdian, chińskiego Hollywood i światowej stolicy mikrodram, ciągnie też wielu aktorów oraz scenarzystów. Mikrodramy powstają szybko, nie trzeba więc długo czekać na wynagrodzenie, a ryzyko finansowe jest mniejsze. Gorzej wygląda to pod względem artystycznym.

Mikrodramy powstają od 2018 roku, ale globalnym fenomenem są od zaledwie trzech lat. Od 2023 roku stały się również tematem coraz liczniejszych prac badawczych. Naukowcy analizują ich związki z XIX-wiecznymi powieściami wydawanymi w odcinkach, chińską ekspansję *soft power* docierającą do milionów domów na Zachodzie czy wykorzystywanie SI przy produkcji kolejnych tytułów.

Zastanawiają się również nad tym, jak to możliwe, że widzowie są gotowi nie tylko oglądać po kilkadziesiąt odcinków mikrodram dziennie, ale też nad tym, w jaki sposób się od nich uzależniają. Bo mikrodramy wciągają jak ruchome piaski.

„WSZYSTKO JEST DLA LUDZI"

– W Polsce mikrodramy rozpędzają się dzięki olbrzymim budżetom reklamowym – mówi mi Łukasz Wysocki, założyciel MediaSpurs.

– Królują trzy aplikacje: DramaBox, DramaWave i ReelShort. To format napisany tak, żeby maksymalnie angażować. Treść nie jest w nim najważniejsza, chodzi o to, żeby wciągnąć i wzbudzić silne emocje. Scenarzyści wykorzystują mechanizmy psychologiczne, sprawiając, że od tych historii trudno się oderwać. Jednocześnie jest to kontent łatwy, niewymagający od widza większej uwagi ani zaangażowania.

Mikrodrama jest odpowiedzią na zmiany w sposobie korzystania z mediów i oglądania treści.

To propozycja dla przebodźcowanego użytkownika, który nie skupi się na kinie arthouse'owym, ale opowieść o zemście zdradzanej, zahukanej żony już go zainteresuje. To rozrywka, która nie stawia przed widzem żadnych barier. Przyzwyczajonym do szybkiego scrollowania, gwałtownych zmian i fabularnych zwrotów akcji – tłumaczy Wysocki.

Pytam go, czy to źle, czy dobrze.

– Jeśli spojrzymy na mechanizm uzależniający, to oczywiście możemy mówić o negatywnych skutkach. Z drugiej strony, jeśli oglądanie mikrodram sprawia widzom przyjemność, to dlaczego mamy je krytykować tylko dlatego, że są mało ambitne? – pyta. – Przemysł rozrywkowy odpowiada na wiele potrzeb. Kiedyś oglądaliśmy telenowele z Ameryki Południowej, świat się zmienił, dziś oglądamy mikrodramy. Wszystko jest dla ludzi.

Pytam Wysockiego, jaką mikrodramę ostatnio oglądał. Przez chwilę się zastanawia.

– Jakąś o hokeistach – mówi w końcu. – Nie pamiętam tytułu, ale pewnie powstała na fali popularności serialu „Gorąca rywalizacja".

AI? MI NIE PRZESZKADZA

Zajmująca się m.in. analizą rynku medialnego firma WPP Media wylicza po-

1 RP

eprasa.pl d067faf01a

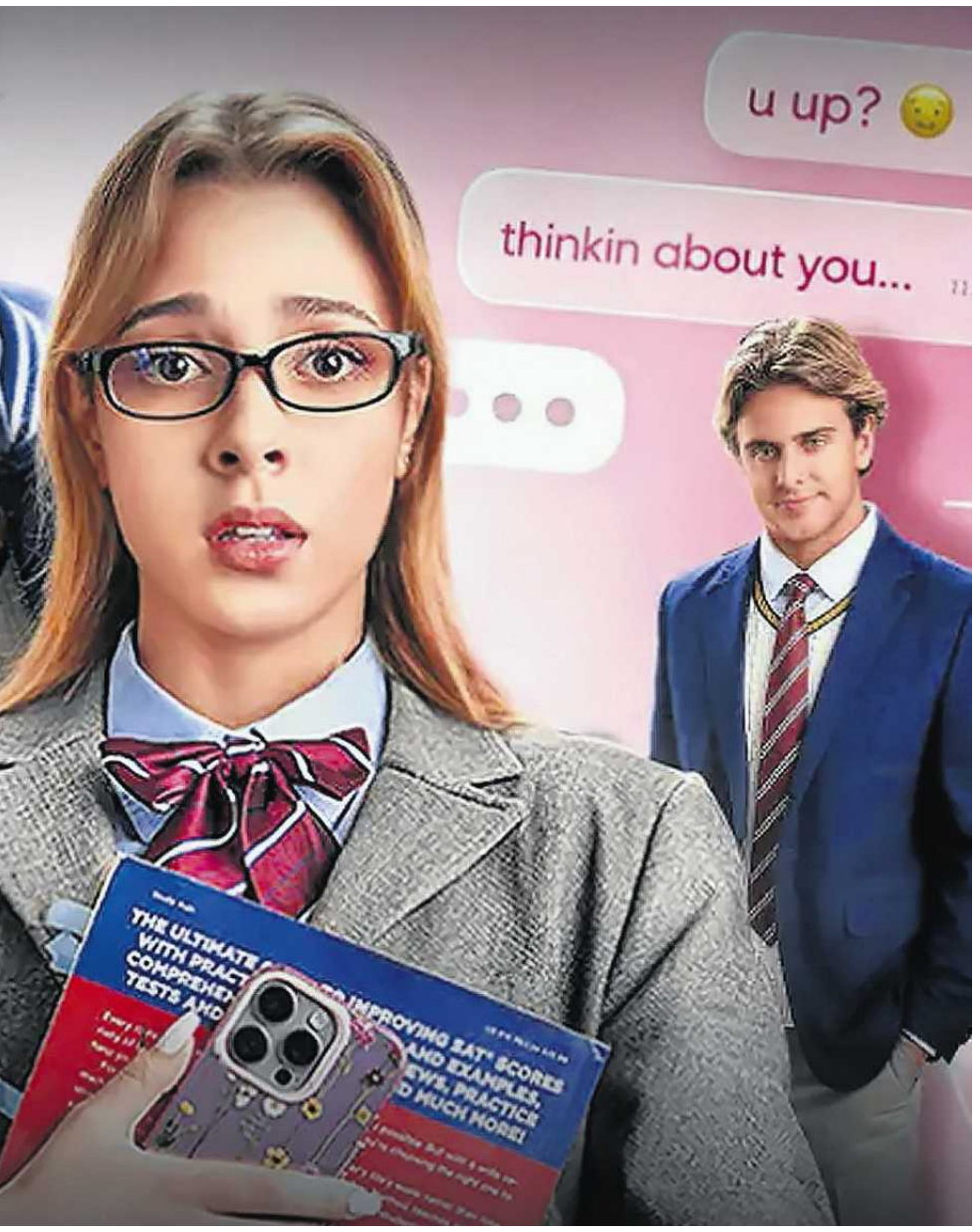

• **Mikrodramy mają sznyt taniej telenoweli. Największą popularnością cieszą się te obyczajowe i romansowe**

FOT. SCREENY Z SERWISÓW OFERUJĄCYCH MIKRODRAMY

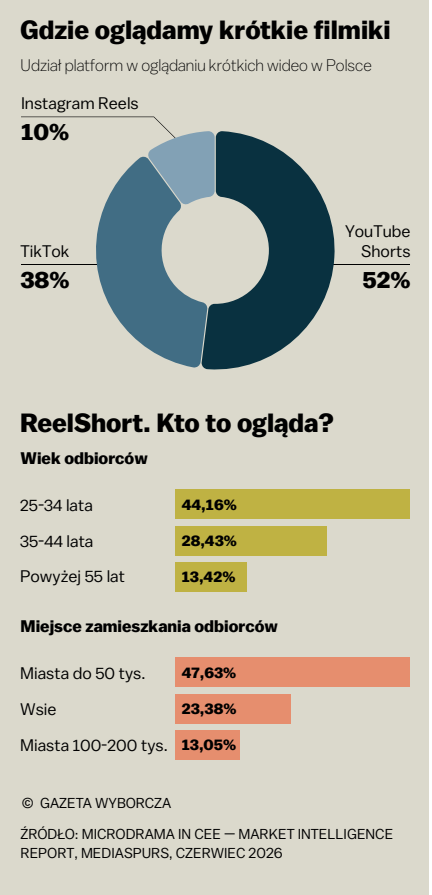

wody, dla których Polacy oglądają mikrodramy.

Najczęściej (53 proc.) trafiają na nie przypadkiem, na Instagramie, Facebooku czy TikToku. Z kolei 31 proc. polskich widzów włącza je dla relaksu, a 25 proc. czerpie z ich oglądania przyjemność.

24 proc. badanych (w badaniu wzięło udział ponad tysiąc osób) zaznacza, że w mikrodramach szuka ucieczki od codzienności. Które wątki fabularne podobają się Polakom najbardziej? Walka o spadek, konflikty rodzinne, romanse i zemsta. Klasyka.

Aż 60 proc. badanych przyznaje, że mikrodramy są tanie i kiczowate. Czy przeszkadza im to w oglądaniu? Niekoniecznie. Zdecydowanej większości nie rażą też produkcje powstałe w całości dzięki sztucznej inteligencji.

Chińskie media podają, że do końca 2025 roku wyprodukowano tam blisko 200 tys. mikrodram. Szacuje się, że w Stanach Zjednoczonych powstało ich ok. 5 tys., a w Korei Południowej ok. 3 tys. Koreańczycy do tej pory byli hegemonami serwisów streamingowych za sprawą popularnych K-dram. Nie dziwi więc, że próbują wpisać się również w nowy trend.

Zachodnie mikrodramy powielają fabuły chińskich odpowiedników – przedstawiane w nich konflikty i zwroty akcji są uniwersalne. Akcja chińskich mikrodram mogłaby się toczyć w każdym zakątku Ziemi. CEO wielkiej firmy z miliardami na koncie może zakochać się w szeregowej pracownicy równie intensywnie w Szanghaju, Nowym Jorku czy Nowym Orleanie.

Osobnym tematem jest pikantna tematyka mikrodram. Ich bohaterowie najwyraźniej nie słyszeli jeszcze, że przemoc seksualna jest karygodna. W zdecydowanej większości z nich – zarówno amerykańskich, jak i chińskich – mężczyzna to samiec alfa, który przyciska ukochaną do ściany i przełamuje jej opór.

Naukowcy wskazują, że rynek mikrodram rozwija się szczególnie dynamicznie w społecznościach, w których dochodzi do osłabienia więzi społecznych. Dlaczego? Po pierwsze mikrodramy bazują na częstym kontakcie z odbiorcą i wywołują u niego silne pobudzenie emocjonalne. Pozwalają też widzom nawiązywać relacje paraspołeczne, a więc więzi z ludźmi i bohaterami, których nigdy nie poznali i nigdy nie poznają.

MIKRODRAMA PO POLSKU

Wolfram Schultz, niemiecki neurobiolog i neuronaukowiec, rozgryzł ten mechanizm na wiele lat przed pojawieniem się mikrodram. W swoich pracach naukowych pisał m.in. o uwalnianiu dopaminy i przewidywaniu przez mózg nagrody. Dla widzów mikrodram nagrodą jest rozwiązanie fikcyjnego konfliktu. Jeśli odtrącona piękność mści się w finale na byłym narzeczonym, a szef mafii dla ukochanej staje się lepszym człowiekiem, oglądanie mikrodramy przynosi widzowi upragnione katharsis. I spadek napięcia podkręcanego wcześniej licznymi *cliffhangerami*.

Twórcom mikrodram pomaga też algorytm. Widzom tych produkcji podpowiada gatunki, które już znają i lubią, ale nie tylko. Jeśli np. jestem w trakcie rozwodu, rozstania lub właśnie dowiedziałam się o zdradzie męża, prawdopodobieństwo, że wkrótce potem Instagram czy Facebook będzie podsuwał mi mikrodramy o pięknych rozwódkach, które po rozstaniu z mężem robią karierę i znajdują wielką miłość, jest bardzo wysokie. A jeśli mam problemy finansowe, zaatakują mnie mikrodramy o Kopciuszkach, które wychodzą za CEO ratującego je z finansowej opresji. Właśnie dlatego mikrodramy przeżywają taki boom. Ich treści wydają się spersonalizowane.

Łukasz Wysocki podkreśla, że nie patrzyłby na mikrodramy jak na chwilową modę. W tym roku wytwórnia Paramount+ postanowiła zainwestować w realizację pionowych seriali, a dziennik „El País" poinformował, że we własne mikrodramy inwestują już także Hiszpanie.

W Polsce mikrodramy produkuje serwis streamingowy Wow.Show, który ma na razie w ofercie dziesięć tytułów. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34414001

W PIĄTEK „WYBORCZA" NA DŁUGI WEEKEND

OZEMPIC
Jak wpływa na nasze relacje i nawyki? Co zyskaliśmy, a co straciliśmy po rewolucji wywołanej lekiem na otyłość?

KAROL NAWROCKI I ARMIA
Analiza przed Świętem Wojska Polskiego

JAKA BĘDZIE PRZYSZŁOŚĆ IZRAELA?
Rozmowa z politologiem, byłym pułkownikiem wywiadu z Tel Awiwu

1 RP

eprasa.pl d067faf01a

Pierwsza tygrysica z Rosji wypuszczona w Kazachstanie

UMIT, CZYLI NADZIEJA

• **Umit wypuszczana na wolność** FOT. KAZAKHSTAN'S MINISTRY OF ECOLOGY AND NATURAL RESOURCES

Oglądamy film, na którym Umit wyskakuje z woliery na wolność, a potem przeczesuje nabrzeżne zarośla.

Aleksander Gurgul

Tygrysica najpierw nieśmiało wychyla się z woliery zamontowanej na samochodzie terenowym, po czym wykonuje widowiskowy skok na plażę nad jeziorem Bałchasz, do którego rozległą deltą uchodzi rzeka Ili w południowo-wschodnim Kazachstanie.

Chwilę później na kadrach nakręconych już z drona można zobaczyć, jak Umit, czyli Nadzieja, penetruje pobliskie zarośla.

Umit jest jedną z czwórki tygrysów, które do Kazachstanu przyjechały z Rosji w maju. Pozostałe to samiec Amur oraz młode Turan i Ussuri w wieku około sześciu–siedmiu miesięcy.

TYGRYSICA Z OBROŻĄ TELEMETRYCZNĄ

Jak można przeczytać na stronach rosyjskiego centrum tygrysów amurskich, „dorosłe tygrysy pomyślnie przeszły testy sprawdzające umiejętności polowania oraz reakcję na obecność ludzi".

Właśnie dlatego zapadła decyzja, by wypuścić Umit. W przeciwieństwie do samców, które mają tendencję do przemierzania bardzo dużych odległości, samice tygrysów zazwyczaj pozostają bliżej miejsca wypuszczenia.

Wyposażona w satelitarną obrożę telemetryczną (GPS/GSM), Umit porusza się obecnie samodzielnie po obszarze, który niegdyś zamieszkiwał wymarły przed laty tygrys kaspijski, zwany także turańskim.

Jej ruchy monitorowane są przez całą dobę.

Specjaliści wykorzystują dane z obroży i fotopułapek rozmieszczonych w terenie, aby badać jak porusza się Umit, gdzie odpoczywa i jakie obiera strategie polowania. System monitoringu został tak zaprojektowany, by wcześnie ostrzegać służby, jeśli zwierzę zbliży się do terenów zamieszkanych przez ludzi.

– Dziś byliśmy świadkami prawdziwie historycznego wydarzenia – powiedział podczas ceremonii minister ekologii i zasobów naturalnych Jerłan Nysanbajew. I dodał: – Przed nami jeszcze ogrom pracy związanej z monitorowaniem tygrysów i stworzeniem stabilnej populacji, ale dziś wykonaliśmy pierwszy i bardzo ważny krok.

Chwalił kolegów z Rosji, którzy to umożliwili. Obecny na miejscu był Konstantin Czujczenko, rosyjski minister sprawiedliwości i przewodniczący rady nadzorczej Centrum Tygrysa Amurskiego. – Tygrys zniknął z Kazachstanu w 1948 roku. Sądzę, że gdy w tym samym roku Wsiewołod Sysojew podpisał w Kraju Chabarowskim pierwszy na świecie całkowity zakaz polowań na tygrysy, kierował się między innymi świadomością tych wydarzeń – powiedział Czujczenko.

Dlaczego właśnie rok 1948 uznaje się za datę wymarcia tego gatunku w Kazachstanie?

Zapisy historyczne mówią, że jeszcze w latach 1928–1935 w rejonie jeziora Bałchasz upolowano tam sześć osobników. Wypchany okaz jednego z nich do dziś znajduje się w muzeum w Ałmaty. Według relacji myśliwych jeszcze w 1935 roku w dolnym biegu Ili żyło około dziesięciu tygrysów.

Informacje o ich tropach pojedynczych dorosłych osobników napływały jeszcze do 1947 roku. Mówi się, że w latach czterdziestych w dolinie Ili żyły dwa, może trzy tygrysy, które już się nie rozmnażały.

Od 1948 roku myśliwi zgodnie twierdzili, że nie spotykali już śladów tygrysów.

Z ROSJI DO KAZACHSTANU

W grudniu 2025 r. i lutym 2026 r. specjaliści z Kazachstanu przeszli szkolenia w Rosji. Weterynarze i pracownicy Centrum „Tygrys Amurski" uczyli ich, jak pracuje się z tygrysami (jak się je tropi i ocenia zachowania), a także jak nawiązać współpracę z lokalnymi społecznościami.

Od 1948 roku myśliwi zgodnie twierdzili, że nie spotykali już śladów tygrysów w Kazachstanie

Współpraca Rosji z Kazachstanem w kwestii reintrodukcji tygrysów sięga jednak II Międzynarodowego Forum Ochrony Tygrysa we Władywostoku, kiedy to jesienią 2012 r. ministerstwa odpowiedzialne za ochronę przyrody z obu krajów podpisały memorandum o współpracy w ramach programu reintrodukcji tego niezwykłego drapieżnika.

W 2018 roku rząd Kazachstanu powołał do życia państwowy rezerwat przyrody Ile-Bałchasz, co wzmocniło ochronę tego obszaru. Równolegle rozpoczęto działania na rzecz zwiększenia liczebności dzików, jeleni bucharskich i innych gatunków stanowiących naturalną bazę pokarmową tygrysów.

Na terenie rezerwatu zbudowano zagrody do adaptacji drapieżników, zaplecze weterynaryjne oraz infrastrukturę do ich monitoringu.

Samiec Amur przebywa w zagrodzie i przechodzi kolejne testy behawioralne. Decyzja o jego wypuszczeniu zostanie podjęta dopiero wtedy, gdy specjaliści uznają, że jest w pełni przygotowany do samodzielnego życia na wolności.

Turan i Ussuri pozostaną pod opieką ekspertów w zagrodzie co najmniej do ukończenia 18 miesiąca życia. Następnie także przejdą badania weterynaryjne i ocenę zachowania, zanim zostaną uwolnione.

Długoterminowym celem, jaki wyznaczyły władze w Kazachstanie, jest utworzenie trwałej, rozmnażającej się populacji tygrysów w delcie rzeki Ili oraz w południowej części regionu jeziora Bałchasz.

Wybór tygrysa amurskiego opiera się na wynikach badań z 2009 roku. Analizy genetyczne wykazały, że wymarły tygrys turański i tygrys amurski są prawie identyczne pod względem genetycznym. ●

1 RP

eprasa.pl d067faf01a

Koniec z dziurami i prowizorką

Najbardziej zaniedbana droga w Łodzi doczekała się remontu

Przez lata była symbolem drogowych problemów Łodzi. Teraz ma się to zmienić. Wkrótce rozpocznie się długo wyczekiwany remont ulicy Wróblewskiego.

Jerzy Walczyk

– Ta droga wygląda fatalnie. Kocie łby, dziury i stare torowisko to wizytówka ulicy położonej praktycznie w centrum Łodzi. Czas najwyższy coś z tym zrobić – mówi pani Anna, mieszkanka ulicy Proletariackiej.

Już prawie rok temu na łamach „Wyborczej" pisaliśmy o konieczności modernizacji tego odcinka ulicy Wróblewskiego przy okazji przebudowy jej drugiej części – od Al. Politechniki do ul. Wólczańskiej. Mieszkańcy tej części miasta zwracali wówczas uwagę, że znacznie pilniejszego remontu wymaga zachodni odcinek ulicy, którego nawierzchnia nie była modernizowana od lat 60. XX wieku.

Rozpoczęły się prace rozbiórkowe

Jeszcze kilkadziesiąt lat temu w rejonie Al. Politechniki funkcjonowała Elektrociepłownia EC-2, a dalej, w kierunku Al. Jana Pawła II, pod numerem 19 działała Przędzalnia Czesankowa im. Gwardii Ludowej Polmerino. W miejscu dawnej przędzalni powstało osiedle mieszkaniowe Nowa Przędzalnia. Z kolei na terenie byłej elektrociepłowni, którego właścicielem jest spółka JHM Development należąca do Grupy MIRBUD ze Skierniewic, w ciągu najbliższych kilku lat ma powstać kompleks zabudowy mieszkaniowo-biurowej.

Nieoficjalnie mówi się, że budowa nowego osiedla na terenie po EC-2 może rozpocząć się dopiero na przełomie 2029 i 2030 roku. Wojewódzki konserwator zabytków wydał już zgody na rozbiórkę obiektów, które nie są objęte ochroną konserwatorską lub znajdują się w złym stanie technicznym. W związku z tym rozpoczęły się prace rozbiórkowe części zabudowań.

I choć w ostatnich latach przy tym odcinku ulicy Wróblewskiego powstało wiele nowych budynków mieszkalnych, infrastruktura drogowa nadal pozostawia wiele do życzenia. Nierówne i popękane płyty chodnikowe stwarzają zagrożenie dla pieszych, z jezdni wystają szyny tramwajowe, a stary, wyboisty bruk, tzw. kocie łby, od lat utrudnia życie kierowcom.

Ulica Wróblewskiego czeka na remont

– O remoncie ulicy Wróblewskiego słyszę już od kilku lat. Bardzo chciałbym, żeby w końcu się rozpoczął, ale uwierzę dopiero wtedy, gdy zobaczę pierwszych robotników i ciężki sprzęt – mówi pan Marek, mieszkaniec okolicy.

Wszystko wskazuje na to, że długo wyczekiwana modernizacja rozpocznie się już 17 sierpnia od demontażu torowiska w pobliżu skrzyżowania z Al. Politechniki. Na czas prowadzenia prac zamknięty zostanie jeden pas ruchu na Al. Politechniki. Kierowcy jadący od strony centrum handlowego Sukcesja będą mogli pojechać prosto lub skręcić w prawo w ul. Wróblewskiego. Natomiast kierowcy jadący od strony Ronda Lotników Lwowskich będą musieli dojechać do rejonu Sukcesji i tam zawrócić, aby dostać się do ul. Wróblewskiego.

Sama ulica zostanie wyłączona z ruchu tranzytowego, jednak mieszkańcy zachowają możliwość dojazdu do swoich posesji.

– Po zdemontowaniu torowiska ulica Wróblewskiego zostanie całkowicie zamknięta dla ruchu – informuje przedstawiciel łódzkiego Zakładu Remontowo-Drogowego Wiśniewska, wykonawcy inwestycji.

Pierwszy etap robót potrwa co najmniej dwa tygodnie. Następnie prace zostaną przeniesione na odcinek od Al. Politechniki do ul. Proletariackiej, a w ostatnim etapie wykonawca wyremontuje fragment od ul. Proletariackiej do Al. Jana Pawła II.

Zakres prac obejmuje m.in. wymianę sieci wodociągowej, wykonanie nowej podbudowy jezdni, ułożenie nowej nawierzchni asfaltowej, budowę chodników, drogi dla rowerów, montaż nowej sieci oświetleniowej oraz modernizację instalacji sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu Wróblewskiego z Al. Jana Pawła II.

Koszt całej inwestycji przekroczy 10 mln zł. Zakończenia prac planowane jest na czerwiec 2027 roku. ●

• **Nierówne i popękane płyty chodnikowe stwarzają zagrożenie dla pieszych, z jezdni wystają szyny tramwajowe, a stary, wyboisty bruk od lat utrudnia życie kierowcom** FOT. TOMASZ STAŃCZAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Nieoficjalnie mówi się, że budowa nowego osiedla na terenie po EC-2 może rozpocząć się dopiero na przełomie 2029 i 2030 roku. Choć w ostatnich latach przy tym odcinku ulicy Wróblewskiego powstało wiele nowych budynków mieszkalnych, infrastruktura drogowa nadal pozostawia wiele do życzenia

OGŁOSZENIE PŁATNE Łódź/34447117

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: gen. Jarosława Dąbrowskiego, Tomaszowskiej i Kotoniarskiej.

Na podstawie art. 8h ust. 1 i art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.), zwanej dalej ustawą i art. 21 ust. 1, art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.), w związku z uchwałą Nr LXXXVII/2637/24 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 21 lutego 2024 r., zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych oraz o zamieszczeniu w publicznie dostępnym wykazie **projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: gen. Jarosława Dąbrowskiego, Tomaszowskiej i Kotoniarskiej** wraz z prognozą oddziaływania na środowisko oraz uzasadnieniem.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w okresie od 11 sierpnia 2026 r. do 8 września 2026 r. w następujących formach:

1) **zbieranie uwag** w terminie **od 11 sierpnia 2026 r. do 8 września 2026 r.**, przy czym uwagi do konsultowanego projektu aktu planowania przestrzennego należy składać do Prezydenta Miasta Łodzi **wyłącznie na formularzu** zgodnym z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. poz. 2509).
   Wzór formularza dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Łodzi w zakładce „Opracowania" / „Plany miejscowe" / „Przystąpienia do mpzp" / „365. Dąbrowskiego, Tomaszowska, Kotoniarska." (pod adresem https://mpu.lodz.pl/opracowania/plany-miejscowe/w-rejonie-ulic-gen-jaroslawa-dabrowskiego-tomaszowskiej-i-kotoniarskiej-404/).
   Stosownie do art. 8g ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uwagi składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (e-Doręczenia, ePUAP, e-mail), na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Uwagi składane w postaci papierowej należy składać na adres Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Łodzi, al. Tadeusza Kościuszki 19, 90-418 Łódź.
   Składający uwagę zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.
   Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Prezydent Miasta Łodzi. Bez rozpatrzenia pozostawione zostaną uwagi niespełniające wymogów formalnych, w szczególności:
   - złożone poza wyznaczonym terminem,
   - niezłożone na ww. formularzu,
   - niezawierające danych składającego uwagę,
   - niezawierające czytelnego podpisu w przypadku uwagi w postaci papierowej,
   - niezłożone w formie dokumentu elektronicznego w przypadku uwagi w postaci elektronicznej;
2) **spotkanie otwarte**, poprzedzone prezentacją ww. projektu planu miejscowego, odbędzie się za pomocą środków porozumiewania się na odległość, w dniu **19 sierpnia 2026 r. (środa), w godz. od 15.30 do 17.00**. Osoby zamierzające wziąć udział w spotkaniu otwartym powinny się uprzednio zarejestrować. Link do rejestracji zostanie udostępniony na stronie www.mpu.lodz.pl, w zakładce „Opracowania" / „Dyskusje publiczne/spotkania otwarte";
3) **dyżur projektanta** będzie się odbywał w dni robocze w czasie trwania konsultacji społecznych, w godz. od 7.30 do 15.30 oraz dodatkowo w dniu **3 września 2026 r. (czwartek)** po godzinach pracy, **w godz. od 15.30 do 17.00** w siedzibie Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Łodzi przy al. Tadeusza Kościuszki 19, 90-418 Łódź.

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko i uzasadnieniem zostanie udostępniony, w czasie trwania konsultacji społecznych:
- w siedzibie Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Łodzi przy al. Tadeusza Kościuszki 19,
- w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie www.mpu.lodz.pl.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych przez Miejską Pracownię Urbanistyczną w Łodzi w związku z realizacją zadań w zakresie planowania przestrzennego jest Prezydent Miasta Łodzi - Piotrkowska 104, 90-926 Łódź. Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest pod adresem www.mpu.lodz.pl, w zakładce bocznej RODO.

WICEPREZYDENT MIASTA ŁODZI
Małgorzata MOSKWA-WODNICKA

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34447384

1 S2

www.nekrologi.wyborcza.pl/34446806

Naszemu Drogiemu Przyjacielowi

Pawłowi Nowakowi

wyrazy współczucia i wsparcia z powodu śmierci ukochanej

Córki Marty

składają

Małgosia i Mirek, Monika i Michał, Kasia i Marcin

eprasa.pl d067faf01a

Ukraińcy w Polsce

Manifestacja solidarności z obywatelami Ukrainy

– Albo jako Polska będziemy Ukraińców wspierać, albo będziemy mieć zaraz ruskie buty na granicy – mówi Kacper Nowicki, student prawa z Poznania.

Marta Kaźmierska

• **KOD zorganizował w niedzielę manifestacje solidarności z obywatelami Ukrainy w wielu polskich miastach, w tym na Placu Wolności w Poznaniu**
FOT. MARTA KAŹMIERSKA

Niedziela, samo południe. Na Placu Wolności w Poznaniu powiewają ukraińskie i polskie flagi. Kilkadziesiąt osób słucha płynącego z głośnika hymnu Ukrainy. – Kiedy lecą bomby na Lwów czy Kijów, musimy pamiętać o tym, że wróg jest jeden. Są między nami spory historyczne, niewątpliwie ważne. Ale przyjdzie koniec wojny w Ukrainie i wtedy będzie czas, by rozmawiać o naszej historii – przewiduje Mateusz Leonarski z Komitetu Obrony Demokracji.

Podobne manifestacje solidarności z obywatelami Ukrainy KOD zorganizował w niedzielę 9 sierpnia w wielu innych miastach. Poznańska była jedną z pierwszych tego dnia. – Szkoda, że tak mało było o tym spotkaniu informacji w mediach. Przyszłoby nas więcej – słyszałam od ludzi na placu.

Pomagaliśmy tym, którzy uciekli. Teraz musimy przeciwdziałać nienawiści

– Co by się stało, gdyby nie opór i odwaga ukraińskiego społeczeństwa? Czy na pewno moglibyśmy być dzisiaj na Placu Wolności, by cokolwiek manifestować? – mówi do mikrofonu Leonarski.

Przypomina, że w czasie II wojny światowej z Armią Andersa ze Związku Radzieckiego wyszły rodziny, które znalazły bezpieczną przystań w Persji. – Oni nas tam przyjęli, bo wiedzieli, że tak trzeba. Od pierwszych dni wojny w Ukrainie my również pomagaliśmy ludziom, którzy uciekli. Teraz musimy przeciwdziałać nienawiści wobec nich. Będziemy wspierać wysiłek wojenny Ukraińców do czasu, kiedy ostatni żołnierz nie zejdzie z ukraińskiej ziemi – deklaruje działacz KOD.

Na demonstracji o swoich doświadczeniach opowiada też Alina, Ukrainka mieszkająca w Polsce. Chwilami zawiesza głos. Jak wtedy, gdy wspomina o czekaniu na koniec wojny.

– Jeśli ktoś kiedyś w Ukrainie powie mi coś złego o Polakach, ja zawsze będę miała co odpowiedzieć o prawdziwych Polakach. Bo znam ich z realnego życia, a nie z telewizji. I mam nadzieję, jestem pewna, że moi znajomi Polacy zrobią to samo, jeśli usłyszą coś złego o Ukraińcach. Wiadomo, że w każdym społeczeństwie są różni ludzie. Ale nie wolno wrzucać wszystkich do jednego worka. Trzeba stawać razem, rozmawiać, poznawać siebie nawzajem w realnym kontakcie – mówi Alina.

– Mamy prawo mieć różne zdanie, rozmawiać o różnej historii, o wyzwaniach związanych z migracją, problemach społecznych. Możemy się ze sobą nie zgadzać. Ale nigdy nie powinniśmy odbierać drugiemu człowiekowi godności. Nie odpowiadajmy nienawiścią na nienawiść. Nawet trudne rozmowy możemy prowadzić z szacunkiem.

> *Jeśli ktoś kiedyś w Ukrainie powie mi coś złego o Polakach, ja zawsze będę miała co odpowiedzieć o prawdziwych Polakach. Bo znam ich z realnego życia, a nie z telewizji. I mam nadzieję, jestem pewna, że moi znajomi Polacy zrobią to samo, jeśli usłyszą coś złego o Ukraińcach*
>
> **ALINA**
> Ukrainka mieszkająca w Polsce

Chcemy, żeby nasze dzieci dorastały w miejscu, w którym sąsiad nie jest człowiekiem, którego należy się bać. Ale najbardziej chcemy, żeby w Ukrainie... skończyła się wojna.

Abyśmy mogli zachować życie ludzi, którzy nieustannie leją swoją krew, aby bronić Ukrainy i całej Europy. Rosja to państwo terrorystyczne i tylko ona czerpie korzyść z tego, że poddajemy się jej manipulacjom. Bądźmy otwarci wobec siebie, sprawdzajmy informacje, które do nas trafiają. Dziękuję za Państwa wsparcie – kończy Alina

Jest mi wstyd, że Ukraińcy muszą przechodzić w Polsce to, co przechodzą

Kacper Nowicki, student prawa, założyciel Fundacji Varia Posnania, przyszedł na niedzielną demonstrację z tabliczką z napisem „Transport na granicę". – Miałem ją na masce samochodu, kiedy w 2022 r. pojechaliśmy z darami na granicę i gdy wieźliśmy Ukraińców wracających do domu, tych, którzy postanowili walczyć o swój kraj. Gdy na autostradzie mijaliśmy inne samochody, one robiły nam miejsce, zjeżdżając z drogi, żebyśmy szybciej mogli dojechać do celu.

Dla wszystkich było wtedy oczywiste, że wolna suwerenna, niezależna od kogokolwiek Ukraina to jest polska racja stanu.

I gdy dziś odklejona prawica, kiedyś zwykła, zbrunatniała, i najchętniej wywiozłaby wszystkich na tę granicę, to pamiętajmy, jak kiedyś wszyscy staliśmy w punktach pomocy dla uchodźców. Jak organizowaliśmy się od rana do nocy, żeby wszystkim tym ludziom pomóc – wspomina Nowicki.

– Kiedy tydzień po wybuchu wojny dowiedzieliśmy się, że matka z kilkunastomiesięcznym dzieckiem z Charkowa jedzie do Polski i nie ma gdzie się zatrzymać, było dla mnie i moich współlokatorów oczywiste, że damy im schronienie. Myśleli, że zostaną na dwa tygodnie i wrócą. Mieszkali z nami dwa lata, cztery miesiące i dwanaście dni. I przez cały ten czas, wbrew temu, że już wtedy brunatna prawica bredziła o tym, kim są ci ludzie, pomagaliśmy im. Dziś jest mi wstyd za to, że Ukraińcy muszą przechodzić w Polsce to, co przechodzą – podkreśla Nowicki.

I dodaje: – Niezależnie od tego, ilu będzie brunatnych troglodytów, ile osób zostanie pobitych, ile osób usłyszy na ulicy, że ma wracać do siebie, musimy reagować. Chciałbym podziękować bardzo służbom porządkowym, za to, że w ostatnich tygodniach praktycznie każdy kretyn i troglodyta, który atakował Ukraińców w Polsce, został zatrzymany, skuty i postawiono mu zarzuty. Albo jako Polska będziemy Ukraińców wspierać, albo będziemy mieć zaraz ruskie buty na granicy.

Adam Szłapka, rzecznik rządu: Propaganda rosyjska wchodzi, gdzie tylko może

– Nienawiść zatruwa serca. Jest trucizną, która, jeśli się jej nie zatrzyma, doprowadza do choroby, do ciężkiego nowotworu, całe społeczeństwo. I te zmiany mogą być nieodwracalne – uważa rzecznik rządu Adam Szłapka. Co zrobić, by falę nienawiści zatrzymać? – Nigdy nie być obojętnym. Gdy widzimy przemoc – reagować, zgłaszać policji. Agresywne osoby muszą stawać przed sądem. Nie możemy sobie na to pozwolić, by trucizna nienawiści wygrywała w naszym społeczeństwie – podkreślał Szłapka na Placu Wolności w Poznaniu.

I też wspominał pierwsze dni wojny w Ukrainie. – Solidarność, otwartość, to jest coś, z czego powinniśmy i zawsze byliśmy dumni jako Polacy. Nie pozwólmy na to, żeby ktoś nam to zabrał. Wiemy, że od lat propaganda rosyjska wchodzi, gdzie tylko może, w każdą szczelinę naszego życia. Siane dookoła nas fejki zaczynają teraz zbierać swoje plony. Tym bardziej musimy być odporni i reagować, stawać razem wobec zła. Nawet wtedy, gdy wydaje się, że sprawa jest beznadziejna. Pamiętajmy: z takich zdarzeń, na przykład w tramwajach, zawsze będą nagrania. I winni poniosą odpowiedzialność. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34447383
NEWSLETTERY WYBORCZEJ
Zapisz się na:
wyborcza.pl/newslettery
wyborcza.pl
1 S2

eprasa.pl d067faf01a

Protest przeciwko wycince drzew planowanej przez miasto

Mieszkańcy: Wycinka to nonsens

Miała być wycinka pod inwestycję przeciwpowodziową, jest czas na zmianę projektu. Po fali protestów mieszkańców władze Gdańska zapowiadają ponowną analizę inwestycji przy ul. Kartuskiej.

Joanna Wiśniowska

• **Sprzeciw mieszkańców budzi skala planowanej wycinki**
FOT. WŁODZIK WILIŃSKI

Miasto, żeby poprawić retencję i zabezpieczyć teren przed podtopieniami, planowało wyciąć 21 drzew.

– To trochę tak, jakbyśmy chcąc zabezpieczyć się przed letnimi upałami, wycięli drzewa z rozłożystymi koronami i postawili w ich miejsce sztuczne parasole – porównuje Mikołaj Lewandowski, miejski społecznik i aktywista, członek społecznej rady ds. drzew.

Miasto uzasadniało inwestycję potrzebą poprawy odwodnienia terenu. Celem przedsięwzięcia jest budowa zbiornika i ogrodów deszczowych. Przyjmować one będą z okolicy nadmiar wody opadowej i tym samym ograniczą skutki intensywnych deszczów, a zimą – roztopów śniegu. Zbiornik i ogrody powstaną przy budynku, który zostanie zaadoptowany na potrzeby Gdańskiego Centrum Świadczeń.

Mieszkańcy ślą petycję

Planom Dyrekcji Rozbudowy Miasta Gdańsk sprzeciwili się mieszkańcy. Żeby powstrzymać wycinkę drzew, skierowali w tej sprawie petycję. Jej adresatami są prezydentka miasta, Dyrekcja Rozbudowy Miasta Gdańska oraz miejski wydział środowiska. Autorzy petycji podkreślają, że rozumieją potrzebę realizacji inwestycji. „Siedlce od lat mierzą się z podtopieniami, także na Kartuskiej, więc cel inwestycji uznajemy za słuszny" – piszą.

Sprzeciw budzi jednak skala planowanej wycinki. W petycji mieszkańcy wskazują, że „zieleń na Siedlcach to nie szczegół projektu, to nasze powietrze, cień i charakter jednej z najbardziej zielonych dzielnic Gdańska". Ich zdaniem każde drzewo, które można zachować lub przesadzić zamiast wyciąć, powinno zostać uratowane.

Domagają się ograniczenia wycinki wyłącznie do drzew, które rzeczywiście kolidują z inwestycją, przeprowadzenia kontroli ornitologicznej przed rozpoczęciem prac, a także upublicznienia dokumentacji pokazującej, ile drzew faktycznie musi zostać usuniętych, ile można przesadzić, a ile zostanie zastąpionych nowymi nasadzeniami.

„Usuwanie drzew powoduje pogorszenie retencji"

Do protestujących dołącza także Mikołaj Lewandowski, miejski społecznik i aktywista, członek społecznej rady ds. drzew, który przekonuje, że problemem nie jest sama inwestycja, lecz sposób jej zaprojektowania.

– Sam pomysł wykonania działań, które poprawią retencję i zabezpieczą teren przed podtopieniami, jest jak najbardziej sensowny. Zdecydowanie gorzej wygląda koncepcja realizacji zakładająca usuwanie drzew -ocenia.

Jego zdaniem planowana wycinka stoi w sprzeczności z celem inwestycji. Jak tłumaczy, drzewa są jednym z najważniejszych naturalnych elementów wspierających retencję. Dzięki systemowi korzeniowemu zwiększają wsiąkanie wody do gruntu, magazynują ją w swojej strukturze oraz zatrzymują część opadów na liściach i pniach, spowalniając ich spływ i minimalizując ryzyko podtopień.

Lewandowski zwraca uwagę, że usuwanie dojrzałych drzew oznacza również utratę innych korzyści środowiskowych, takich jak oczyszczanie powietrza czy obniżanie temperatury w mieście. Jego zdaniem nasadzenia zastępcze nie od razu zrekompensują te straty, ponieważ młode drzewa przez wiele lat nie są w stanie przejąć funkcji dużych, wieloletnich drzew.

– Usuwanie drzew powoduje pogorszenie retencji, którą następnie staramy się naprawić, budując ogród deszczowy. To trochę takie rozwiązywanie problemów, które najpierw sami sobie stworzyliśmy – mówi miejski działacz i aktywista.

Dlatego uważa, że inwestycja powinna zostać przeprojektowana w taki sposób, aby zachować istniejący drzewostan i jednocześnie zrealizować niezbędną infrastrukturę retencyjną.

Radny poinformował, że w ramach działalności w społecznej radzie ds. drzew zwrócił się do Dyrekcji Rozbudowy Miasta Gdańska o udostępnienie analiz i dokumentacji, które były podstawą decyzji o wycince. Dodał również, że stowarzyszenie Społeczny Gdańsk oraz Koalicja Las Jest Nasz wspierają działania Rady Dzielnicy Siedlce, w tym protest zorganizowany w ubiegły piątek oraz petycję mieszkańców. Obecnie trwa zbiórka podpisów pod apelem, a organizatorzy nie wykluczają kolejnych protestów.

Co na to DRMG?

Po sprzeciwie mieszkańców urzędnicy DRMG przeprowadzili wizję lokalną i zdecydowali o wstrzymaniu planowanej wycinki.

– Dążymy do optymalizacji wycinek kosztem miejsc postojowych. Analizy projektu nadal trwają, dlatego ostateczna liczba drzew, które zostaną zachowane nie jest jeszcze znana. Wsłuchujemy się w głosy mieszkańców, stąd też staramy się zachować jak największą liczbę drzew – przekazała Aneta Niezgoda, rzeczniczka prasowa DRMG.

Więcej informacji obiecuje przekazać, gdy projektanci zakończą analizy. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Gdańsk/34446953

INFORMACJA
Prezydent Miasta Wejherowa
informuje,

iż stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, dnia **11 sierpnia 2026 r.** na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wejherowie przy ul. 12 Marca 195 oraz na stronie internetowej Urzędu: www.bip.wejherowo.pl, wywieszono na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonej w Wejherowie, stanowiącej własność Gminy Miasta Wejherowa, przeznaczonej do użyczenia.

OGŁOSZENIE PŁATNE Gdańsk/34447236

Gdański Zarząd Dróg

OGŁOSZENIE
o naborze

Dyrektor Gdańskiego Zarządu Dróg
ul. Partyzantów 36, 80-254 Gdańsk

na podstawie art. 11 ust.1 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1135.)

ogłasza nabór na wolne stanowiska urzędnicze:
1. starszy referent / starsza referentka ds. estetyki miasta – 1 etat – **w Dziale Użytkowania Przestrzeni Publicznej**
Termin składania dokumentów aplikacyjnych od dnia **07.08.2026 r.** do dnia **07.09.2026 r.** (liczy się data wpływu do GZD).
2. od starszego referenta / starszej referentki do Specjalisty/Specjalistki ds. obsługi prawnej – 1 etat – **w Dziale Postepowań Administracyjnych i Organizacji**
Termin składania dokumentów aplikacyjnych od dnia **07.08.2026 r.** do dnia **20.08.2026 r.** (liczy się data wpływu do GZD).

Szczegółowe wymagania stawiane kandydatom, zakres zadań wykonywanych na danym stanowisku oraz niezbędne dokumenty aplikacyjne podane są na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gdańskiego Zarządu Dróg, Gdańskiego Zarządu Dróg oraz na tablicy informacyjnej w siedzibie Gdańskiego Zarządu Dróg.

1 S2

OGŁOSZENIE PŁATNE Gdańsk/34447181

OBWIESZCZENIE
Prezydenta Miasta Gdańska

o zamieszczeniu w Biuletynie Informacji Publicznej wniosku o ustalenie lokalizacji inwestycji mieszkaniowej oraz inwestycji towarzyszących

Na podstawie art. 7 ust. 10 ustawy z dnia 5 lipca 2018 r. o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji mieszkaniowych oraz inwestycji towarzyszących (Dz. U. z 2025 r. poz. 1754, z późn. zm.), w zw. z art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 z późn. zm.) zawiadamiam o zamieszczeniu wniosku o ustalenie lokalizacji inwestycji mieszkaniowej oraz inwestycji towarzyszącej przy ul. Miałki Szlak 4/8 / Elbląskiej w Gdańsku (dz. nr 55/10, 55/11 (fragment), 55/14, 55/16, 233, 235, obr. 0101) na stronie Biuletynu Informacji Publicznej miasta Gdańska pod adresem:

https://bip.brg.gda.pl/wniosek-o-ustalenie-lokalizacji-inwestycji-mieszkaniowej

Uwagi do wniosku można wnosić w postaci papierowej lub elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej, o których mowa w ustawie z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz.U. z 2024 r. poz. 1513 z późn. zm.), w terminie do dnia **31.08.2026 r.**

Pisma należy kierować na adres **Biuro Rozwoju Gdańska, ul. Wały Piastowskie 24, 80-855 Gdańsk** lub w postaci elektronicznej na adres e-doręczeń: AE:PL-93605-66046-FCEVH-32, ePUAP: /BRG/SkrytkaESP oraz na adres mailowy: **brg@gdansk.gda.pl.**

Prezydent Miasta Gdańska

NEC TEMERE NEC TIMIDE

GDAŃSK

Biuro Rozwoju Gdańska
ul. Wały Piastowskie 24, 80-855 Gdańsk
tel. 58 308 44 45, 58 308 44 51
e-mail: brg@gdansk.gda.pl
www.brg.gda.pl

www.nekrologi.wyborcza.pl/34447161

Drogiemu Koledze

Wojciechowi Kotłowskiemu

składamy wyrazy głębokiego współczucia w związku ze śmiercią Ojca

śp

Prof. dr hab.
Tadeusza Kotłowskiego

Koleżanki i Koledzy z Zakładu Uczenia Maszynowego Politechniki Poznańskiej

www.nekrologi.wyborcza.pl/34447326

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

prof. Andrzeja Gąsiorowskiego

wieloletniego dyrektora Instytutu Politologii Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego, od ponad 50 lat związanego z Muzeum Stutthof w Sztutowie.

Odszedł wybitny historyk i politolog, ceniony nauczyciel akademicki oraz mentor wielu pokoleń studentów.

Cześć Jego pamięci

składają

Rektor, Senat oraz społeczność akademicka Uniwersytetu Gdańskiego

www.nekrologi.wyborcza.pl/34447340

Łącząc się w bólu i żałobie przekazujemy najszczersze wyrazy współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy

Pani

Ryszardzie Rynkowskiej

z powodu śmierci

Taty

Niech pamięć o Nim i dobro, które pozostawił po sobie, niosą bliskim siłę i ukojenie w chwilach smutku i żalu.

Aleksandra Dulkiewicz
prezydent Gdańska

oraz

Koleżanki i Koledzy z Urzędu Miejskiego w Gdańsk

eprasa.pl d067faf01a

W dniu 6 sierpnia 2026 roku
odeszła w wieku 96 lat nasza ukochana
Mama, Babcia i Prababcia

Grażyna Karowicz

pogrzeb odbędzie się w dniu 13 sierpnia 2026 roku o godzinie 11.15
na Cmentarzu Starym w Łodzi przy ul. Ogrodowej

Pogrążona w smutku

Rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34447356

PREZYDENT MIASTA WŁOCŁAWEK
UA.AB.6740.256.2026

OBWIESZCZENIE

PREZYDENTA MIASTA WŁOCŁAWEK

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art.11f ust.3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2024r., poz. 311; z późniejszymi zmianami)

zawiadamiam,

że na wniosek złożony przez właściwego zarządcę drogi – Prezydenta Miasta Włocławek reprezentowanego przez Pana Tomasza Celmera – Dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg i Zieleni we Włocławku – została wydana w dniu **31 lipca 2026r.** decyzja Nr **133/2026** o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na polegającej na rozbudowie skrzyżowania dróg: powiatowej 2807C (ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego); gminnej 230239C (ul. Tumskiej); gminnej 230089C (Placu Mikołaja Kopernika); powiatowej nr 2044C (Mostu Marszałka Rydza – Śmigłego) we Włocławku wraz z infrastrukturą techniczną i przebudową innych dróg publicznych, realizowanej w ramach zadania inwestycyjnego pn.: „Przebudowa skrzyżowania ulic Wyszyńskiego – Tumskiej – Placu Kopernika i mostu stalowego", na terenie działek (w nawiasach numery działek po podziale):

- Obręb ewidencyjny 0440 Włocławek KM 44; dz. nr 34 (34/1, 34/2, 34/3), 42, 43, 44/1, 44/2,
- Obręb ewidencyjny 0460 Włocławek KM 46; dz. nr 6 (6/1, 6/2), 7 (7/1, 7/2), 103, 104/2, 112.

Właściciele (osoby fizyczne, organy administracji państwowej, jednostki organizacyjne, użytkownicy wieczyści) działek położonych w rejonie nieruchomości objętych decyzją, w ciągu 14 dni od ukazania się niniejszego obwieszczenia mogą zapoznać się z w/w decyzją w Wydziale Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta Włocławek przy placu Zielony Rynek 11/13, w pokoju nr 403 (IV piętro).

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. z 2025r., poz. 1691; z późniejszymi zmianami), obwieszczenie niniejsze uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Obwieszczenie podlega publikacji w Urzędzie Miasta Włocławek, na stronie internetowej Urzędu Miasta Włocławek oraz w prasie lokalnej.

Z up. PREZYDENTA MIASTA
Jolanta Stańczak – Bromirska

Dyrektor
Wydziału Urbanistyki i Architektury

Bydgoszcz-Toruń/34447020

GN/PP.6722.3.2024 **Stawiguda, 11.08.2026 r.**

OGŁOSZENIE
Wójta Gminy Stawiguda

o przeprowadzeniu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Stawiguda wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538 ze zm.) oraz w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670)

zawiadamiam
o przeprowadzeniu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Stawiguda w dniach od 11.08.2026 r. do 21.09.2026 r.

Z projektem planu ogólnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko można zapoznać się w Urzędzie Gminy Stawiguda, ul. Olsztyńska 10, 11-034 Stawiguda, pok. nr 3 w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej (BIP) https://bip.stawiguda.pl/ w zakładce „Planowanie przestrzenne" – „Plan ogólny gminy" – „Etap Konsultacje społeczne".

Projekt planu ogólnego w formacie gml można otworzyć m.in. przy pomocy przeglądarki danych planistycznych dostępnej pod adresem: https://aplikacje.gov.pl/app/gov_xml_validator
Na podstawie art. 8i ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.) konsultacje prowadzone będą w następujących formach:

1. **Zbieranie uwag w terminie od 11.08.2026 r. do 21.09.2026 r.** Uwagi mogą być wnoszone:
   - drogą pocztową na adres Urzędu Gminy Stawiguda, ul. Olsztyńska 10, 11-034 Stawiguda,
   - osobiście w Urzędzie Gminy Stawiguda w godzinach urzędowania,
   - za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: stawiguda@stawiguda.pl,
   - za pomocą e-Doręczenia: AE:PL-35300-96611-CTFET-20.

   Uwagi do projektu planu ogólnego gminy Stawiguda należy złożyć na formularzu stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509) dostępnym do pobrania również na stronie Biuletynu Informacji Publicznej. Wniosek powinien zawierać imię, nazwisko lub nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku i oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. **Uwagi złożone po upływie podanego terminu pozostawia się bez rozpatrzenia**.
2. **Spotkanie otwarte** poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego Gminy Stawiguda **w dniu 20.08.2026 r. w godzinach od 16:00 do 18:00** w Gminnym Ośrodku Kultury w Stawigudzie, ul. Leśna 2, 11-034 Stawiguda.
3. **Punkt konsultacyjny prowadzony w dniu 20.08.2026 r. w godzinach od 18:00 do 20:00** w Gminnym Ośrodku Kultury w Stawigudzie, ul. Leśna 2, 11-034 Stawiguda.
4. **Punkt konsultacyjny prowadzony w dniu 08.09.2026 r. w godzinach od 16:00 do 19:00** w Stawigudzie, przy ul. Olsztyńska 8 (sala ślubów - budynek obok Urzędu Gminy Stawiguda).

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Stawiguda: https://bip.stawiguda.pl/ (zakładka: RODO).

Wójt Gminy Stawiguda
/-/ Michał Kontraktowicz

Olsztyn/34447168

WI-V.747.8.7.2026.AB.e
Gdańsk, 6 sierpnia 2026 r.

O B W I E S Z C Z E N I E

Na podstawie art. 9o ust. 1 i 6 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz.U. z 2025 r. poz. 1234 ze zm.), zwanej dalej „*u.t.k.*", oraz art. 10 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691),

Wojewoda Pomorski zawiadamia,

że na wniosek PKP Polskich Linii Kolejowych S.A. nr IRRK2/9/6.2234.2.2026.ISW-01880-I.1 z dnia 8 kwietnia 2026 r., zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej dla przedsięwzięcia pn.:

„Prace na linii kolejowej nr 203 na odcinku Tczew - Czersk" w ramach Projektu „Prace przygotowawcze dla wybranych projektów - w sieci TEN-T", na terenie działek ewidencyjnych:

w gminie Czersk:

- **obręb 0011 Łąg, dz. nr: 506/2, 506/4, 509/2;**
- **obręb 0013 Łąg Lipki, dz. nr: 1/2, 1/5, 1/16, 1/17, 1/26, 1/27, 1/30, 1/31, 19, 20/3, 20/4, 22/1, 23/3, 26/1.**

W związku z powyższym informuję strony postępowania, że mogą składać wnioski, uwagi lub zastrzeżenia dotyczące przedmiotowej sprawy, a przed wydaniem decyzji mogą się wypowiedzieć co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań. Wyżej wymienione dokumenty należy kierować do Wydziału Infrastruktury Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, ul. Okopowa 21/27, 80-810 Gdańsk, a z aktami sprawy można się zapoznać w siedzibie urzędu, po telefonicznym uzgodnieniu terminu pod nr tel. 58 30-77-563.

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko

Dofinansowane przez Unię Europejską

Zadanie realizowane w ramach Programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę Klimat, Środowisko na lata 2021-2027, priorytet XIV Pomoc techniczna w ramach finansowania niepowiązanego z kosztami.

Gdańsk/34447094

Wojewoda
Zachodniopomorski

Znak: AP-4.747.15.2025.JR(41) Szczecin, 05 sierpnia 2026r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 9q ust. 2 ustawy z 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2025 r., poz. 1234) i art. 72 ust. 6 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026r., poz. 670 t.j.) zawiadamia się, że na wniosek z 11.08.2025 r. (uzupełniony: 11.09.2025 r., zmieniony: 30.09.2025 r., skorygowany 27.02.2026 r.) Pani Katarzyny Głodek występującej w imieniu PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. Wojewoda Zachodniopomorski wydał 05.08.2026 r. decyzję nr 12/2026 o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej w celu realizacji inwestycji pn.: „Rozbudowa linii kolejowej nr 409 od km istn. ok. 2+400 do km istn. ok. 8+700 (od km proj. 2+512 do km proj. 8+812) wraz ze stacją Kołbaskowo wraz z budową i przebudową infrastruktury towarzyszącej oraz przebudową kolizji – odcinek 2".

Działki przeznaczone w całości lub w części pod inwestycję:
Powiat Policki, gmina Kołbaskowo, obręb 0006 Kołbaskowo
dz. nr: 37/13, 133, 244, 245, 220/2, 56/1, 56/3, 56/2, 50/2, 50/1, 18/4, 9, 10, 11/2, 255/4, 7/1, 218/1, 218/2, 248, 23/3, 246, 37/6, 37/5
Powiat Policki, gmina Kołbaskowo, obręb 0001 Barnisław
dz. nr: 271/24, 271/25, 271/10, 201, 202/2
Powiat Policki, gmina Kołbaskowo, obręb 0012 Przecław
dz. nr: 12/16, 12/21, 303/24, 303/11, 303/12, 3/180, 3/2, 3/99, 3/98, 3/128, 2/231, 20/3, 20/1, 30, 31, 4/3, 20/2
Powiat Policki, gmina Kołbaskowo, obręb 0021 Warzymice
dz. nr: 134/2, 138/1, 62, 207/4, 64, 65/3, 65/4, 65/5, 72/23, 72/22, 72/9, 122, 134/1, 138/2, 138/3
Powiat Policki, gmina Kołbaskowo, obręb 0017 Smolęcin
dz. nr: 62, 141/4, 141/5, 141/6, 141/7, 140/9, 117, 118/7, 119, 120, 121, 123, 77

Działki z ograniczonym sposobem korzystania z nieruchomości w celu zapewnienia prawa do wejścia na teren nieruchomości dla prowadzenia inwestycji kolejowej, w szczególności dokonania związanej z nią budowy lub przebudowy układu drogowego, w tym zjazdu do nieruchomości, lub urządzeń wodnych, lub założenia i przeprowadzania na nich ciągów drenażowych, przewodów i urządzeń służących do przesyłania płynów, pary, gazów i energii elektrycznej oraz urządzeń łączności i sygnalizacji, a także innych podziemnych, naziemnych lub nadziemnych obiektów i urządzeń niezbędnych do korzystania z tych przewodów i urządzeń, a także prac związanych z konserwacją, utrzymaniem lub usuwaniem awarii:
Powiat Policki, gmina Kołbaskowo, obręb 0006 Kołbaskowo
dz. nr: 141/2, 136/3, 133, 244, 245, 220/2, 56/1, 56/2, 50/2, 9, 11/2, 255/4, 134, 37/5, 243, 49
Powiat Policki, gmina Kołbaskowo, obręb 0001 Barnisław
dz. nr: 271/22, 271/21, 271/4, 271/23, 202/2, 201
Powiat Policki, gmina Kołbaskowo, obręb 0012 Przecław
dz. nr: 12/14, 12/25, 12/21, 3/188, 303/24, 303/11, 303/12, 3/180, 3/2, 3/133, 3/99, 3/98, 3/128, 3/130, 2/32, 2/231, 1/2, 30, 4/3, 20/1, 20/3, 3/59, 3/132, 1/1
Powiat Policki, gmina Kołbaskowo, obręb 0021 Warzymice
dz. nr: 62, 207/3, 65/4, 65/5, 72/23, 72/9, 122, 134/2
Powiat Policki, gmina Kołbaskowo, obręb 0017 Smolęcin
dz. nr: 143/4, 113

Nieruchomości lub ich części, na których planowana jest budowa lub przebudowa dróg publicznych do przejęcia przez Gminę Kołbaskowo, zgodnie z art. 9s ust. 3e ustawy o transporcie kolejowym
Powiat Policki, gmina Kołbaskowo, obręb 0012 Przecław
dz. nr: 2/231
Powiat Policki, gmina Kołbaskowo, obręb 0021 Warzymice
dz. nr: 138/1

Nieruchomości lub ich części, na których planowana jest budowa lub przebudowa dróg publicznych do przejęcia przez Powiat Policki, zgodnie z art. 9s ust. 3e ustawy o transporcie kolejowym
Powiat Policki, gmina Kołbaskowo, obręb 0006 Kołbaskowo
dz. nr: 50/2
Powiat Policki, gmina Kołbaskowo, obręb 0012 Przecław
dz. nr: 3/99, 3/98, 3/128, 2/231, 20/3
Powiat Policki, gmina Kołbaskowo, obręb 0021 Warzymice
dz. nr: 134/2, 72/23, 72/22, 72/9

Działki lub ich części, w stosunku do których inwestor jest uprawniony do ich nieodpłatnego zajęcia na czas realizacji inwestycji (tereny wód płynących, tereny dróg publicznych) – art. 9ya ust. 1 ustawy o transporcie kolejowym:
Powiat Policki, gmina Kołbaskowo, obręb 0006 Kołbaskowo
dz. nr: 84, 55, 50/1
Powiat Policki, gmina Kołbaskowo, obręb 0001 Barnisław
dz. nr: 217, 208, 178/4
Powiat Policki, gmina Kołbaskowo, obręb 0012 Przecław
dz. nr: 32, 2/55
Powiat Policki, gmina Kołbaskowo, obręb 0021 Warzymice
dz. nr: 65/1, 135, 72/1

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 10 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691 t.j.) zawiadamia się, że z zebranymi materiałami dotyczącymi tego postępowania można zapoznać się w Wydziale Architektury i Gospodarki Przestrzennej Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie. Zapoznanie się przez strony postępowania z zebranymi dokumentami dotyczącymi prowadzonego postępowania może nastąpić w formie podania na piśmie, jak również za pośrednictwem platformy eDoręczenia. Zgodnie z art. 63 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego podania wniesione na adres poczty elektronicznej organu administracji publicznej pozostawia się bez rozpoznania. W przypadku gdy realizacja prawa czynnego udziału stron w postępowaniu za pośrednictwem ww. środków nie będzie możliwa, zapoznanie się z zebranymi dokumentami dotyczącymi postępowania może nastąpić na miejscu, tj. w Zachodniopomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Szczecinie (ul. Wały Chrobrego 4) od poniedziałku do piątku, w godzinach od 8:00 do 12:00 po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym daty wizyty. Dane do kontaktu: (91) 43-03-476 lub (91) 43-03-470. Wskazuje się 26.08.2026 r. jako rozpoczęcie biegu terminu do wniesienia odwołania od decyzji. Odwołanie od decyzji Wojewody wnosi się w terminie 14 dni od 26.08.2026 r. do Ministra Finansów i Gospodarki, za pośrednictwem Wojewody Zachodniopomorskiego, Wały Chrobrego 4, 70-502 Szczecin. Zgodnie z art. 49 § 2 Kpa wskazuje się 11.08.2026 r. jako dzień, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie.

Szczecin/34446914

WÓJT
GMINY ŁAGÓW

OGŁOSZENIE

o przyjęciu dokumentu – miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Łagów – i o możliwościach zapoznania się z jego treścią w procedurze postępowania w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla tego dokumentu

Działając zgodnie z art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670) podaję do publicznej wiadomości, że dnia 29 czerwca 2026 r. Rada Gminy Łagów, przyjęła uchwałą Nr XXIX.223.2026 miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla terenu półwyspu położonego w obrębie Łagów w gminie Łagów.

Jednocześnie informuję, o możliwości zapoznania się z treścią ww. dokumentu wraz z posumowaniem zawierającym uzasadnienie, o którym mowa w art. 55 ust. 3 ww. ustawy, w siedzibie Urzędu Gminy Łagów, 66-220 Łagów ul. Spacerowa 7 w godzinach pracy urzędu.

Łagów dn. 11 sierpnia 2026 r.

/-/ WÓJT GMINY ŁAGÓW

Lubuskie/34447299

Zarząd Powiatu w Gryfinie informuje,

że na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Gryfinie przy ul. Sprzymierzonych 4 i przy ul. 11 Listopada 16d oraz w Chojnie przy ul. Dworcowej 1, a także na stronie internetowej: bip.gryfino.powiat.pl został zamieszczony **wykaz nieruchomości gruntowej niezabudowanej Powiatu Gryfińskiego, przeznaczonejdo sprzedaży w trybie bezprzetargowym** (dz. 389/6 z obr. Moryń 3).

Szczegółowe informacje można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Gryfinie, Wydział Gospodarki Nieruchomościami i Nadzoru Właścicielskiego, pokój nr 32, przy ul. Sprzymierzonych 4 lub pod nr tel. 91 416 22 15 w. 132.

Szczecin/34446751

INFORMUJĘ, ŻE

w Zakładzie Lokali i Budynków Komunalnych przy ul. Cichej 5 w Olsztynie w dniach **od 11.08.2026 r. do 31.08.2026 r.** podany został do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu w trybie **przetargowym i bezprzetargowym.** Wykaz znajduje się na stronie internetowej pod adresem www.zlibk.olsztyn.eu.

PREZYDENT OLSZTYNA

Olsztyn/34447011

BURMISTRZ MIASTA ŻARY

informuje:

stosownie do art.35 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Żarach przy Pl. Rynek 1-5 oraz na miejskiej stronie internetowej: www.zary.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: www.bip.zary.pl, zostały podane do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Żary o statusie miejskim przeznaczonych do zbycia objętych Zarządzeniami: WA.0050.108.2026 z dnia 02.06.2026r., WA.0050.155.2026 z dnia 04.08.2026r.
Wszelkich informacji na temat przedmiotowych nieruchomości udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami, Architektury i Zasobów Komunalnych, pokój 213b, tel. 68 470 83 19, 68 470 82 98.

Lubuskie/34447190

Burmistrz Babimostu

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2026 r., poz. 399 ze zm.), informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Babimoście, Rynek 3, podany został do publicznej wiadomości **wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Babimost przeznaczonych do oddania w dzierżawę na czas oznaczony.**

Lubuskie/34447197

S2G 1

eprasa.pl d067faf01a

GAZETA wyborcza

DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

Przetargi,
licytacje,
zamówienia
publiczne

Ogłoszenia
sądowe
i rekrutacyjne

Nekrologi,
kondolencje,
wspomnienia

KONTAKT:

kontakt_komunikaty@wyborcza.pl,
tel. 507 094 232
nekrologi@wyborcza.pl,
tel. 22 555 55 55

Komunikaty.pl

nekrologi.wyborcza.pl

Wojewoda
Zachodniopomorski

Znak: AP-4.7840.1.8.2026.JR(5)
Szczecin, 07 sierpnia 2026 r.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 9ac ust. 1, 1a ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2025 r. poz. 1234) zawiadamia się, że na wniosek z 11.05.2026 r. (uzupełniony 06.08.2026 r.) Pana Bogdana Wantocha-Rekowskiego, występującego w imieniu PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę dla inwestycji pn.: .: „Zaprojektowanie i wykonanie robót w ramach projektu: Budowa Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej z wykorzystaniem odcinków linii kolejowej nr 406, 273, 351". Zadanie A pn.: „Modernizacja linii kolejowej nr 406 na odcinku Szczecin Główny – Police" – odcinek VI.

Planowana inwestycja realizowana będzie na obszarze następujących działek:
Miasto Szczecin, obręb 3100 Nad Odrą
dz. nr: 27/25, 27/27, 27/22
Miasto Szczecin, obręb 3088 Nad Odrą
dz. nr: 13/3
Miasto Szczecin, obręb 3091 Nad Odrą
dz. nr: 27

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 10 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) organy administracji publicznej obowiązane są zapewnić stronom czynny udział w każdym stadium postępowania, a przed wydaniem decyzji umożliwić im wypowiedzenie się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań. Zapoznanie się przez strony postępowania z zebranymi dokumentami dotyczącymi prowadzonego postępowania może nastąpić w formie podania na piśmie, jak również za pośrednictwem platformy eDoręczenia. Zgodnie z art. 63 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego podania wniesione na adres poczty elektronicznej organu administracji publicznej pozostawia się bez rozpoznania.
W przypadku gdy realizacja prawa czynnego udziału stron w postępowaniu za pośrednictwem ww. środków nie będzie możliwa, zapoznanie się z zebranymi dokumentami dotyczącymi postępowania może nastąpić na miejscu, tj. w Zachodniopomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Szczecinie (ul. Wały Chrobrego 4) od poniedziałku do piątku, w godzinach od 8.00 do 13.00 po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym daty wizyty. Dane do kontaktu: (91) 43-03-476 lub (91) 43-03-470.

Szczecin/34447196

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
O PIERWSZYM PRZETARGU USTNYM OGRANICZONYM
NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONEJ
W RUMI W REJONIE UL. WIĄZOWEJ

Burmistrz Miasta Rumi ogłasza pierwszy przetarg ustny ograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, położonej w Rumi w rejonie ul. Wiązowej, oznaczonej jako działka nr 61/2 o powierzchni 91m^2, obręb 6, zapisanej w księdze wieczystej KW GD1W/00033845/2 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Wejherowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych.

Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Rumi uchwalonym Uchwałą Nr XXV/247/2016 Rady Miejskiej Rumia z dnia 30 czerwca 2016 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w Rumi, zwanego „Stara Rumia" ograniczonego od północy granicami planowanego węzła oraz trasy Obwodnicy Północnej Aglomeracji Trójmiejskiej, od zachodu ulicą I Dywizji Wojska Polskiego i od południa ulica Dębogórską działka nr 61/2 obręb 6 leży w terenie oznaczonym symbolem D12.MN,U – co oznacza, że są to tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, usługowej, mieszkaniowej jednorodzinnej z usługami; usługi nie zakłócające funkcji mieszkaniowej. Przez teren działki przebiega sieć wodociągowa.

Dział III księgi wieczystej KW GD1W/00033845/2 jest obciążony ograniczonym prawem rzeczowym ale nie dotyczy tej nieruchomości. Dział IV księgi wieczystej jest wolny od wpisów.

Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu 11 września 2026 roku o godz. 10^{00} w siedzibie Urzędu Miasta Rumi, 84-230 Rumia ul. Sobieskiego 7, pok. 100.

Cena wywoławcza wynosi 61.000,00 zł netto *(sześćdziesiąt jeden tysięcy złotych).*

Wadium wynosi 6.100,00 zł, które należy wnieść do dnia 7 września 2026 roku w pieniądzu. Do wylicytowanej ceny zostanie podatek VAT według obowiązującej stawki.

Ogłoszenie zostało podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Rumi, 84-230 Rumia ul. Sobieskiego 7 oraz na stronach internetowych Urzędu Miasta Rumi: www.bip.rumia.pl i https://rumia.eu.

Szczegółowe informacje dotyczące niniejszego przetargu można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Rumi, pok. 103, rgn@um.rumia.pl tel. 58/679-65-24, we wskazanych godzinach: poniedziałek w godz. 9^{00} – 17^{00}, wtorek, środa i piątek w godz. 7^{30} – 15^{30}.

sporz. A. Perlińska-Kata
spr. L. Grzeszczyk

Gdańsk/34447271

Nasz znak: PPZ.067.11.2021 Mikołajki, 11.08.2026 r.

OGŁOSZENIE / OBWIESZCZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentu śródmieścia miasta Mikołajki"

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538), w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688) oraz art. 39 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r., poz. 670 ze zm.) w związku z Uchwałą Nr XXVI/67/2021 Rady Miejskiej w Mikołajkach z dnia 2 sierpnia 2021 r. w sprawie w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego centrum miasta Mikołajki **z a w i a d a m i a m**

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 19.08.2026 r. do 09.09.2026 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Mikołajkach w godz. od 8^{00} do 14^{00}.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 02.09.2026 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Mikołajkach (sala obrad) o godz. 09:00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Mikołajki z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej, adresu oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 24.09.2026 r.

Uwagi mogą być wnoszone w formie:
1) papierowej, wysłane drogą pocztową na adres: Urząd Miasta i Gminy w Mikołajkach, ul. Kolejowa 7, 11-730 Mikołajki lub złożone osobiście w Biurze Obsługi Interesanta UMiG w Mikołajkach;

2) elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej – przesłane na adres: umig@mikolajki.pl, bądź poprzez doręczanie z wykorzystaniem publicznej usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego na adres: AE:PL-18955-12058-FTJUA-17.

Burmistrz Miasta Mikołajki
Piotr Jakubowski

Olsztyn/34447291

BURMISTRZ SOLCA KUJAWSKIEGO,

stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2026. 399 ze zm.)

podaje do publicznej wiadomości,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Solcu Kujawskim przy ul. 23 Stycznia 7 oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu, został wywieszony na okres 21 dni (od 07.08.2026 r. do 28.08.2026 r.) wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do dzierżawy, stanowiących własność Gminy Solec Kujawski z przeznaczeniem na ogródki przydomowe (ogrodnicze, sadownicze itp.) i ogródki przydomowe rekreacyjne, urządzenie: działki letniskowej/rekreacyjnej/działki typu ROD (w tym przydomowego placu zabaw, boiska, ustawienie trampolin, basenu itp.), ustawienie garażu, altany, szklarni, wiaty, pomieszczenia gospodarczego itp.

Bydgoszcz-Toruń/34447090

Skwierzyna Miasto Królewskie

Burmistrz Skwierzyny
RG.6722.1.5.2025

Skwierzyna, dnia 10 sierpnia 2026r.

OBWIESZCZENIE
o przyjęciu dokumentu wymagającego udziału społeczeństwa

Na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670) zawiadamiam, iż uchwałą Nr XXVIII/219/26 z dnia 7 sierpnia 2026 r. Rada Miejska w Skwierzynie uchwaliła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w mieście Skwierzyna w rejonie ul. Mickiewicza i ul. Arciszewskiego.
Jednocześnie informuję o możliwości zapoznania się z treścią ww. dokumentu oraz jego uzasadnieniem i podsumowaniem na stronie internetowej lub w siedzibie Urzędu Miejskiego w Skwierzynie, ul. Rynek 1, 66-440 Skwierzyna.

BURMISTRZ SKWIERZYNY
(-)
Wojciech Kowalewski

Lubuskie/34447127

OBWIESZCZENIE
SYNDYKA MASY UPADŁOŚCI POLGRUD SP. Z O. O. O SPRZEDAŻY SKŁADNIKÓW MASY UPADŁOŚCI

Syndyk masy upadłości POLGRUD Sp. z o.o. w upadłości w Grudziądzu zaprasza zainteresowanych do składania ofert na zakup:
pakietu ruchomości, w postaci m.in. taśmociągów, transporterów, regałów, mebli etc., szczegółowo wymienionych w załączniku nr 1 do regulaminu sprzedaży. Cena wywoławcza oferowanego do sprzedaży pakietu ruchomości wynosi 20% wartości oszacowania.
Oferowane do sprzedaży ruchomości zlokalizowane są w Grudziądzu przy ulicy Ludwika Waryńskiego 72. Syndyk zastrzega, że warunki odbioru ruchomości w przypadku wyboru oferty wymagają ustaleń także z obecnym właścicielem nieruchomości, na terenie której składowane są ww. przedmioty sprzedaży.
Oferty składać należy w zamkniętych kopertach na adres: Kancelaria Radcy Prawnego i Doradcy Restrukturyzacyjnego Michał Malinowski z s. przy ul. Kościuszki 66 lok. 12, 87-100 Toruń do 1 września 2026 r. do godz. 15.00 (przy czym rozstrzygająca jest data wpływu oferty do Kancelarii). Otwarcie i rozpoznanie ofert odbędzie się w Kancelarii Syndyka w dniu 2 września 2026 r. o godz. 8.30.

Dodatkowe informacje
Z dokumentacją i wykazem dotyczącym ruchomości, w tym z opisem i oszacowaniem ruchomości, można zapoznać się w siedzibie Kancelarii Syndyka Kancelaria Radcy Prawnego i Doradcy Restrukturyzacyjnego, ul. Kościuszki 66 U1 lok. 12 w godzinach od 10.00 do 15.00 po uprzednim uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną pod numerem: 571-850-777. Z opisem i oszacowaniem przedmiotu sprzedaży i regulaminem sprzedaży można także zapoznać się po uprzednim zapytaniu złożonym e-mailowo pod adresem: ***oferty@krmm-legal.pl***.

Bydgoszcz-Toruń/34447330

Skwierzyna Miasto Królewskie

Skwierzyna, dnia 10 sierpnia 2026r.
RG.6722.1.6.2024

Skwierzyna, dnia 10 sierpnia 2026r.

OBWIESZCZENIE
o przyjęciu dokumentu wymagającego udziału społeczeństwa

Na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670) zawiadamiam, iż uchwałą Nr XXVIII/220/26 z dnia 7 sierpnia 2026 r. Rada Miejska w Skwierzynie uchwaliła plan ogólny gminy Skwierzyna.
Jednocześnie informuję o możliwości zapoznania się z treścią ww. dokumentu oraz jego uzasadnieniem i podsumowaniem na stronie internetowej lub w siedzibie Urzędu Miejskiego w Skwierzynie, ul. Rynek 1, 66-440 Skwierzyna.

BURMISTRZ SKWIERZYNY
(-)
Wojciech Kowalewski

Lubuskie/34447130

Burmistrz Miasta Malborka

informuje o podaniu do publicznej wiadomości poprzez umieszczenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Malborka oraz na stronie www.bip.malbork.pl w dniach od 07 sierpnia 2026 r. do 28 sierpnia 2026 r.

wykazu nieruchomości lokalowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu – ul. Poczty Gdańskiej 20/2 oraz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia na okres do 3 lat.

Gdańsk/34447156

Fundusze Europejskie dla Lubuskiego | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | Lubuskie Warte zachodu

Modernizacja urządzeń służących melioracji z uwzględnieniem retencji wód opadowych – Etap I

W dniu 30 lipca 2026r. Samorząd Województwa Lubuskiego podpisał z Gminą Bobrowice umowę o dofinansowanie projektu pt. „Modernizacja urządzeń służących melioracji z uwzględnieniem retencji wód opadowych – Etap I" współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Lubuskiego 2021-2027 , Priorytet FEB.02: „Fundusze Europejskie na zielony rozwój lubuskiego", Działanie: FELB.02.13 „Adaptacja do zmian klimatu – IIT.
W ramach zadania wyremontowane/zmodernizowane zostanie 10 przepustów znajdujących się na rowach melioracyjnych na terenie gminy.

Z projektu korzystać będą głównie mieszkańcy Gminy Bobrowice oraz Krośnieńskiego Obszaru Funkcjonalnego.

Celem przedsięwzięcia jest zapobieganie suszy, zapobieganie lokalnym podtopieniom oraz umożliwienie infiltracji wód opadowych do wód podziemnych.

Wartość projektu:290.525,78zł

Wysokość wkładu z Funduszy Europejskich: 198.648,69zł

#FunduszeEuropejskie

Lubuskie/34447114

eprasa.pl d067faf01a

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

W SPRZEDAŻY

wysokie obcasy extra

TEMAT NUMERU:
PRESJA WYGLĄDU: PIĘKNO TO BESTIA

ZWIĄZKI: Pary z ADHD, jak ze sobą wytrzymują

SEKS: Tajemnice kobiecego orgazmu

URODA: Zdrowy mikrobiom włosów ważniejszy niż kolor

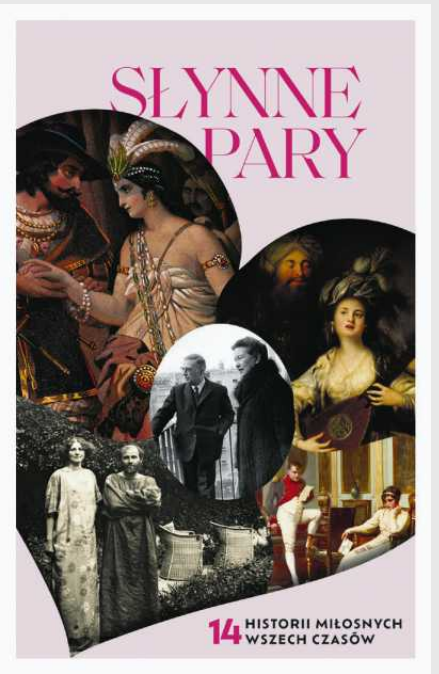

Numer dostępny
z książkami do wyboru

eprasa.pl d067faf01a

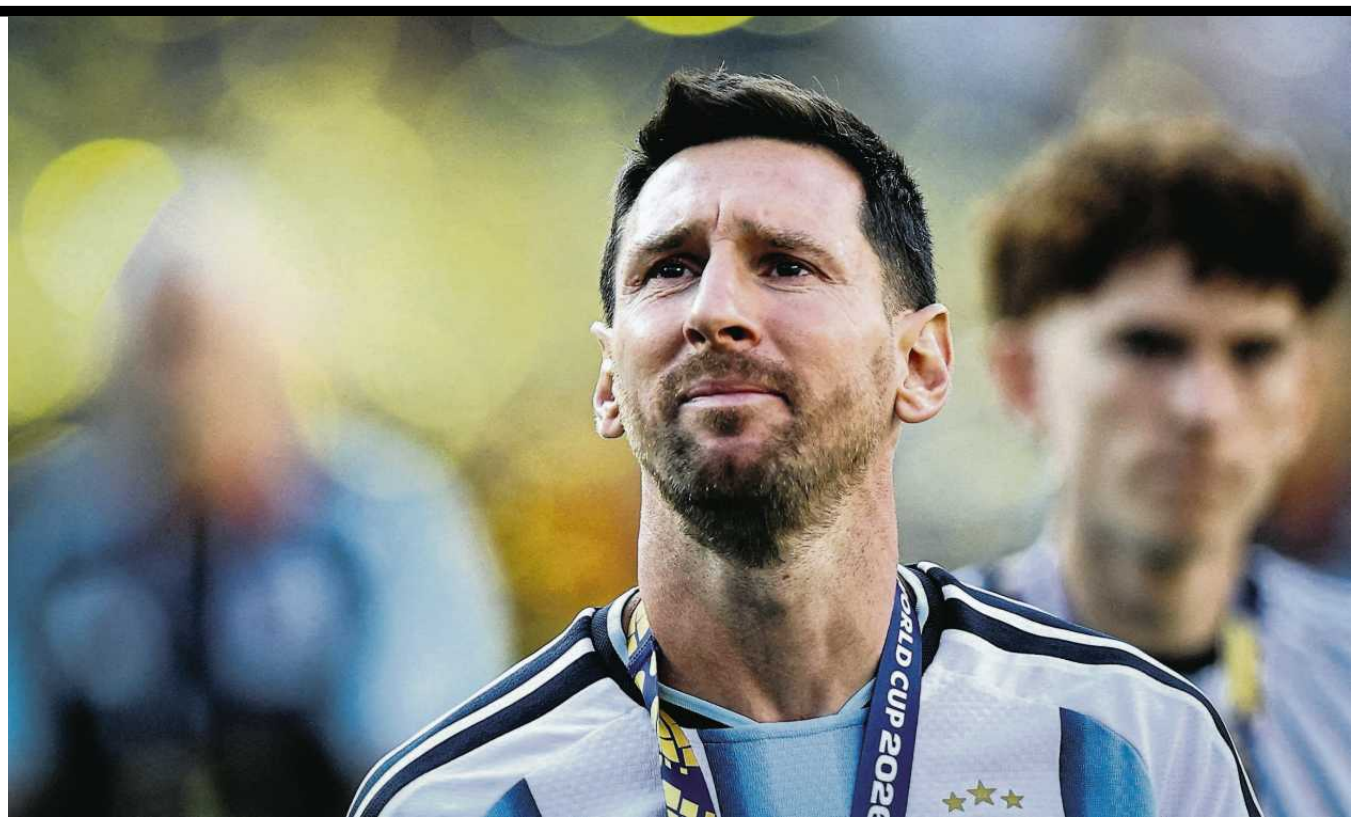

• **Piłka nożna - Mistrzostwa Świata FIFA 2026. Przygnębiony Lionel Messi po przegranym finałowym meczu z Hiszpanią**
FOT. REUTERS / AGUSTIN MARCARIAN

Argentyna pożegnała Jorge Messiego

Trener, opiekun, menedżer – Jorge Messi spełnił kilka dodatkowych ról wobec genialnego syna, a jego śmierć, w wieku 68 lat okryła żałobą całą Argentynę. „Bądź silny, Leo" – ktoś napisał na metalowej bramie cmentarza w Perez, gdzie w niedzielę rano odbyła się prywatna ceremonia pogrzebowa.

Dariusz Wołowski

Policja, która ochraniała cmentarz na przedmieściach Rosario, ostrzegła dziennikarzy, że zakazane jest używanie dronów do robienia zdjęć podczas ceremonii. Rodzina Messich prosiła media, sąsiadów, szefów argentyńskiej federacji, kolegów z boiska Lionela i wszystkich jego wielbicieli o chwilę spokoju. To miał być moment tylko dla nich: żony Jorge, dzieci, synowej i wnuków. Niektóre media zignorowały prośbę.

Niespełnione marzenie Jorge Messiego

Mieszkańcy Rosario uszanowali prywatność rodziny zmarłego. Budynki i płoty w okolicy cmentarza ozdobili kwiatami i napisami z kondolencjami i wsparciem. Jorge Messi przez dwa tygodnie walczył o życie w szpitalu w Rosario. Trafił tam na skutek komplikacji po chorobie. Zmarł w nocy w sobotę i już tego samego dnia jego sławny syn, obecnie piłkarz Interu Miami, przybył do Rosario prywatnym lotem z Florydy. Razem z żoną i dziećmi.

Wszystkie mecze we wszystkich kategoriach wiekowych w miniony weekend w Argentynie zaczęły się od minuty ciszy. Zawodnicy i sędziowie założyli czarne opaski na znak żałoby. Na wielu stadionach wieszano transparenty ze wsparciem dla syna zmarłego. „Leo querido, La Boca esta contigo" („Leo, kochany, Boca jest z Tobą") – taki napis można było przeczytać na trybunach Boca Juniors w meczu z Velez Sarsfield w Buenos Aires – 300 km na południowy wschód od Rosario, rodzinnego miasta Jorge i Lionela Messich.

Newell's Old Boys przegrał w sobotę 1:2 wyjazdowy mecz z Defensa y Justicia. Klub z Rosario był wielką miłością Jorge Messiego, a potem całej jego rodziny. Jako junior grał w Newell's, marzył wtedy o karierze piłkarza. Plany przekreśliło obowiązkowe powołanie do wojska i wczesne założenie rodziny. Z Celią Cuccittini, którą poznał w dzielnicy Las Heras, ożenił się w wieku 20 lat i od tamtej pory dbał o przyszłość swoich dzieci. Na początku pracował dorywczo, ale w domu nie było głodu. Celia była zatrudniona w warsztacie, który produkował cewki magnetyczne.

Gdy trzeci syn – Lionel – przyszedł na świat w 1987 roku, Jorge pracował już na stałe jako szef działu w Acindar, jednym z czołowych argentyńskich zakładów produkujących stal, z siedzibą w Villa Constitución, położonym 50 kilometrów od Rosario. Malec otrzymał imię na cześć amerykańskiego piosenkarza, kompozytora i aktora Lionela Richiego, którego ubóstwiała Celia.

Kiedy Jorge zorientował się, że jego trzeci syn to materiał na piłkarskiego geniusza? Już w 1991 roku, podczas ulicznej gierki w pobliżu domu. Lionel (lub po prostu Leo) wykonywał z piłką sztuczki, jakich nie potrafili jego bracia Rodrigo i Matias, o siedem i pięć lat starsi. Potrafił żonglować, a także utrzymywać piłkę na czubku buta. Ogrywał ich z dziecinną łatwością.

W tamtym czasie Jorge był trenerem w lokalnym klubiku Abanderado Grandoli, gdzie Leo stawiał pierwsze kroki. Jorge Messi obraził się jednak na klub, bo pewnego dnia nie wpuszczono na stadion jednego z jego synów, gdyż nie miał dwóch peso na bilet. Jorge przeniósł się do Newell's, razem z utalentowanym synem.

Ważną osobą dla Lionela była w tamtym czasie jego babcia ze strony matki – też Celia. Ona towarzyszyła mu na meczach, gdy był dzieckiem. Zmarła, gdy Leo miał 11 lat. Od tamtej pory dedykował jej swoje gole.

Emigracja z Argentyny

Gdy Lionel skończył 10 lat, rodzice zauważyli, że nie rozwija się normalnie. Diagnoza lekarska skazywała chłopca na kurację hormonem wzrostu. Kuracja kosztowała 900 dol miesięcznie, Jorge Messi zarabiał wtedy 1600. Próbował nakłonić do wsparcia szefów Newell's, a potem także River Plate, które chciało Lionela u siebie, ale Newell's nie zgodziło się na odejście chłopca.

Wtedy w rodzinie powstał pomysł wyjazdu z trzynastolatkiem do FC Barcelony, która zadeklarowała sfinansowanie kuracji. Kiedy klub z Katalonii podpisał kontrakt z Leo, jego ojciec przeszedł 75 km z pielgrzymką do Matki Boskiej Różańcowej w argentyńskim San Nicolas. W lutym 2001 roku rodzina Messich przeprowadziła się do Barcelony i zamieszkała koło stadionu Camp Nou. Potem Leo został sam z ojcem, bo mama ze starszymi braćmi i młodszą siostrą Marią Sol wrócili do Rosario.

W 2004 roku Jorge był w rodzinnym mieście, gdy do Messich zadzwonił działacz federacji Argentyny z informacją, że chce powołać „Leonardo". – Mój syn ma na imię Lionel – poprawił Jorge. Pękał jednak z dumy. Powiedział, że Leo był namawiany do gry dla Hiszpanii, ale on chce bronić barw Argentyny.

Jorge był już wtedy menedżerem syna. Jeden z kolegów dziennikarzy z Hiszpanii opowiadał mi, jak po treningu Barcelony Leo i jego ówczesny idol, Brazylijczyk Ronaldinho, przejechali samochodem obojętnie obok kibiców klubu z Katalonii, którzy prosili ich o autograf. Jorge nakazał synowi wrócić i spełnić prośbę fanów. – Zarabiasz dzięki nim, więc będziesz ich szanował – powiedział.

Ronaldinho uwielbiał sambę, wino i nocne kluby. To Jorge pilnował, żeby fascynacja jego syna genialnym Brazylijczykiem ograniczała się do boiska piłkarskiego.

Rodacy ironicznie nazywali wtedy Messiego Katalończykiem. To było w czasach, gdy odnosił sukcesy z Barceloną, ale z drużyną narodową ponosił porażki. Zirytowana krytyką matka piłkarza powiedziała wtedy publicznie, że Barcelona zrobiła dla jej syna znacznie więcej niż Argentyna. W 2016 roku Leo zrezygnował nawet z kadry, ale szybko dał się przekonać do powrotu. Lata 2021-2026 były pasmem triumfów: Messi wygrał z kadrą dwa razy Copa America i dwa razy dotarł do finału mundialu. W 2022 roku w Katarze Argentyna pokonała Francję po serii rzutów karnych. W 2026 w Nowym Jorku przegrała z Hiszpanią po dogrywce 0:1.

W tym roku Messi znalazł się na liście najbogatszych ludzi świata, z majątkiem netto 1,1 miliarda dolarów.

Jorge Messi odegrał w życiu syna kluczową rolę, także w sytuacjach podbramkowych. Wziął na siebie winę, gdy w 2013 roku Lionel został oskarżony o niezapłacenie 4,1 mln euro podatków w Hiszpanii. Zwrócili tę kwotę z odsetkami. Trzy lata później Jorge i jego syn otrzymali za to jeszcze karę grzywny (odpowiednio 1,7 mln i 1,4 mln euro) oraz 21 miesięcy więzienia w zawieszeniu. – Leo nie miał z tym nic wspólnego. Płaceniem podatków zajmowałem się ja i nasi prawnicy – powiedział w sądzie Jorge.

Jak skuteczny był jako agent syna? W 2017 roku wynegocjował dla niego czteroletni kontrakt z Barceloną na kwotę 555 237 619 euro. To był wtedy absolutny rekord w światowym sporcie. ●

Jorge Messi odegrał w życiu syna kluczową rolę, także w sytuacjach podbramkowych. Wziął na siebie winę, gdy w 2013 roku Lionel został oskarżony o niezapłacenie 4,1 mln euro podatków w Hiszpanii. – Leo nie miał z tym nic wspólnego. Płaceniem podatków zajmowałem się ja i nasi prawnicy – powiedział w sądzie Jorge

34446292

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl

REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej" lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

IZBA WYDAWCÓW PRASY
NAKŁAD KONTROLOWANY

eprasa.pl d067faf01a

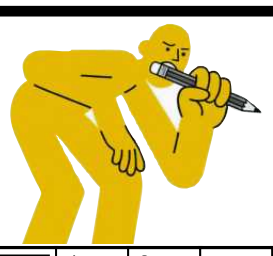

krzyżówka

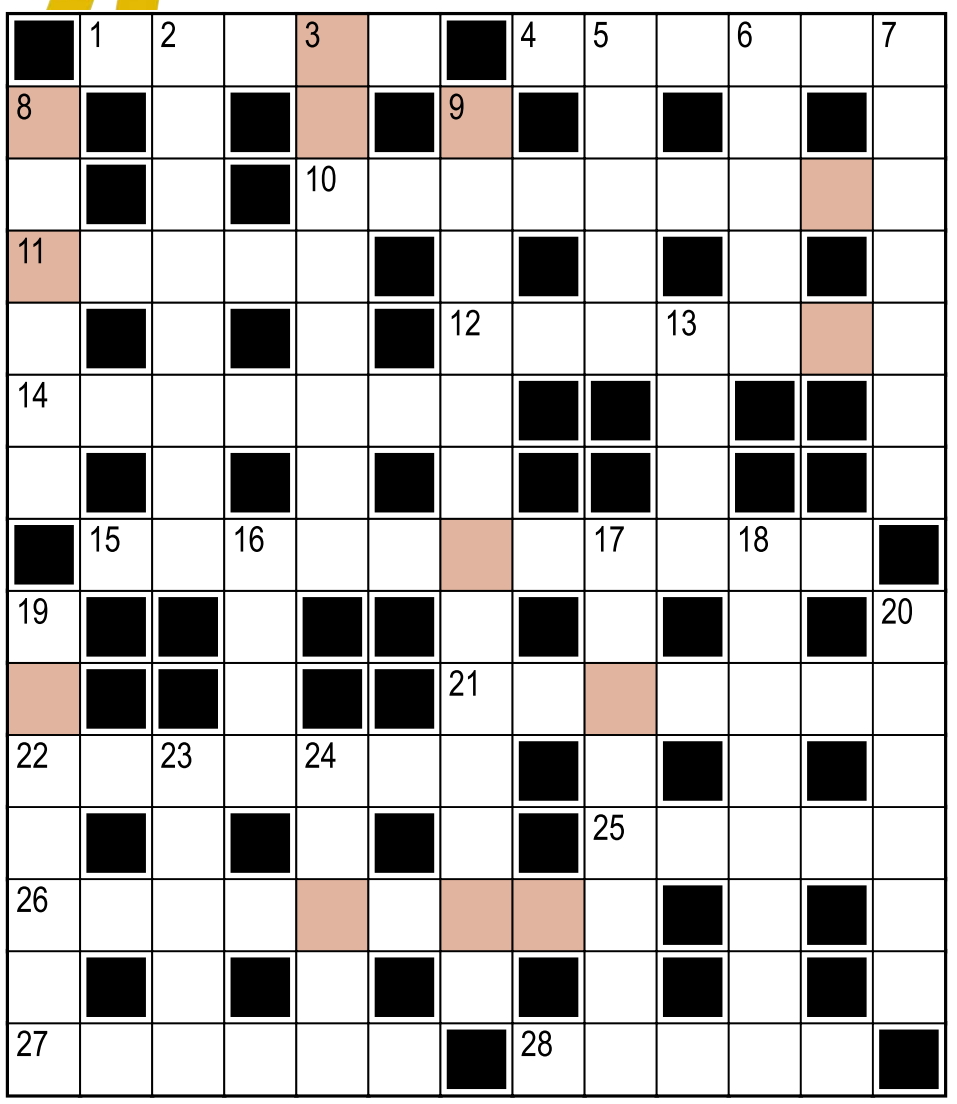

Hasło:

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:
1) Krzysztof z grupy Big Cyc
4) wtopa np. podczas programu na żywo
10) pilotowany przez Sebastiana Kawę
11) kędziory, loki
12) odgłos dobiegający z mysiej norki
14) autor powieści „Pożegnanie jesieni", dramatu „W małym dworku"
15) stolica Malezji
21) zarezerwowane w hotelu, hostelu, schronisku
22) kraj, w którym toczy się akcja filmu „Ostatni samuraj"
25) klawisz komputerowy do zatwierdzania poleceń
26) najlepszy przyjaciel Muminka
27) film science fiction Jamesa Camerona
28) ze stolicą w Dosze

Pionowo:
2) wulkaniczna wyspa między Sumatrą a Jawą (Indonezja)
3) sport z bazami
5) imię kompozytora baletu „Jezioro łabędzie"
6) „nos" okrętu
7) kobiet wyrzekająca się przyjemności życia
8) łotewski port nad Morzem Bałtyckim
9) potocznie: zwolnienie kogoś z pracy z powodu ciężkich przewinień
13) pieniądze, na które liczą porywacze
16) ... z Melku, bohater powieści „Imię róży"
17) mocno pachnie w ogrodzie po zachodzie słońca
18) utwór orkiestrowy stanowiący wstęp do opery
19) stworzenie wodne kojarzące się z hirudoterapią
20) zjeżona na zdenerwowanym psiaku
23) ... traw (w świecie wiedźmina) lub ... generalna (w teatrze)
24) miano

Rozwiązanie „krzyżówki" nr 92 z 10.08:
Poziomo: 1) część **4)** Alonso **10)** inicjator **11)** zbiór **12)** rzemień **14)** Marceau **15)** tyranozaury **21)** Hawajka **22)** Richter **25)** Rewal **26)** promienie **27)** tugrik **28)** żeńcy
Pionowo: 2) zdziercy **3)** świrzepa **5)** lejce **6)** nitki **7)** obrońca **8)** enzymy **9)** piorunochrony **13)** menu **16)** Roch **17)** Akwarele **18)** Rejowiec **19)** parapet **20)** maślak **23)** czołg **24)** triki
Hasło: Cena zaporowa.

sudoku

9	4			2		3	1	6
			3		9		7	5
5		8			7	2		
	8	9		1		5	6	
		6	4	5	3	9	2	
	2		8			1	4	7
6		4	2				3	
			9	3	4		5	
2			6		1	4	8	

	1		2					
	3			1			9	7
		7		9				1
	8			5				
			3	6	9			
	2		1	7		5		3
	5				6			
2		1	8			3		
						4		5

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34427030

Czekamy na Twoje uwagi i pomysły

ROZRYWKA @WYBORCZA.PL

zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężykiem. Niewykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło

E	K	O	Z	W	I	D
N	C	O	P	D	O	B
Y	Z	L	Ł	S	I	R
I	N	P	A	T	I	O
K	Ś	A	Z	R	C	K
C	G	I	G	A	N	O
I	B	A	R	H	Z	S
A	A	Z	B	R	M	Y
N	K	O	L	Z	Y	A

strzał, giganci, zwid, hrabianka, paśnik, odpoczynek, rokosz, olbrzymy

Hasło z 10.08: normandia

skojarzenia

Talia zgranych kart	Garbate aniołki	Wentylator	Gitarowy blues
Unikat	Jeden kicz	Biały kruk	Wybryk natury
Bociany	Holandia	McCartneya but	Święty Mikołaj
Koźlak	Cuda	Ewenement	Don Kichot

Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

.....	.....	.....	.....
.....	.....	.....	.....
.....	.....	.....	.....
.....	.....	.....	.....

Rozwiązanie z 10.08:
W krajobrazie autostrady: Pas awaryjny, MOP, Bramka, Zjazd. **Ruchy w szermierce:** Wypad, Parada, Doskok, Natarcie. **Przestarzale o podróżach:** Peregrynacja, Robinsonada, Ekskursja, Wojaż. **... zaufania:** Telefon, Mandat, Mąż, Kredyt

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34426992

Słówko
Wybierz słowo, sprawdzaj litery i kombinuj, aż skończą Ci się próby

Literówka
Kilka liter i jedno zadanie: ułożyć jak najwięcej słów

Jeszcze więcej rozrywki w Aplikacji Wyborczej
Szukaj w aplikacji

Zakreślanka

Skojarzenia

1 RP

eprasa.pl d067faf01a

wyborcza

MÓJBIZNES

REDAKTOR NACZELNY:
Sebastian Ogórek

LUDZIE | PRACA | INNOWACJE | OGŁOSZENIA KRAJOWE I LOKALNE

11 SIERPNIA 2026

Michał Potoczek, prezes firmy Webcon, uważa, że AI będzie wspierało pracę programistów, a ich nie zastąpi FOT. PAWEL SAROTA

Tak agent zastępuje człowieka

Programiści wymrą jak dinozaury?

▶2

Komunikaty.pl Przetargi, licytacje, zamówienia publiczne. Ogłoszenia sądowe i rekrutacyjne

eprasa.pl d067faf01a

Programiści wymrą jak dinozaury?

AI zmienia ich rolę

Czy programiści są jeszcze potrzebni, skoro do pisania kodu wystarczy sztuczna inteligencja?

Konrad Wojciechowski

Leszek pracuje w sektorze IT już od ćwierć wieku. Kiedy kolegów z innych branż dotykały restrukturyzacje, zwolnienia, obniżki płac, on na rynku pracy uchodził za nietykalnego. Taki pracownik nie musi szukać pracy, praca szuka jego – powtarzali jak mantrę rynkowi eksperci.

– Co tydzień po kilka razy dziennie wydzwaniali do mnie headhunterzy z propozycją zmiany pracy. W końcu przestałem odbierać telefony – wspomina Leszek.

Kiedy jesienią 2022 roku firma technologiczna Open AI zaprezentowała Chata GPT – narzędzie oparte na sztucznej inteligencji (AI) do generowania gotowych odpowiedzi na pytania użytkownika – na przedstawicieli wielu zawodów padł blady strach. Księgowi, tłumacze, scenarzyści filmowi zaczęli martwić się o swoją przyszłość. Niektórzy przepowiadają koniec hossy programistów na rynku pracy. Czy ich też zastąpią sieci algorytmów?

– Pracodawca oczekuje coraz szybszych wyników. Wszystko musi być testowane automatycznie, w czym bardzo pomocna jest sztuczna inteligencja. Pisanie kodu polega na kopiowaniu cudzej pracy za pomocą internetu, dlatego agenci AI robią to błyskawicznie. I rola człowieka została mocno ograniczona – przyznaje Leszek.

Jego firma zatrudnia 4 tys. osób w dziale IT. Programiści korzystają w pracy z podstawowej wersji Copilota. Miesięczna licencja kosztuje 50 dol. na osobę. Zadaniem Leszka i całego działu jest trenowanie modeli AI.

• **Programiści nadal są potrzebni, jeśli jednak nie pójdą z duchem czasu, część z nich zostanie w blokach startowych i odpadnie z rynkowego wyścigu** FOT. DC STUDIO

KODOWANIE NA GADANIE

Na popularności zyskuje „vibe coding", czyli model tworzenia aplikacji oparty na swobodnym dialogu programisty z narzędziem AI zamiast klasycznego pisania kodu. Użytkownik przygotowuje polecenia w formie promptów, a algorytmy – na bazie instrukcji przekazywanej przez programistę – same tworzą kod.

Czy to oznacza, że człowiek zostanie zastąpiony maszyną, a firmom bardziej będzie się opłacało kupowanie płatnych dostępów do modeli AI w celu trenowania dużych modeli językowych (LLM, ang. Large Language Models) i uczenia ich programowania? Czy jednak tańszy jest człowiek, który wprawdzie pracuje wolniej niż algorytmy, lecz jest bardziej uważny?

– Bezrefleksyjne korzystanie z narzędzi AI w firmie może prowadzić do powstawania długu technologicznego, problemów z jakością kodu czy luk bezpieczeństwa, których późniejsze rozwiązanie wymaga zaangażowania dużo bardziej doświadczonych specjalistów – uważa Malwina Przewdzięk, starsza konsultantka w firmie rekrutacyjnej Antal IT Services.

I dodaje, że choć dostęp do narzędzi opartych na modelach LLM jest relatywnie niedrogi, koszty poprawiania halucynacji AI i braku logicznej spójności w projektach mogą przewyższyć te oszczędności.

Jej zdaniem dla wielu firm najbardziej efektywnym podejściem jest model hybrydowy, oparty na wykorzystaniu narzędzi AI jako wsparcia zespołów programistów.

> *Przez lata rynek potrzebował przede wszystkim specjalistów, którzy potrafili przełożyć wymagania biznesowe na kod. Dziś tę pracę AI może z powodzeniem automatyzować. Nie oznacza to jednak spadku zapotrzebowania na kompetencje technologiczne. Wręcz przeciwnie*
>
> **MICHAŁ POTOCZEK**
> prezes Webconu, dostawcy platformy do automatyzacji procesów biznesowych z wykorzystaniem AI

Statystyki nie wyrażają się pochlebnie o algorytmach. Według raportu CodeRabbit z grudnia 2025 roku kod współtworzony z AI zawiera 1,7 razy więcej defektów niż pisany wyłącznie przez człowieka, a błędy w logice biznesowej i poprawności występują o 75 proc. częściej, jeśli do pracy zaprzęgnięta jest sztuczna, a nie ludzka inteligencja.

Alarmujące wiadomości napływają z lektury innego raportu – „State of Software Delivery" (2025) amerykańskiej firmy technologicznej Harness, która obliczyła, że aż trzy czwarte deweloperów spędza czas na poprawianiu kodu niż na tradycyjnym programowaniu.

– AI jest tak dobra, jak dobrze wytrenowani są jej agencji. Kłopot w tym, że tylko około 40 proc. treści wygenerowanej za sprawą sztucznej inteligencji, nadaje się do użytku bez korekty. W tej chwili spędzam więcej czasu na poprawianiu niż pisaniu kodu, bo AI jest tak zaprogramowana, aby udzielać pozytywnych odpowiedzi, przez co często halucynuje – mówi Leszek.

O utratę pracy się nie obawia. Sztuczna inteligencja nie jest nieomylna i ktoś będzie przecież musiał ją nadzorować, sprawdzać, poprawiać. Poza tym jego firma znów rekrutuje junior developerów, bo zatrudnienie prawdziwego pracownika wychodzi taniej niż inwestowanie w sztucznego agenta, który popełnia błędy.

NOWA ERA PROGRAMISTÓW

Rynek pracy reaguje obecność AI w sektorze IT. Jeszcze nie mówi o rewolucji. Ale zmiany widać gołym okiem. Programiści nadal są potrzebni, jeśli jednak nie pójdą z duchem czasu, część z nich zostanie w blokach startowych i odpadnie z rynkowego wyścigu.

– Jest zapotrzebowanie na doświadczonych specjalistów na poziomie mid i senior oraz na ekspertów w obszarze sztucznej inteligencji. Rynek potrzebuje pracowników, którzy już na starcie potrafią samodzielnie i produktywnie posługiwać się narzędziami AI – mówi Przewdzięk.

I dodaje, że era programistów o umiejętnościach przepisywania makiety na prosty kod, dobiega końca.

– Przez lata rynek potrzebował przede wszystkim specjalistów, którzy potrafili przełożyć wymagania biznesowe na kod. Dziś tę pracę AI może z powodzeniem automatyzować. Nie oznacza to jednak spadku zapotrzebowania na kompetencje technologiczne. Wręcz przeciwnie, ktoś przecież musi tę pracę zaplanować i skontrolować. Coraz większego znaczenia nabierają umiejętności związane z analizą procesów biznesowych, projektowaniem rozwiązań, definiowaniem architektury i zarządzaniem złożonością środowisk IT. Doświadczenia pokazują, że AI wciąż nie radzi sobie z tymi zadaniami – komentuje Michał Potoczek, prezes Webconu, dostawcy platformy do automatyzacji procesów biznesowych z wykorzystaniem AI.

CZAS AGENTÓW AI

Kim tak właściwie jest już wielokrotnie wspominany agent AI? To program oparty na sztucznej inteligencji i zaprojektowany do wykonywania określonych działań. Cyfrowy współpracownik w firmie. W przeciwieństwie do chatbota AI nie udziela tylko odpowiedzi na pytania. Przetwarza informacje i sam podejmuje decyzje. Potrafi myśleć niezależnie.

Zobaczmy na przykładzie.

– Wdrożyliśmy takiego agenta w outlecie z laptopami – opowiada Samuel Sieradzki, współwłaściciel spółki informatycznej Agenci AI.

– Klienci pytali o dostępność konkretnych modeli, parametry techniczne, problemy ze sprzętem, a także prosili o pomoc w wyborze odpowiedniego laptopa. Po otrzymaniu wiadomości agent najpierw samodzielnie określał, czego dotyczy pytanie. Gdy klient pytał, czy konkretny laptop jest dostępny, sprawdzał aktualny stan magazynowy – opowiada o mechanizmie działania agenta, który łatwo może w ten sposób zastąpić człowieka.

Jak dodaje, taki agent, gdy pytanie dotyczyło parametrów sprzętu, korzystał z danych produktowych. Jeżeli kupujący potrzebował pomocy w wyborze laptopa, agent analizował jego potrzeby, porównywał dostępne modele i wskazywał urządzenia najlepiej dopasowane do podanych wymagań.

– Nie działał według jednej, zawsze tej samej ścieżki. W zależności od sytuacji sam wybierał właściwe źródło informacji i kolejne działanie. Jeśli pytanie wykraczało poza ustalony zakres albo wymagało decyzji pracownika, przekazywał całą sprawę człowiekowi wraz z dotychczasowym kontekstem rozmowy – mówi Sieradzki.

Z pracy agentów AI korzysta już sektor finansów, administracja publiczna, firmy budowlane i deweloperzy, sieci handlowe, przedsiębiorstwa zarządzające łańcuchami dostaw czy produkcją przemysłową.

– Branża finansowa jest dobrym przykładem, bo tu biznes mocno bazuje na danych – osobowych, demograficznych, transakcyjnych. Banki analizują historię transakcji, sposób korzystania z produktów, aktywność klientów w kanałach cyfrowych czy kontakty z obsługą klienta i na tej podstawie podejmują decyzje. AI może pomóc to robić znacznie szybciej i dokładniej – przekonuje prezes Webconu.

I już to robi. A duże i znane firmy korzystają z tych rozwiązań.

– Niedawno Piotr Krupa, szef windykacyjnej spółki KRUK S.A., podzielił się planami stworzenia w oparciu o naszą platformę – AI-driven workflow [systemu obiegu dokumentów – przyp. KW]. Aplikacja ma automatycznie oceniać i obsługiwać ogromne wolumeny spraw. Do tej pory proces obsługiwany był ręcznie – dodaje Potoczek.

Agenci AI obsługują obiegi dokumentów, odpowiadają na przychodzącą korespondencję, sprawdzają zgodność faktury z zamówieniem, pomagają w zaplanowaniu urlopów czy obsłudze delegacji pracowników. Krótko mówiąc: są w firmie od żmudnej roboty.

– Agent AI najbardziej pomaga tam, gdzie staje się częścią procesu biznesowego, a nie dodatkowym narzędziem używanym przez pracownika. Weźmy na przykład procesy zakupowe, gdzie każdą nową umowę z dostawcą trzeba sprawdzić pod kątem warunków zamówienia, terminów płatności czy gwarancji realizacji. To praca powtarzalna i czasochłonna, choć rzadko wymaga skomplikowanych decyzji. Na naszej platformie agent AI może przeanalizować całą dokumentację, zweryfikować zgodność z wymaganiami firmy i zarekomendować kolejne działania. Pracownicy kontrolują i obsługują wyjątki – tłumaczy Potoczek.

Czy maszyna zastąpi człowieka? Na to się jeszcze nie zanosi. Agent AI myśli samodzielnie, ale sam sobie nie poradzi.

– Potrzebuje danych. Jeśli kluczowe informacje są rozproszone między skrzynkami mailowymi i dokumentami na pulpitach pracowników, agenci niewiele wniosą. Nasza platforma najpierw pomaga uporządkować procesy, a potem skutecznie „wpiąć" w nie agentów AI – wyjaśnia prezes Webconu.

Taka cyfrowa wtyczka w firmowym systemie ma przejąć powtarzalne zadania, które teraz zabierają cenny czas i nie pozwalają pracownikom wykonywać bardziej zaawansowanych czynności. Dla kreatywnych – w sumie dobra wiadomość. ●

eprasa.pl d067faf01a

Likwidator Spółki:
Bielskie Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o.
w likwidacji

43-316 Bielsko-Biała, Al. Armii Krajowej 132

OGŁASZA:

sprzedaż środków trwałych i nietrwałych
w postaci:
pojazdów, ciągników, przyczep, ładowarek, maszyn i urządzeń służących do wykonywania prac ogrodniczych i budowlanych, wyposażenia sklepu ogrodniczego, urządzeń biurowych i innych.

Poszczególne pozycje sprzedawane będą w formie przetargów ustnych w określonym przez Likwidatora terminie w siedzibie Spółki. Wcześniej pozycje będą grupowane i prezentowane w formie listy zawierającej wybrane pozycje, które będą przygotowane do oględzin przez zainteresowanych w terminie i godzinach ustalonych przez Likwidatora.

Cena wywoławcza netto i brutto poszczególnych pozycji będzie zgodna z wyceną rzeczoznawcy. Postąpienie dla poszczególnych pozycji będzie ustalone przez Likwidatora i podane do wiadomości przed licytacją. Licytację wygra oferent deklarujący najwyższą cenę dla poszczególnej pozycji. Płatność będzie możliwa zarówno kartą płatniczą lub przelewem po wystawieniu faktury lub paragonu. Wydanie rzeczy zakupionej wystąpi wyłącznie po uprzedniej zapłacie ceny. W przypadku nie osiągnięcia ceny wywoławczej pozycji w danym przetargu, cena wywoławcza zostanie w drugim przetargu obniżona o 20%.

Likwidator nie ustala wadium.

Likwidator zastrzega sobie prawo wycofania pozycji z licytacji bez podania przyczyny przed terminem przetargu.

Pełną treść ogłoszenia o sprzedaży, jak również listę wraz ze szczegółowym opisem poszczególnych pozycji, terminami oględzin i licytacji, Likwidator w formie tabeli zamieszcza i będzie na bieżąco aktualizował, na stronie internetowej Spółki www.bielskopk.pl, w zakładce OGŁOSZENIA.

Kraj/34441021

Syndyk Masy Upadłości

ogłasza przetarg na sprzedaż nieruchomości gruntowej, zabudowanej obiektami biurowo - magazynowymi, położonej w Mielcu, przy ul. Targowej 9, dz. ew. 2899/1, 2899/2, 2899/3, 2899/4, 2899/6, o łącznej pow. 3778m², nr KW TB1M/00041333/7. Cena wywoławcza wynosi 1 600 990,00 zł (słownie: jeden milion sześćset tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt złotych) plus należny podatek VAT. Oferty należy składać do Sądu Rejonowego w Rzeszowie, Wydział V Gospodarczy, ul. Kustronia 4, 35-303 Rzeszów, do dnia 4 września 2026r. Oferty powinny być składane w zamkniętej nieprzeźroczystej kopercie z dopiskiem „Oferta przetargowa na zakup nieruchomości sygn. akt RZ1Z/GUp/15/2024-nie otwierać" Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłata wadium w wysokości 160100,00 zł, (słownie: sto sześćdziesiąt tysięcy sto złotych) na rachunek bankowy Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych EMPIS sp. z o.o. w upadłości, nr: 31109027500000000157649439, w terminie do dnia 4 września 2026r. O terminowej wpłacie wadium decyduje data uznania na rachunku masy upadłości. Otwarcie i wybór ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym w Sądzie Rejonowym w Rzeszowie Wydział Gospodarczy Sekcja Ds. Restrukturyzacyjnych i Upadłościowych ul. Kustronia 4, 35-303 Rzeszów, w dniu 8 września 2026r. o godz. 11.30, sala nr 29. Szczegółowe warunki i informacje dotyczące przetargu oraz operat szacunkowy Syndyk udostępni zainteresowanemu oferentowi na jego wniosek w Biurze Syndyka – Olgierd Ortyl Syndyk Masy Upadłości ul. Biernackiego 1/41, 39-300 Mielec, po uprzednim uzgodnieniu terminu pod numerem telefonu 500 737 930.

Kraj/34447024

Zarządca „DRUKARNIA WIELKOFORMATOWA CITYDRUK" Sp. z o.o. w restrukturyzacji, działając na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Wałbrzychu, VI Wydział Gospodarczy z dnia 14.04.2026r., sygn. akt SW1W/GRs/1/2025,

ogłasza II przetarg

na sprzedaż nieruchomości położonej w Wałbrzychu przy ul. Parkowej 4

Przedmiotem sprzedaży jest prawo użytkowania wieczystego gruntu obejmującego działkę nr 45/2 AM-2, obręb Stary-Zdrój nr 20, o powierzchni 0,1288 ha wraz z prawem własności budynku usługowego stanowiącego odrębny od gruntu przedmiot własności, dla której Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, VII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr **SW1W/00023236/9**.

Charakterystyka nieruchomości:
Nieruchomość położona jest w Wałbrzychu przy ul. Parkowej 4, w centralnej części dzielnicy Stary-Zdrój, przy jednej z głównych ulic o znacznym natężeniu ruchu. W bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się zabudowa usługowa, produkcyjna i mieszkaniowa. W odległości około 100 metrów zlokalizowany jest dworzec kolejowy Wałbrzych Miasto.

Nieruchomość obejmuje działkę gruntu o powierzchni 1.288 m² zabudowaną trzykondygnacyjnym, w pełni podpiwniczonym budynkiem usługowym wybudowanym około 1910 roku. Na nieruchomości znajdują się również przybudówki magazynowe oraz socjalne, tworzące z budynkiem głównym funkcjonalną całość.

Teren nieruchomości jest częściowo utwardzony, posiada dwa niezależne wjazdy oraz miejsca parkingowe. Nieruchomość wyposażona jest w sieć energetyczną, wodociągową, kanalizacyjną oraz gazową.

Nieruchomość stanowi atrakcyjną propozycję dla inwestorów poszukujących obiektu pod działalność produkcyjną, magazynową, usługową, biurową lub handlową. Charakter nieruchomości oraz jej lokalizacja stwarzają szerokie możliwości dalszego zagospodarowania i rozwoju działalności gospodarczej.

Warunki przetargu:
1) Opisane powyżej składniki majątku masy upadłościowej oferuje się do sprzedaży łącznej w trybie pisemnego przetargu ofertowego **za cenę wywoławczą nie niższą niż 1.007.100,00 zł** *(słownie: jeden milion siedem tysięcy sto złotych 00/100)*;
2) Oferty nabycia majątku masy w języku polskim lub w tłumaczeniu na język polski przez przysięgłego tłumacza w zaklejonych kopertach uniemożliwiających ich otwarcie z wyraźnym i czytelnym oznaczeniem oferenta, a także z dopiskiem na kopercie: „Oferta przetargowa – Citydruk Parkowa 4 – nie otwierać" należy składać **w terminie do dnia 10 września 2026 roku do godz. 14.00** listem poleconym lub osobiście na adres: Kancelaria Kwalifikowanego Doradcy Restrukturyzacyjnego Krystyna Chochol, ul. Ratuszowa 3/5, 58-310 Szczawno-Zdrój (decyduje data wpływu do Kancelarii);
3) Przystępujący do przetargu winien pod rygorem niedopuszczenia do udziału w nim wpłacić na rachunek bankowy masy sanacyjnej **nr 83 1050 1908 1000 0022 4026 5161** wadium w kwocie **100.710,00 zł** *(słownie: sto tysięcy siedemset dziesięć złotych 00/100)* **w terminie do dnia 10 września 2026 roku (decyduje data uznania na ww. rachunku)**;
4) W przetargu nie mogą uczestniczyć Zarządca, dłużnik, członkowie organów dłużnika, ich małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo, a także powinowaci oraz obecni podczas rozpatrywania ofert uczestniczący w charakterze urzędowym;
5) Oferta powinna zawierać:
   – pełne dane oferenta – imię i nazwisko (firmę), miejsce zamieszkania (siedzibę), status prawny oferenta,
   – wypis z KRS lub ewidencji podmiotów gospodarczych lub poświadczoną notarialnie kserokopię dowodu osobistego, jeżeli oferentem jest osoba fizyczna,
   – oryginał ewentualnie udzielonego pełnomocnictwa z uiszczoną opłatą skarbową od pełnomocnictwa,
   – wszelkie zezwolenia i zgody, jeżeli ze względu na osobę nabywcy są one wymagane prawem,
   – zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, podatków i opłat związanych z zawarciem umowy,
   – oferowaną cenę nabycia, nie niższą niż cena wywoławcza, wraz ze sposobem i terminem zapłaty,
   – dowód wpłaty wadium,
   – oświadczenie, że oferent nie należy do grona osób określonych w punkcie 4),
   – oświadczenie o przyjęciu warunków przetargu,
   – oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem faktycznym i prawnym przedmiotu przetargu oraz że wyraża zgodę na wyłączenie rękojmi za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558 §1 Kodeksu cywilnego,
   – podpisy osób umocowanych do reprezentacji oferenta;
6) Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi **w dniu 11 września 2026 roku o godz. 13.30** w Kancelarii Kwalifikowanego Doradcy Restrukturyzacyjnego Krystyny Chochol, ul. Ratuszowa 3/5; 58-310 Szczawno-Zdrój;
7) Wyboru oferty dokona Zarządca, kierując się kryterium najwyższej oferowanej ceny zakupu;
8) Złożenie jednej oferty wystarcza do dokonania sprzedaży;
9) Oferent, którego oferta zostanie wybrana, zobowiązany będzie zawrzeć umowę sprzedaży **w terminie trzech miesięcy od dnia poinformowania o wyborze jego oferty** i do dnia zawarcia umowy, lecz przed jej podpisaniem, winien wpłacić całą zaoferowaną cenę zakupu wraz z należnym podatkiem VAT, pomniejszoną o wpłacone wadium;
10) Wadium wniesione przez oferenta, którego oferta zostanie wybrana, podlega zaliczeniu na poczet ceny nabycia, a w razie nie zawarcia umowy sprzedaży w terminie określonym w pkt. 9 z winy oferenta, wadium przepada na rzecz masy sanacyjnej. Innym oferentom wadium zostanie zwrócone w terminie 14 dni roboczych od daty rozstrzygnięcia przetargu;
11) Zastrzega się prawo do prowadzenia dodatkowych negocjacji ceny w drodze przetargu ustnego, prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert oraz prawo odwołania przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyn;
12) Pozostawia się Zarządcy wyłączne prawo wskazania kancelarii notarialnej, w której nastąpi zawarcie umowy sprzedaży;
13) Informacje dotyczące procedury sprzedaży oraz regulaminu przetargu można uzyskać pod numerem telefonu: tel. 74 840 40 29, 608 346 072 lub e-mail – kierując zapytanie na adres: *biuro@syndyk.walbrzych.pl*;
14) Informacje dotyczące oferowanej nieruchomości można uzyskać pod numerem telefonu: 601 880 876.

Kraj/34447040

SPRZEDAŻ PONIŻEJ WARTOŚCI OSZACOWANIA

- 40%

Syndyk masy upadłości spółki z o.o. SANGER METAL z siedzibą w Szczecinie sprzeda z wolnej ręki, **za najwyższą zaoferowaną cenę nie niższą niż 40% wartości oszacowania**, ruchomości między innymi takie jak:

- śruby (rzymskie, obrotowe, łożyskowe)
- ściągacze okrętowe,
- haki (karabinkowe, kontenerowe, łańcuchowe, skracające, przelotowe, z trzpieniem, z uchem, obrotowe),
- szakle (podłużne, omega), kausze (w tym wzmocnione, pełne),
- ogniwa, zaciski, zaciski kabłąkowe,
- łączniki łańcuchowe, łańcuchy, wciągi łańcuchowe,
- liny (stalowe, polipropylenowe, sizalowe, nylonowe, jutowe)
- stopery stalowe, manometry,
- podnośniki (hydrauliczne, śrubowe), siłowniki, pompy,
- uchwyty do transportu, trawersy,
- złączki (aluminiowe, stalowe),
- zawiesia (linowe, klamrowe, stalowe, pasowe, wężowe),
- drabiny sznurowe.

Warunki sprzedaży określone w Regulaminie Sprzedaży oraz szczegółowy wykaz ruchomości wraz z ilością i wartością oszacowania dostępne są na stronie internetowej: www.kancelaria-adversus.pl (zakładka: „Syndyk").

Kraj/34446991

Szpital Powiatowy im. dr Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem

ogłasza konkurs ofert na udzielanie świadczeń zdrowotnych przez lekarza

w Oddziale Położniczo–Ginekologiczno-Noworodkowym w zakresie położnictwa i ginekologii wraz z poradnią.

Termin składania ofert upływa w dniu 20.08.2026 r. o godz. 11:00.

Szczegółowe Warunki Konkursu Ofert (SWKO) dostępne są na stronie internetowej Szpitala.

Kraj/34446968

wyborcza.biz/b2b

Piszemy o tym, co ma znaczenie

dla FIRM i INSTYTUCJI

Rząd wytacza kolejne działa w walce z fikcyjnym B2B i umowami śmieciowymi

Będą nowe przepisy

Niespełna miesiąc po wejściu w życie reformy Państwowej Inspekcji Pracy (PIP) rząd odkrywa kolejne karty.

Maria Korcz

Do wprowadzenia przepisów regulujących m.in. definicję stosunku pracy (czyli mówiąc prościej: pracy na etat) zobowiązuje nas przyjęta przed dwoma laty przez Parlament Europejski dyrektywa platformowa. Na jej wdrożenie Polska ma czas zaledwie do grudnia tego roku. Rząd właśnie pokazał projekt pierwszych zmian.

• **Resort pracy przygotował ustawę, która jeszcze bardziej uprości procedurę przekształcania umów cywilnoprawnych w etaty. Inspektor pracy zmieni umowę jedną decyzją**

FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

NA CZYM BĘDZIE POLEGAĆ DOMNIEMANIE ETATU?

Przygotowanie stosownej ustawy przypadło zarządzanemu przez Lewicę Ministerstwu Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Jak dowiadujemy się z oficjalnego komunikatu resortu, dokument jest już gotowy i uzyskał wpis do wykazu prac legislacyjnych rządu.

Choć ustawa z nazwy dotyczy jedynie tzw. pracy platformowej (czyli m.in. pracy za pośrednictwem aplikacji), zmiany, które wprowadzi, mogą wpłynąć także na inne sektory.

Jak czytamy bowiem w projekcie, dyrektywa zobowiązuje Polskę do wprowadzenia skutecznej procedury weryfikowania stosunku pracy, czyli sprawdzania, czy dana osoba faktycznie powinna pracować na umowie o pracę, czy też wystarczy np. zwykła umowa zlecenia.

Co ważniejsze, przepisy mają dać Państwowej Inspekcji Pracy możliwość egzekwowania odpowiednich form zatrudnienia wszędzie tam, gdzie taki stosunek pracy zostanie stwierdzony.

Według opublikowanego zarysu, by przyznać komuś umowę o pracę, wystarczyć ma uprawdopodobnienie, że platforma sprawuje kontrolę i kierownictwo nad pracownikami. Od decyzji przekształcającej będzie się można odwołać. Jeśli jednak platforma będzie chciała podważyć zasadność przyznania etatu, to na niej będzie spoczywał ciężar udowodnienia, że praca danej osoby wcale nie ma cech stosunku pracy.

Osoba, która zgłosi się do PIP z prośbą o interwencję, ma być dodatkowo objęta ochroną przed zwolnieniem lub odwetem ze strony firmy.

De facto projekt idzie więc jeszcze dalej niż wprowadzone w lipcu br. przepisy rozszerzające uprawnienia inspekcji pracy. Zakłada bowiem, że umowa będzie mogła być przekształcana natychmiastową decyzją administracyjną – bez wcześniejszych kroków w postaci zasięgania opinii obu stron bądź też dawania czasu na dostosowanie się do zaleceń.

Dla gigantów dowożących jedzenie i zakupy albo oferujących tanie przejazdy oznacza to poważne kłopoty. Jak dotąd dominujący w tym sektorze model biznesowy opierał się na obcinaniu kosztów pracy, a wśród kierowców i kurierów ze świecą było szukać osób zatrudnionych na umowie o pracę. Dobrze pokazał to przykład Pyszne.pl. Firma postanowiła zwolnić wszystkich swoich kurierów, twierdząc, że koszty stały się dla niej za wysokie. Do tej pory zatrudniała ich na umowach zlecenia i uznawana była w tej kwestii za najlepszego pracodawcę w branży.

PLATFORMY POD WIĘKSZĄ KONTROLĄ

Ale zmiany, które planuje resort pracy wykraczają poza same zmiany umów. Projekt ustawy przewiduje także rygorystyczne zmiany w nadzorze nad platformami. Firmy działające w tym modelu będą musiały regularnie informować Państwową Inspekcję Pracy m.in. o tym, ile osób i na jakich dokładnie warunkach zatrudniają.

Nałożony ma zostać na nie także obowiązek... podejmowania decyzji przez ludzi. Jeśli z danym kurierem czy kierowcą umowa ma zostać rozwiązana, decyzja ta nie będzie mogła pochodzić wyłącznie od zautomatyzowanego algorytmu.

Regulator podejmuje też próbę walki ze specyficzną strukturą zatrudnienia stosowaną przez cyfrowych pracodawców. Platformy, unikając obciążeń kosztowych oraz odpowiedzialności, masowo zatrudniają pracowników za pomocą zewnętrznych flot i pośredników. Prowadzi to do rozmycia odpowiedzialności – bo choć platforma ustala warunki pracy i ją faktycznie nadzoruje, formalnie nie jest nawet pracodawcą osoby zarabiającej za jej pośrednictwem.

Teraz wprowadzona ma zostać „solidarna odpowiedzialność" platform i pośredników. Jeśli PIP wymierzy np. karę za omijanie prawa pracy, w równej mierze poniesie ją zarówno platforma, jak i konkretny pośrednik flotowy. Niestosowanie się do postanowień ustawy ma skutkować grzywną w wysokości od 2 do 60 tys. zł.

Nim przepisy wejdą w życie, czeka je jednak długa droga. Najpierw musi przyjąć je rząd, następnie projekt trafi do Sejmu i Senatu, a na samym końcu pod ustawą podpis złoży prezydent. Czasu, by domknąć wszystkie unijne procedury w terminie, jest więc mało. ●

Polska jest już szóstą gospodarką w UE

Wyprzedziliśmy Belgię i Szwecję

W 2025 r. Polska umocniła pozycję na gospodarczej mapie Europy, stając się szóstą największą gospodarką w Unii Europejskiej i wyprzedzając m.in. Belgię i Szwecję. Jak wynika z danych Eurostatu, pozostajemy również bezdyskusyjnym liderem w Europie Środkowo-Wschodniej.

Dominik Moliński

W ubiegłym roku wartość produktu krajowego brutto Polski w cenach bieżących **wyniosła 922,9 mld euro,** co odpowiadało 4,9 proc. łącznego PKB całej Unii Europejskiej – podał Eurostat. Pod tym względem nasz kraj zajął wysokie, szóste miejsce.

Nowe dane Eurostatu

Największą gospodarką Unii Europejskiej pozostały **Niemcy** z PKB na poziomie 4,47 bln euro. Kolejne miejsca zajęły: **Francja** (2,99 bln euro), **Włochy** (2,26 bln euro), **Hiszpania** (1,69 bln euro) i **Holandia** (1,17 bln euro). Polska uplasowała się bezpośrednio za Holandią, wyprzedzając m.in. **Belgię**, Szwecję, Irlandię oraz **Austrię**.

Łączna wartość PKB wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej wyniosła w 2025 r. 18,8 bln euro. Udział Niemiec sięgnął 23,8 proc. unijnej gospodarki, Francji – 15,9 proc., a Włoch – 12 proc. Polska odpowiadała za 4,9 proc. całego unijnego PKB. Z danych wynika również, że najmniejszą gospodarkę w UE miała Malta, która wygenerowała 0,1 proc. unijnego produktu krajowego brutto.

Wśród państw Europy Środkowo-Wschodniej Polska z łatwością utrzymała pozycję lidera. Dla porównania: PKB Rumunii wyniosło 380,1 mld euro, Czech – 347,3 mld euro, a Węgier – 218,8 mld euro.

Polska na podium

Pod koniec lipca Eurostat podał także informacje na temat bezrobocia w Unii Europejskiej. W czerwcu stopa bezrobocia w Polsce (mierzona według Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności – BAEL) wyniosła 3,1 proc., czyli dokładnie tyle samo, co w maju i kwietniu. Pod tym względem Polska zajmuje trzecie miejsce w Europie – wyżej w zestawieniu są tylko Bułgaria i Cypr (po 3 proc.).

Kolejne pozycje zajęły: Czechy (3,3 proc.), Malta (3,5 proc.), Holandia i Słowenia (po 3,8 proc.) oraz Niemcy (3,9 proc.). Na samym końcu zestawienia znalazły się z kolei Hiszpania (10,1 proc.) i Finlandia (10,5 proc.).

Warto przypomnieć, że Główny Urząd Statystyczny (GUS) informował niedawno, iż stopa bezrobocia w Polsce spadła w czerwcu do 5,8 proc. (wobec 5,9 proc. zanotowanych miesiąc wcześniej). Różnica w liczbach wynika z metodologii.

Bezrobocie rejestrowane (GUS) uwzględnia wyłącznie osoby fizycznie zapisane w urzędach pracy. Z kolei bezrobocie według BAEL (podawane przez Eurostat) opiera się na ankietowych badaniach gospodarstw domowych prowadzonych według standardów międzynarodowych, co pozwala ująć również osoby niezarejestrowane w urzędach. ●

Unijne PKB

18,8

BLN EURO

• **Taka była wartość PKB wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej w 2025 r.**

1 S2

eprasa.pl d067faf01a

Prezydent Wrocławia

ogłasza

czwarty przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej we Wrocławiu przy:

ul. Pilczyckiej;

obręb: Pilczyce, AM-11, dz. nr 14/4, 14/6, 14/8;
GPS: 51.14354 N, 16.99550 E;
pow. nieruchomości: **2701 m²**;
KW nr **WR1K/00046685/9;**
Opis nieruchomości: niezabudowana

Przeznaczenie nieruchomości zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego (MPZP): zabudowa usługowa – gastronomia, pracownie artystyczne, biura, obiekty hotelowe, usługi drobne, obiekty kształcenia dodatkowego, zakłady lecznicze dla zwierząt, produkcja drobna.
Cena wywoławcza: **2 300 000,00 zł**;
Wadium: **200 000,00 zł;**

Sprzedaż nastąpi za cenę osiągniętą w przetargu, powiększoną o należny podatek VAT.

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia **9 października 2026 r.**

na konto: Gmina Wrocław, Pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław – nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, **Pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10⁰⁰ dnia 16 października 2026 r.**

UWAGA: NIŻSZA CENA

Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, Pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie
o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: **gn.um.wroc.p**l oraz pod adresem **www.bip.um.wroc.pl**
Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Sprzedaży Nieruchomości Zespole II Urzędu Miejskiego Wrocławia, Pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: **wns@um.wroc.pl**
Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

Kraj/34447017

Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej we Wrocławiu w rejonie:

ul. Ewy i Karola Maleczyńskich;

obręb: Oporów, AM-25, dz. nr 15/6, 16/3, 17/3, 18/8;
GPS: 51.07180 N, 16.97699 E;
pow. nieruchomości: **945 m²**;
KW nr **WR1K/00463311/6;**

Opis nieruchomości: niezabudowana.

Przeznaczenie nieruchomości zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego (*MPZP*): zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna w układzie wolnostojącym.
Cena wywoławcza: **1 660 000,00 zł**;
Wadium: **100 000,00 zł;**

Sprzedaż nastąpi za cenę osiągniętą w przetargu, powiększoną o należny podatek VAT.

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia **6 października 2026 r.** na konto: Gmina Wrocław, Pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław – nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, **Pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10⁰⁰ dnia 13 października 2026 r.**

Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, Pl. Nowy Targ 1-8.
Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: **gn.um.wroc.p**l oraz pod adresem **www.bip.um.wroc.pl**
Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Sprzedaży Nieruchomości Zespole II Urzędu Miejskiego Wrocławia, Pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: **wns@um.wroc.pl**
Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

Kraj/34447018

Sygn. akt: VIII GUp 262/16

Ogłoszenie Syndyka Masy Upadłości
o sprzedaży Nieruchomości z wolnej ręki w trybie konkursu ofert
(art. 311 prawa upadłościowego)

Syndyk Masy Upadłości Zbigniew Typrowicz STALBUD Tarnów Spółka z o.o. w upadłości, Mikołajowice 221, 33-121 Bogumiłowice, KRS: 000064070, NIP: 8730006456 adres do korespondencji: ul. Wielicka 25, pok. 208, 30-552 Kraków, email: syndyk.typrowicz@gmail.com, tel. 503169678

na podstawie Uchwały Rady Wierzycieli nr 1/11/2025 z dnia 20 listopada 2025 r. ogłasza przetarg na sprzedaż z wolnej ręki w drodze konkursu ofert nieruchomości upadłego, tj. kompleksu zabudowanych działek o łącznej powierzchni 1,75 ha (zwanych dalej Nieruchomością) za cenę nie niższą niż cena oszacowania netto powiększona o wartość podatku VAT, **tj. za cenę nie niższą niż 3.391.956,00 zł (trzy miliony trzysta dziewięćdziesiąt jeden tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt sześć zł.).** Cena wywołania obejmuje wartość podatku VAT w stawce 23%.
Przedmiotem sprzedaży jest Nieruchomość, dla której prowadzone są następujące księgi wieczyste:
1) nr TR1T/00014417/3 i obejmuje działki nr 274/2, 275, 276, 278, 279/2;
2) nr TR1T/00081645/0 i obejmuje działkę nr 277,
położona w miejscowości Mikołajowice, gm. Wierzchosławice, obr. 7, powiat tarnowski, zabudowana trzykondygnacyjnym budynkiem biurowym z 2008 r. o powierzchni zabudowy 625,26 m2, powierzchni użytkowej 1.510,78 m2 oraz kubaturze 5.911,17 m2. Budynek o prostej modernistycznej formie, wykonany w tradycyjnej technologii, bez podpiwniczenia z czterospadowym dachem na konstrukcji drewnianej więźby dachowej.

Uwaga: właściciel ujawniony w księgach wieczystych: CP Trade Tarnów Sp. z o.o. w Tarnowie (Regon: 850024531, KRS: 0000083243) nabył Nieruchomość na podstawie umowy sprzedaży z dnia 30 grudnia 2014 r., objętej AN Rep. A Nr 4745/2014, która to umowa została uznana za bezskuteczną, na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie IX Wydział Gospodarczy z dnia 20 grudnia 2019 r. w sprawie do sygn. IX GC 179/19.

Oferent przystępujący do „konkursu" winien wpłacić wadium w kwocie **540.724,00 zł (pięćset czterdzieści tysięcy siedemset dwadzieścia cztery złote 00/100)** na rachunek bankowy SMU STALBUD Tarnów Sp. z o.o. w upadłości nr **43 1020 2892 0000 5102 0620 6371** z dopiskiem: „Konkurs – zakup Nieruchomości – wadium, sygn. akt. VIII GUp 262/16, podając nazwę Oferenta".

Operat szacunkowy (zawierający opis Nieruchomości), sporządzony przez mgr inż. Bartosza Wałkowińskiego w dniu 6 maja 2024 r., Regulamin przetargu oraz inne dokumenty dostępne są w biurze Syndyka Masy Upadłości oraz na stronie internetowej https://dgiseweryn.pl/sprzedaz-przetargi/.

Oferta powinna spełniać wymogi określone Regulaminem sprzedaży. Oferty należy składać w dwóch zamkniętych kopertach, przy czym koperta zewnętrzna powinna być oznaczona w wyraźny sposób napisem: **„OFERTA NA ZAKUP NIERUCHOMOŚCI STALBUD TARNÓW Sp. z o.o. – NIE OTWIERAĆ"** osobiście w Kancelarii Notarialnej dr Lilija Twardosz ul. Rakowicka 4/1, 31-511 Kraków do dnia **2.09.2026 r.**, od poniedziałku do piątku w godzinach od 10:00 do 14:00**. Protokół otwarcia ofert zostanie sporządzony w dniu 3.09.2026 r. o godz. 12:00** w miejscu składania ofert. Wybór oferenta wymaga zatwierdzenia przez Radę Wierzycieli. Syndyk ma prawo swobodnego wyboru oferty, odstąpienia od konkursu lub jego unieważnienia w całości lub części bez podania przyczyny, zmiany warunków, zmiany ogłoszenia lub odwołania konkursu, a także ma prawo do unieważnienia wyniku konkursu lub odstąpienia od oferty w całości lub części bez podawania przyczyny. Syndykowi przysługuje również prawo odstąpienia od zawarcia umowy sprzedaży z wybranym Oferentem, na każdym etapie jej procedowania, bez podania przyczyny. Oferentom nie przysługują żadne roszczenia z tego tytułu.

www.dawro.pl

Kraj/34446939

Sygn. akt XIV GUp 225/22

OBWIESZCZENIE

Syndyk masy upadłości Wytwórni Urządzeń Komunalnych WUKO Spółka Akcyjna w upadłości z siedzibą w Łodzi ogłasza

konkurs ofert na zawarcie umowy dzierżawy przedsiębiorstwa
Wytwórni Urządzeń Komunalnych WUKO Spółka Akcyjna w upadłości z siedzibą w Łodzi,

mieszczącego się przy ul. Okopowej 70/106 lok. H-1, 91-850 Łódź,
KRS 0000054611, NIP: 7262155026, REGON: 471638479

z ustanowieniem na rzecz dzierżawcy umownego prawa pierwokupu przedsiębiorstwa

na podstawie art. 316 ust. 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku - Prawo Upadłościowe oraz stosownego Postanowienia Sędziego-Komisarza z dnia 5 sierpnia 2026 roku.

W skład przedsiębiorstwa Wytwórni Urządzeń Komunalnych „WUKO" S. A. w upadłości wchodzą następujące składniki:
a) prawo użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Łodzi, obręb nr 0023 Bałuty, oznaczonej numerem działki 557/25 o powierzchni 0,2937 ha (2.937,00 m2), dla której w Sądzie Rejonowym dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi XVI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta nr LD1M/00175102/6, wraz z prawem własności znajdujących się na tej nieruchomości naniesień budowlanych w postaci utwardzenia terenu kostką betonową typu „trylinka",
b) prawo użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Łodzi, obręb nr 0023 Bałuty, oznaczonej numerem działki 557/26 o powierzchni 0,7530 ha (7.530,00 m2), dla której w Sądzie Rejonowym dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi XVI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta nr LD1M/00175099/1, wraz z prawem własności znajdujących się na tej nieruchomości naniesień budowlanych w postaci budynku produkcyjno - magazynowego tzw. „hali błękitnej" o powierzchni 3.090,00 m2, wagi towarowej oraz utwardzenia terenu i ciągów komunikacyjnych,
c) prawo użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Łodzi, obręb nr 0023 Bałuty, oznaczonej numerem działki 557/28 o powierzchni 1,0781 ha (10.781,00 m2), dla której w Sądzie Rejonowym dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi XVI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta nr LD1M/00175097/7, wraz z prawem własności znajdujących się na tej nieruchomości naniesień budowlanych w postaci: budynku produkcyjno - magazynowego o powierzchni użytkowej wynoszącej 4.050,00 m2, budynku magazynowo - usługowego o powierzchni użytkowej wynoszącej 1.459,50 m2, budynku magazynowo – technicznego o powierzchni użytkowej wynoszącej 44,00 m2 oraz utwardzenia terenu i ciągów komunikacyjnych,
d) prawo użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Łodzi, obręb nr 0023 Bałuty, oznaczonej numerami działek 557/30 i 557/31 o łącznej powierzchni 1,9348 ha (19.348,00 m2), dla której w Sądzie Rejonowym dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi XVI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta nr LD1M/00175096/0, wraz z prawem własności znajdujących się na tej nieruchomości naniesień budowlanych w postaci: budynku biurowego o powierzchni użytkowej wynoszącej 1.088,50 m2, budynku produkcyjno - magazynowego o powierzchni użytkowej wynoszącej 6.445,00 m2, budynku kotłowni o powierzchni użytkowej wynoszącej 141,00 m2, budynku stacji trafo o powierzchni użytkowej wynoszącej 138,00 m2, budynku garażowego o powierzchni użytkowej wynoszącej 130,60 m2 oraz ogrodzenia zewnętrznego, oświetlenia, sieci uzbrojenia oraz utwardzenia terenu i ciągów komunikacyjnych,
e) ruchomości w postaci mebli biurowych, wyposażenia biurowego, maszyn i urządzeń, narzędzi drobnych, szafek metalowych pracowniczych, pojazdów oraz pozostałych ruchomości stanowiących wyposażenie przedsiębiorstwa, wymienione w opinii o wartości środków trwałych oraz niskocennych sporządzonej w dniu 1 września 2024 r. przez BUDOSERWIS Z.U.H. Sp. z o.o., o łącznej wartości oszacowania wynoszącej 648.936,00 zł (sześćset czterdzieści osiem tysięcy dziewięćset trzydzieści sześć złotych) netto,
f) prawo z rejestracji znaku towarowego słowno - graficznego „WUKO" (nr zgłoszenia Z.574742) o wartości oszacowania wynoszącej 56.100,00 zł (pięćdziesiąt sześć tysięcy sto złotych) netto.

Przedmiotem konkursu jest wyłonienie dzierżawcy całego przedsiębiorstwa Wytwórni Urządzeń Komunalnych „WUKO" Spółka Akcyjna w upadłości, w związku z czym oferty dotyczące dzierżawy poszczególnych składników nie będą rozpatrywane i zostaną odrzucone.

Z dzierżawy wyłączone zostają środki pieniężne zgromadzone w kasie i na rachunkach bankowych upadłego, wszelka dokumentacja przedsiębiorstwa oraz wierzytelności powstałe przed ogłoszeniem upadłości i wynikające z czynności syndyka.

Minimalna kwota miesięcznego czynszu dzierżawnego wynosi 130.000,00 złotych (słownie: sto trzydzieści tysięcy złotych) netto i zostanie powiększona o podatek VAT według stawki obowiązującej w dniu wystawienia faktury.

Pisemne oferty w języku polskim należy składać w zaklejonej kopercie w terminie do dnia **21 sierpnia 2026 roku do godziny 15.00**, na adres: Artur Jankowski - Kancelaria Syndyka, ul. Suwalska 25/27, 93-176 Łódź, z czytelnym napisem na kopercie: „**OFERTA DZIERŻAWY PRZEDSIĘBIORSTWA WYTWÓRNI URZĄDZEŃ KOMUNALNYCH WUKO S.A.**" (decyduje data doręczenia oferty na podany adres).

Przystępujący do konkursu, pod rygorem odrzucenia jego oferty, powinien najpóźniej w dniu poprzedzającym datę otwarcia i rozpoznania ofert, wpłacić wadium w kwocie **13.000,00 złotych (słownie: trzynaście tysięcy złotych)**, na rachunek bankowy masy upadłości prowadzony w Erste Bank S.A. o numerze konta: **79 1090 2705 0000 0001 4847 2255**, (decyduje data wpływu środków na rachunek masy upadłości).

Szczegółowe warunki przetargu określa Regulamin konkursu wyłożony do wglądu w Kancelarii Syndyka masy upadłości Wytwórni Urządzeń Komunalnych WUKO Spółka Akcyjna w upadłości z siedzibą w Łodzi, ul. Suwalska 25/27, 93-176 Łódź.

Otwarcie i rozpoznanie ofert odbędą się w dniu **25 sierpnia 2026 roku o godz. 12.00** w siedzibie Kancelarii Syndyka w Łodzi, przy ulicy Suwalskiej 25/27.

Wszelkie zapytania dotyczące przedmiotu dzierżawy można składać pisemnie, za pośrednictwem poczty e-mail ajankowski@syndykjankowski.pl lub telefonicznie pod nr tel. **+48 728 123 430, +48 42 672 23 01** oraz **+48 603 533 058.**

Kraj/34447064

Likwidatorzy Stowarzyszenia Producentów Produktów Zbożowych w likwidacji
z siedzibą w Warszawie
przy ul. Grójeckiej 194 / 91, 02-390 Warszawa,
KRS: 0000865537, NIP: 7011001811,
którego akta rejestrowe przechowywane są przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie, XII Wydział Gospodarczy KRS, informuje, że
na podstawie uchwały
Walnego Zebrania Członków Stowarzyszenia
wszczęto postępowanie likwidacyjne Stowarzyszenia.
Ewentualnych wierzycieli wzywamy do zgłoszenia swoich roszczeń w nieprzekraczalnym terminie **do 31 sierpnia 2026 r.**

Kraj/34446551

GAZETA wyborcza

DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

Przetargi,
licytacje,
zamówienia
publiczne

Ogłoszenia
sądowe
i rekrutacyjne

Nekrologi,
kondolencje,
wspomnienia

KONTAKT:

kontakt_komunikaty@wyborcza.pl,
tel. 507 094 232
nekrologi@wyborcza.pl,
tel. 22 555 55 55

Komunikaty.pl

nekrologi.wyborcza.pl

eprasa.pl d067faf01a

Syndyk masy upadłości Adama Dryll nieprowadzącego działalności gospodarczej oferuje do sprzedaży w trybie z wolnej ręki:

1. udziału wynoszącego 1/2 w spółdzielczym prawie do lokalu mieszkalnego położonego w Więcborku, przy ul. Wojska Polskiego 6 lok. 2, gmina Więcbork, powiat sępoleński, województwo kujawsko-pomorskie, dla której Sąd Rejonowy w Tucholi, V Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w Sępólnie Krajeńskim prowadzi księgę wieczystą nr BY2T/00014098/5 **za cenę nie niższą niż 110.160,00 zł.**

Lokal mieszkalny o powierzchni 47,10 m2 znajduje się na 4 kondygnacji budynku (III piętro), składa się z: pokój x 2, kuchnia, łazienka, przedpokój, wc. Do lokalu przynależy prawo wyłącznego korzystania z piwnicy ok. 5 m2.

2. udziału wynoszącego 1/2 w nieruchomości gruntowej zabudowanej, którą stanowi działka ewidencyjna nr 519 położona w obrębie 0001 Więcbork, zabudowana budynkiem garażu, gmina Więcbork, powiat sępoleński, województwo kujawsko-pomorskie, dla której Sąd Rejonowy w Tucholi, V Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w Sępólnie Krajeńskim prowadzi księgę wieczystą nr BY2T/00018037/8, **za cenę nie niższą niż 9.900,00 zł**.

Oferta wraz z potwierdzeniem wpłaty wadium w wysokości 10% wartości ceny wywoławczej winna zostać złożona w języku polskim w zamkniętej, nieprzeźroczystej kopercie, na której należy oznaczyć dane oferenta oraz nanieść oznaczenie: „OFERTA NA ZAKUP NIERUCHOMOŚCI – nie otwierać" w przypadku przedmiotu określonego w pkt. 1, lub „OFERTA NA ZAKUP GARAŻU – nie otwierać" w przypadku przedmiotu sprzedaży określonego w pkt. 2 w terminie do dnia 26 sierpnia 2026 r. wyłącznie drogą pocztową na adres Lilia Masojć – Adamczyk, Syndyk masy upadłości ul. Pod Blankami 4/10, 85-032 Bydgoszcz, przy czym koperta zawierająca ofertę powinna zostać umieszczona w kolejnej kopercie zawierającej adres syndyka - decyduje data wpływu przesyłki 26 sierpnia 2026 r., Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy Lilia Masojć-Adamczyk nr konta **94 1240 3507 1111 0000 3057 6421**.

Warunki sprzedaży:

Nabywca zobowiązuje się do pokrycia kosztów związanych z zawarciem umowy sprzedaży, a cena sprzedaży zostanie uiszczona w całości na rachunek masy upadłości przed zawarciem umowy sprzedaży. Zastrzega się prawo syndyka do uchylenia się od zawarcia umowy sprzedaży po dokonaniu wyboru oferty bez podania przyczyny.

Informacji związanych z przedmiotem sprzedaży, stanem prawnym i technicznym można uzyskać pod nr telefonu 602 349 847 lub przez wizję lokalną, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu.

Regulamin sprzedaży zostanie udostępniony po kontakcie telefonicznym lub mailowym, adres biura syndyka: lilia.adamczyk@gmail.com

Bydgoszcz-Toruń/34446818

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej Mariusza Rozworskiego ogłasza pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż z wolnej ręki

nieruchomości lokalowej mieszkalnej położonej w Maszewie, w postaci:

prawa własności lokalu mieszkalnego numer 4 stanowiącego odrębną nieruchomość usytuowanego w budynku położonym przy ulicy Wojska Polskiego numer 1 w Maszewie, o powierzchni użytkowej wraz z powierzchnią pomieszczeń przynależnych wynoszącej 45,92 m² wraz z udziałem związanym z własnością lokalu wynoszącym 126/1000 w częściach wspólnych budynku i urządzeniach, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali oraz prawie własności działki gruntu objętej księgą wieczystą o numerze SZ1O/00020471/7, dla którego to lokalu mieszkalnego Sąd Rejonowy w Goleniowie, V Wydział Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą o numerze SZ1O/00037419/7, za najwyższą zaoferowaną cenę, nie niższą niż 119.000,00 zł *(słownie: sto dziewiętnaście tysięcy złotych 00/100)*, tj. nie niższą niż jego wartość szacunkowa wskazana w operacie szacunkowym sporządzonym przez rzeczoznawcę majątkowego Waldemara Siupika z dnia 6 marca 2026 roku.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej nieruchomości, na rachunek bankowy prowadzony dla masy upadłości, tj. Bank Pekao S.A. 67 1240 3813 1111 0011 0640 8312, oraz złożenie ofert zgodnych z regulaminem w terminie do dnia 1 września 2026 r. (decyduje data wpływu), w dwóch egzemplarzach: jeden w kancelarii syndyka Aleksandry Brykczyńskiej-Grudzińskiej (al. Papieża Jana Pawła II 35/2; 70-453 Szczecin), drugi do Sędziego komisarza (Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie XII Wydział Gospodarczy, ul. Narutowicza 19, 70-231 Szczecin). Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem **„NIE OTWIERAĆ – Przetarg nieruchomość SZ1S/GUp/5/2026"**.

Szczegółowe warunki uczestnictwa w przetargu oraz sprzedaży nieruchomości zawarte są w regulaminie przetargu, z którym oferenci zobowiązani są zapoznać się przed złożeniem oferty.

Dodatkowe informacje dotyczące sprzedawanej nieruchomości, przetargu, procedury sprzedaży można uzyskać pod numerem telefonu **515 900 338** bądź poprzez e-mail: ***j.szklarz@brykczynska.com*** oraz *kancelaria@brykczynska.com*.

Szczecin/34447149

OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY

Syndyk masy upadłości LUXPRAL spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości oferuje na sprzedaż z wolnej ręki ruchomości wykazane w spisie inwentarza (poz. 1.1.–1.3. spisu inwentarza) w postaci instalacji oczyszczania ścieków, instalacji odzysku ciepła oraz stacji zmiękczania wody U-004-CLA, za cenę nie niższą niż 75% wartości oszacowania składników masy upadłości, ustalonej w oszacowaniu wartości ruchomości sporządzonym w dniu 4 lipca 2025 roku przez rzeczoznawcę Karola Łagowskiego, tj. 21.033,00 zł *(dwadzieścia jeden tysięcy trzydzieści trzy złote 00/100)*.

Oferty należy składać osobiście w sekretariacie Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego w Toruniu przy ul. Tadeusza Kościuszki 66/B1 lok. 12 do dnia 1 września 2026 r., do godz. 14:00.

Oferty składane za pośrednictwem operatora pocztowego należy doręczyć do sekretariatu Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego najpóźniej do dnia 1 września 2026 r. do godz. 14:00.

Oferty przesłane pocztą będą uwzględnione w postępowaniu wyłącznie pod warunkiem, że do wskazanego terminu znajdą się w sekretariacie Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego.

Termin rozpoznania ofert nastąpi w Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego w dniu 2 września 2026 r. o godz. 12:00.

Szczegółowe informacje dotyczące przedsiębiorstwa, w tym oszacowanie ruchomości, mogą zostać udostępnione zainteresowanym po uprzednim kontakcie z Kancelarią Syndyka (*oferty@krmm-legal.pl*).

Bydgoszcz-Toruń/34446829

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI ZBIGNIEWA SĘKOWSKIEGO

nieprowadzącego działalności gospodarczej zamieszkałego w Inowrocławiu
oferuje w sprzedaży z wolnej ręki

udział wynoszący 1/2 we własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego nr 26 położonego przy ul. Łokietka 10 w Inowrocławiu, województwo kujawsko – pomorskie, za cenę wywołania wynoszącą **69.180 zł.** (słownie: sześćdziesiąt dziewięć tysięcy sto osiemdziesiąt złotych 00/100**).** Lokal mieszczący się w bloku posiada pow. użytkową **44,96m2**.

Szczegółowe informacje zawarte są w operacie szacunkowym przygotowanym przez rzeczoznawcę majątkowego Agatę Leśniewską, znajdującym się w aktach sprawy upadłościowej (BY1B/GUp-s/796/2023) w Sądzie Rejonowym XV Wydziale Gospodarczym przy ul. Toruńskiej 64a w Bydgoszczy jak również w siedzibie syndyka przy ul. Fordońskiej 199 w Bydgoszczy.

Oferenci zainteresowani zakupem w/w przedmiotu sprzedaży zobowiązani są w terminie 21 dni od dnia publikacji ogłoszenia złożyć pisemną ofertę na adres: ul. Fordońska 199, (85-739) Bydgoszcz (w przypadku składania ofert drogą pocztową decyduje data wpływu przesyłki) oraz wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywołania w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia na rachunek bankowy masy upadłości prowadzony przez syndyka o nr **96 1090 1069 0000 0001 4347 4673**

Szczegółowych informacji oraz regulamin sprzedaży można uzyskać pod: nr tel. (**508 100 297, 606 886 796**).
Syndyk zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, prawo do odwołania lub unieważnienia postępowania bez podania przyczyny oraz prawo do odstąpienia od oferty.

Kraj/34447142

Syndyk masy upadłości Jacka Skomskiego nieprowadzącego działalności gospodarczej oferuje do sprzedaży w trybie przetargu:

prawo własności lokalu mieszkalnego, położonego w Bydgoszczy przy ul. Sielanka 18/3, dla którego Sąd Rejonowy w Bydgoszczy X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze BY1B/00090281/7.

WARUNKI PRZETARGU:

I. cena wywoławcza przedmiotu przetargu jest równa cenie oszacowania i wynosi 406 000,00 zł (czterysta sześć tysięcy złotych);

II. warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:

a) złożenie w języku polskim pisemnej oferty w zamkniętej nieprzezroczystej kopercie opatrzonej napisem - „Przetarg BY1B/GUp-Sędzia-upr/147/2026 – lokal mieszkalny przy ul. Sielanka 18/3 w Bydgoszczy" z dopiskiem „Nie otwierać" w terminie do dnia 1 września 2026 r. do godz. 14.00. osobiście w sekretariacie XV Wydziału Gospodarczego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy przy ul. Toruńskiej 64a; 85-023 Bydgoszcz lub za pośrednictwem poczty - przy czym koperta zawierająca ofertę powinna zostać umieszczona w kolejnej kopercie z adresem Sądu.

W przypadku składania ofert drogą pocztową decyduje data i godzina wpływu przesyłki na podany wyżej adres.

b) wpłacenie do dnia 1 września 2026 r. wadium w wysokości 40 600,00 zł (czterdzieści tysięcy sześćset złotych) na rachunek bankowy syndyka masy upadłości o numerze: 35 1240 6465 1111 0010 6860 2353, przy czym decyduje data wpływu wadium na podany rachunek bankowy syndyka;

III. oferty powinny zawierać:

1. w przypadku osób fizycznych : imię i nazwisko, dokładny adres, numer telefonu oraz numer PESEL,
2. w przypadku innych podmiotów niż osoba fizyczna: nazwę oferenta z podaniem jego siedziby, formy organizacyjno - prawnej oraz podpisy osób upoważnionych do składania oświadczeń w imieniu oferenta wraz z dokumentem wykazującym umocowanie tych osób, dokładny adres, numery telefonu oraz numery NIP i REGON,
3. oferowaną cenę nabycia w PLN, której wysokość nie może być niższa niż cena wywoławcza netto,
4. aktualny odpis z właściwego rejestru bądź ewidencji dotyczący oferenta (wygenerowany nie później niż na 7 dni przed dniem złożenia oferty),
5. dowód potwierdzający wpłatę wadium w oryginale,
6. w przypadku podmiotu zagranicznego zezwolenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na zakup nieruchomości, bądź oświadczenie, że zachodzą wymogi określone w art. 8 ustawy z dnia 24.03.1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tekst jednolity: Dz. U z 2004 r. Nr 167, poz. 1758 ze zm.),
7. oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu, stanem prawnym i technicznym przedmiotu przetargu i nie wnosi do nich zastrzeżeń,
8. zobowiązanie w formie oświadczenia do pokrycia wszelkich kosztów i podatków związanych ze sprzedażą,
9. wskazanie numeru rachunku bankowego oferenta, na który ma być zwrócone wadium w przypadku nieprzyjęcia oferty;
10. oświadczenie oferenta o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych w ramach czynności podejmowanych w procedurze przetargowej.

IV. Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym, które odbędzie się w dniu 3 września 2026 r. w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy, XV Wydział Gospodarczy ul. Toruńska 64a, sala nr 138, godzina 12.00;

V. Przetarg prowadzi syndyk pod nadzorem sędziego-komisarza albo jego zastępcy, wyboru oferty dokonuje syndyk, a wybór ten wymaga zatwierdzenia przez sędziego-komisarza albo jego zastępcę;

VI. Oferenci mogą być reprezentowani przez pełnomocników posiadających oryginał udzielonego pełnomocnictwa albo poświadczony przez notariusza za zgodność z oryginałem odpis pełnomocnictwa. W przypadku osób prawnych lub jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną oprócz pełnomocnictwa pełnomocnik winien okazać aktualny odpis z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego bądź odpis z innego rejestru albo ewidencji wykazujący umocowanie osób podpisujących pełnomocnictwo do działania w imieniu i na rzecz mocodawcy;

VII. Oferent, którego oferta zostanie przyjęta jest zobowiązany do:

- podpisania umowy w formie aktu notarialnego w terminie dwóch miesięcy od dnia prawomocnego zatwierdzenia wyboru oferty przez sędziego – komisarza
- poniesienia wszelkich kosztów związanych z zawarciem umowy sprzedaży;

VIII. Wadium wniesione przez oferenta, którego oferta została wybrana, będzie zaliczone na poczet ceny nabycia, pozostałym zaś oferentom zostanie zwrócone na wskazany rachunek bankowy w terminie tygodnia od daty zatwierdzenia wyboru oferty albo stwierdzenia przez sędziego komisarza, że w wyniku braku ofert przetarg nie doszedł do skutku;

IX. Nieprzyjęcie oferty nie daje prawa do naliczania odsetek od wpłaconego wadium;

X. Wadium przepada na rzecz masy upadłości, jeżeli:

a. wybrany oferent uchyli się od zawarcia umowy sprzedaży w terminie określonym przez sędziego-komisarza,
b. oferent zamieścił w złożonej ofercie nieprawdziwe dane,
c. wybrany oferent nie uiści ceny najpóźniej w dniu poprzedzającym zawarcie umowy przenoszącej prawo do przedmiotu przetargu;

XI. Umowa sprzedaży lub przedwstępna umowa sprzedaży zostanie zawarta w kancelarii notarialnej wskazanej przez syndyka,

XII. Zastrzega się prawo syndyka do odmowy dokonania wyboru oferty bez podania przyczyny a także prawo syndyka do wyboru oferty najkorzystniejszej według jego uznania dla masy upadłości w razie zaoferowania tej samej ceny nabycia przez co najmniej dwóch oferentów oraz podjęcia dodatkowych negocjacji z oferentami, którzy zaoferowali tę samą, najwyższą cenę nabycia;

XIII. Ogłoszenie oraz warunki przetargu, w tym miejsce rozpoznania ofert w przetargu, mogą zostać zmienione bądź odwołane;

XIV. Oferty posiadające braki formalne zostaną pozostawione bez rozpoznania;

XV. Z opisem przedmiotu przetargu oraz jego stanem prawnym i technicznym można zapoznać się poprzez wgląd do znajdującego się w aktach sprawy opisu i oszacowania; informacji na temat przedmiotu przetargu udziela syndyk masy upadłości Grzegorz Floryszak (numer licencji doradcy restrukturyzacyjnego 164, **tel. 695 384 192**);

XVI. W sprawach nieuregulowanych w warunkach przetargu zastosowanie znajdują właściwe przepisy prawa polskiego, w szczególności ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 459 ze zm.) oraz ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 2344 ze zm.).

Bydgoszcz-Toruń/34446984

Syndyk masy upadłości Solven Finance spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Szczecinie w upadłości sprzeda z wolnej ręki:

pakiet wierzytelności przysługujących upadłej wobec dłużników:

1) Fintech Solutions sp. z o.o. w wysokości 2.066.896,46 zł wraz z należnościami ubocznymi,
2) Claude ICT Poland sp. z o.o. 6,15 zł wraz z należnościami ubocznymi,
3) Target Circle AS w wysokości 30,00 zł wraz z należnościami ubocznymi

za najwyższą zaoferowaną cenę, nie niższą niż 5% wartości nominalnych ww. wierzytelności.

Warunkiem uczestnictwa w procedurze sprzedaży jest wpłacenie wadium w wysokości 10% od ceny wywoławczej, płatne na rachunek bankowy prowadzony dla masy upadłości: Credit Agricole Bank Polski S.A. 98 1940 1076 3244 2409 0000 0000 oraz złożenie ofert zgodnych z regulaminem, w terminie do dnia 24 sierpnia 2026 r. (decyduje data wpływu) w kancelarii syndyka Aleksandry Brykczyńskiej-Grudzińskiej (al. Papieża Jana Pawła II 35/2; 70-453 Szczecin) do godziny 15.00. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „**NIE OTWIERAĆ sprzedaż – pakiet wierzytelności XII GUp 52/22**".

Warunki sprzedaży zawarte są w regulaminie, z którym oferenci zobowiązani są zapoznać się przed złożeniem oferty.

Dodatkowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem telefonu 515 900 338 bądź mailowo: ***j.szklarz@brykczynska.com*** oraz *kancelaria@brykczynska.com*.

Szczecin/34447146

Syndyk masy upadłości Oil Trust

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości z siedzibą w Szczecinie

zaprasza do składania pisemnych ofert na nabycie

PAKIETU WIERZYTELNOŚCI UPADŁEGO

za najwyższą oferowaną cenę, nie niższą niż 5% wartości nominalnej

(pakiet 3)

Z opisem wierzytelności oraz regulaminem konkursu pisemnych ofert można zapoznać się w biurze syndyka: Szczecin, ul. Smolańska 4 pok. 317, po wcześniejszym umówieniu spotkania pod numerem telefonu **+48 604 080805**, bądź kierując zapytania na adres: **syndyk.borek@onet.pl**.

Oferty pisemne z proponowaną ceną zakupu wierzytelności należy składać **na ręce syndyka** na adres: Pl. Batorego 5/28, 70-207 Szczecin, **w terminie do dnia 25.08.2026 r.**

W przypadku ofert składanych za pośrednictwem operatora publicznego liczy się data nadania oferty.

Szczecin/34446980

Syndyk masy upadłości Łukasza Wójcika

osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej

zaprasza do składania pisemnych ofert na nabycie z wolnej ręki

należności upadłego

za najwyższą oferowaną cenę, nie niższą niż 5% wartości nominalnej należności,

tj. 7.005,17 zł

(siedem tysięcy pięć złotych 17/100).

Szczegółowe informacje można uzyskać w biurze syndyka: 70-026 Szczecin, ul. Smolańska 4 pok. 317, po wcześniejszym umówieniu spotkania pod numerem telefonu +48 604 080805, bądź mailowo kierując zapytanie na adres: syndyk.borek@onet.pl.

Termin na składanie ofert upływa w dn. 25.08.2026 r.

Szczecin/34446979

NOWOŚĆ

Słówko
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki

Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

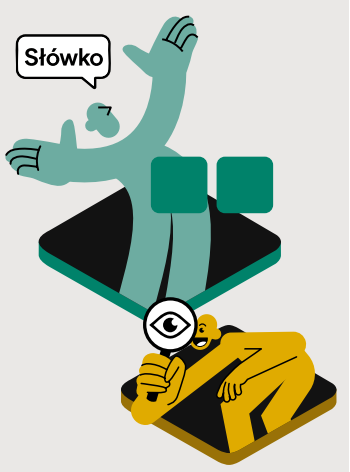

Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację

POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

GAZETA wyborcza DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

• **Przetargi,** licytacje, zamówienia publiczne
• **Ogłoszenia** sądowe i rekrutacyjne
• **Nekrologi,** kondolencje, wspomnienia

KONTAKT: | **kontakt_komunikaty@wyborcza.pl, tel. 507 094 232 | nekrologi@wyborcza.pl, tel. 22 555 55 55**

Komunikaty.pl

nekrologi.wyborcza.pl

eprasa.pl d067faf01a

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

GAZETA wyborcza **DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI**

- **Przetargi,** licytacje, zamówienia publiczne
- **Ogłoszenia** sądowe
- **Praca** w sektorze publicznym
- **Nekrologi,** kondolencje, wspomnienia

KONTAKT: kontakt_komunikaty@wyborcza.pl, tel. 507 094 232
nekrologi@wyborcza.pl, tel. 22 555 55 55, 22 555 53 83, 22 555 53 99

Komunikaty.pl nekrologi.wyborcza.pl

eprasa.pl d067faf01a

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:

wyborcza.pl/newslettery

wyborcza.pl

eprasa.pl d067faf01a